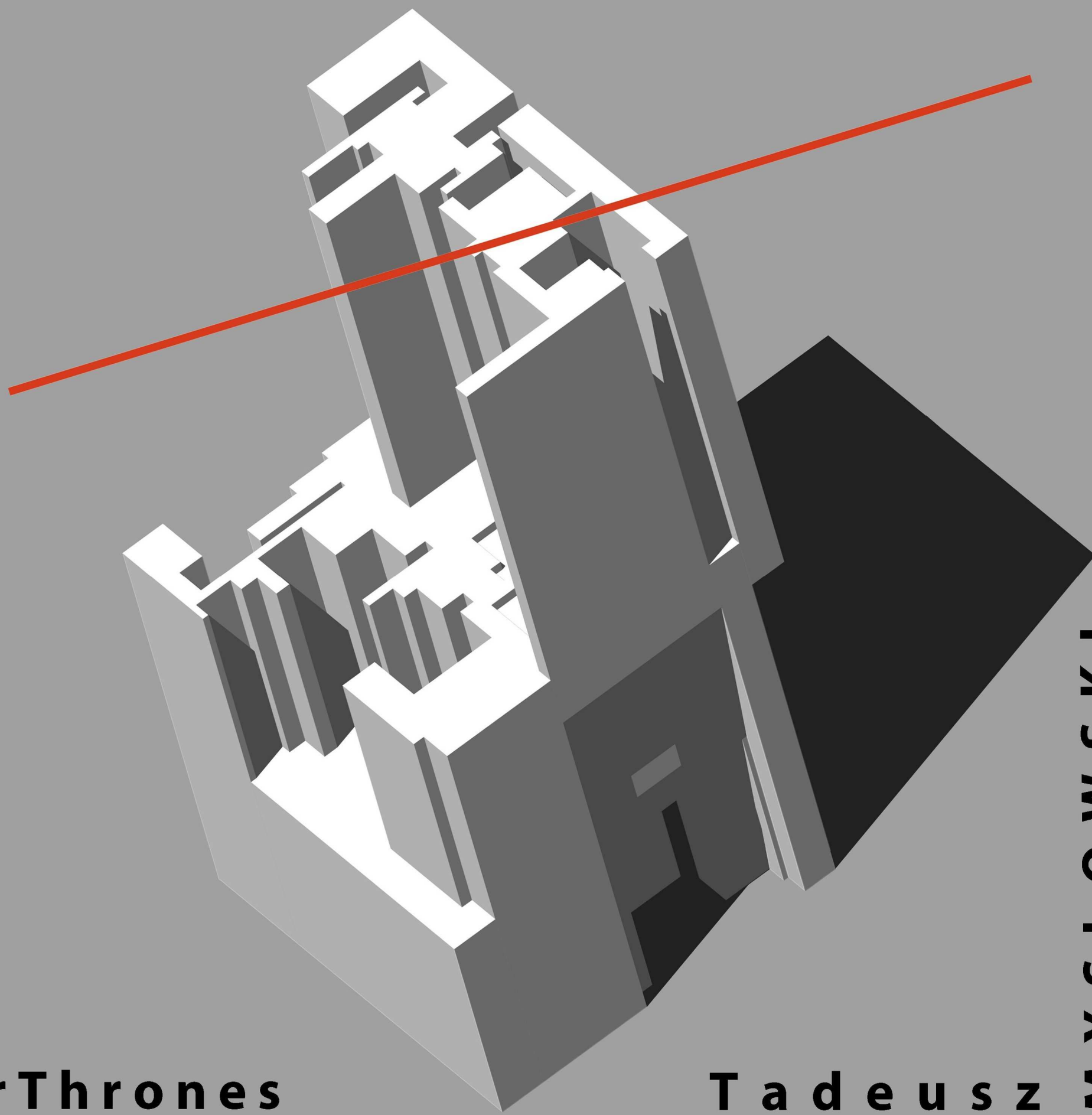


**R
u
n
n
e
r**



ChairThrones

T a d e u s z

M Y S L O W S K I

**To
Irena
Hochman
with
deep
gratitude
for
her
contribution
to our
trans-Atlantic
journey.**

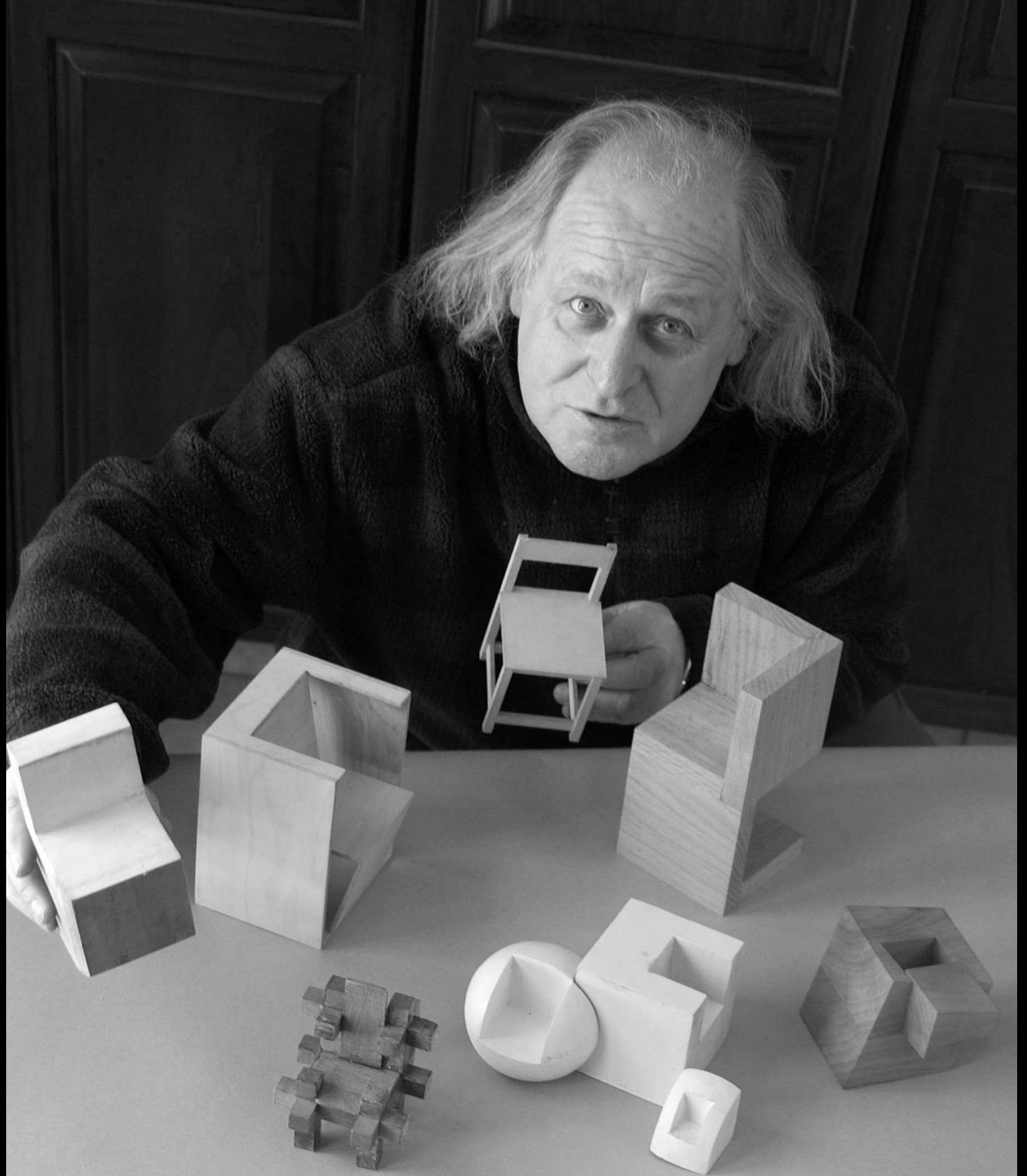


Photo by Larissa Baldovin



MONDRIAN

MALEWICZ

RIETVELD

STRZEMINSKI

KOBRO

STAZEWSKI

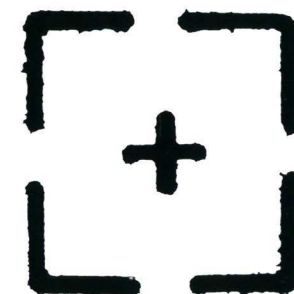
SZPAKOWSKI

BERLEWI

FREUNDLICH

KANTOR

+adeusz MYSLOWSKI



2006

2011

ChairThrones

ARCHITECTURAL
FURNITURE

CHAIRTHRONES

HOMAGE FOR THE VISSIONARIES
OF THE XXTH CENTURY
ABSTRACT ART,
WHOSE
CREATIVITY
IS
DEFINED
IN THE ABSTRACT FORMS.

ChairsThrones designed
by
Tadeusz Myslowski
in
collaboration
with
architects

Boleslaw Stelmach,
Maria Kantor,
Agnieszka Kantor Kolodynska,
Wojciech Kolodynski,
Darek Bryl

ChairThrone for Kasimir Malevich

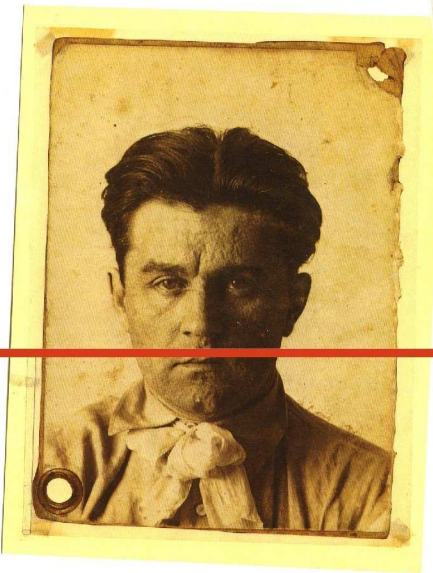
+adeusz MYSLOWSKI

ChairThrones
Manhattan Chairs
Column for Modernism

New York 2001 2010

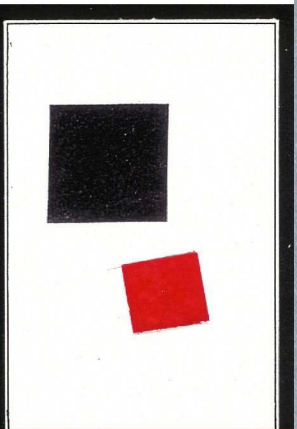
Architectural renderings by
Maria Balawejder-Kantor
Agnieszka and Wojtek Kolodynski
Boleslaw Stelmach

© Irena Hochman Fine Art Ltd. New York
Tadeusz Myslowski



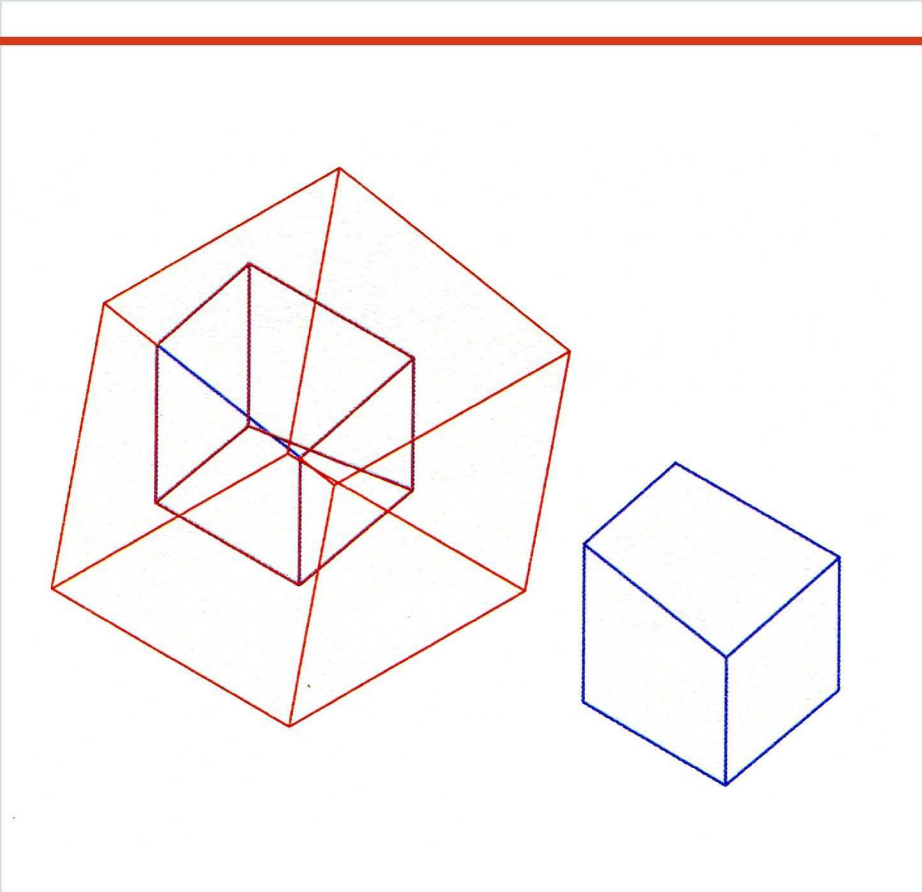
KAZIMIR MALEVICH

"When in 1913, in my desperate attempt to liberate art from the useless burden of the object, I sought refuge in the form of the square, and exhibited a picture that represented nothing but a black square on a white ground, the critics did not like it, nor did the public: 'All that we loved has been lost, we are now in the desert. Before us there is nothing but a black square on a white ground.' The perfect square seemed to both critics and public something incomprehensible and menacing—which is what one might have expected. The ascent to the summit of non-figurative art is a difficult and agonizing climb, but satisfying nevertheless. At every step real things recede more and more into the distance, objects become merged into each other, until finally the world of ordinary ideas, in which, however, we live, fades out altogether. Away with the images of reality, away with ideal representations—nothing but the desert! But this desert is full of the spirit of objective sensibility, which penetrates everywhere. I, too, had a kind of timidity, and I hesitated to the point of anguish when I was about to abandon the world of will and representation, in which I had lived and created, believing in its authenticity. But the feeling of satisfaction which came with my liberation from the object took me still further into the desert, up to the point where nothing was authentic except sensibility—and so sensibility became the very substance of my life. The picture that I had exhibited was not an empty picture, but sensibility in the absence of the object. Painting is overtaken by time, and the painter is a prejudice of the past."



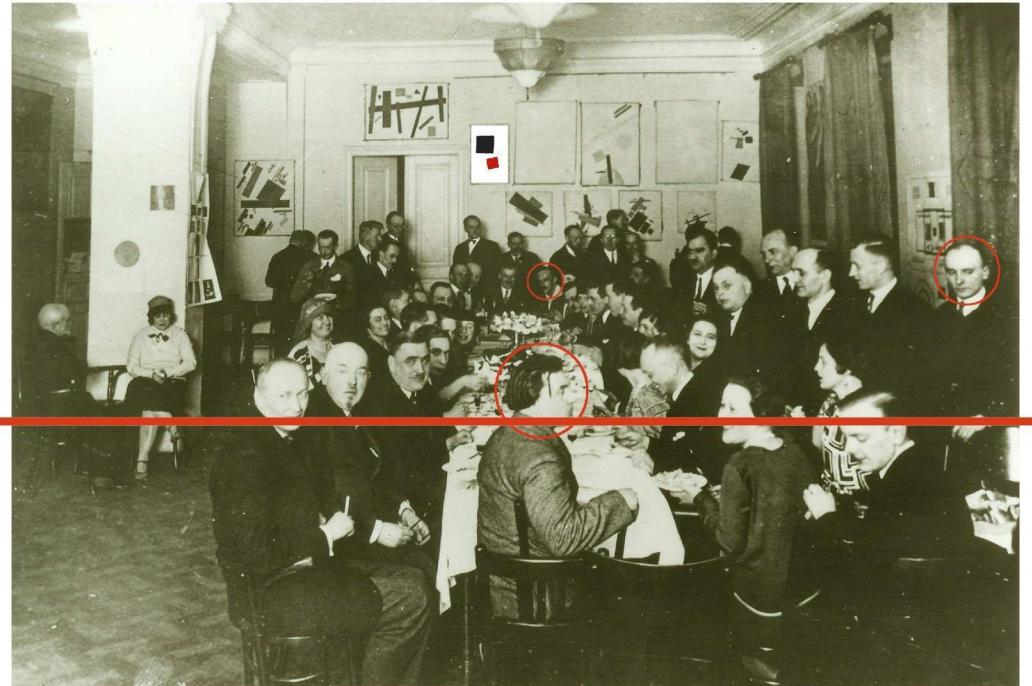
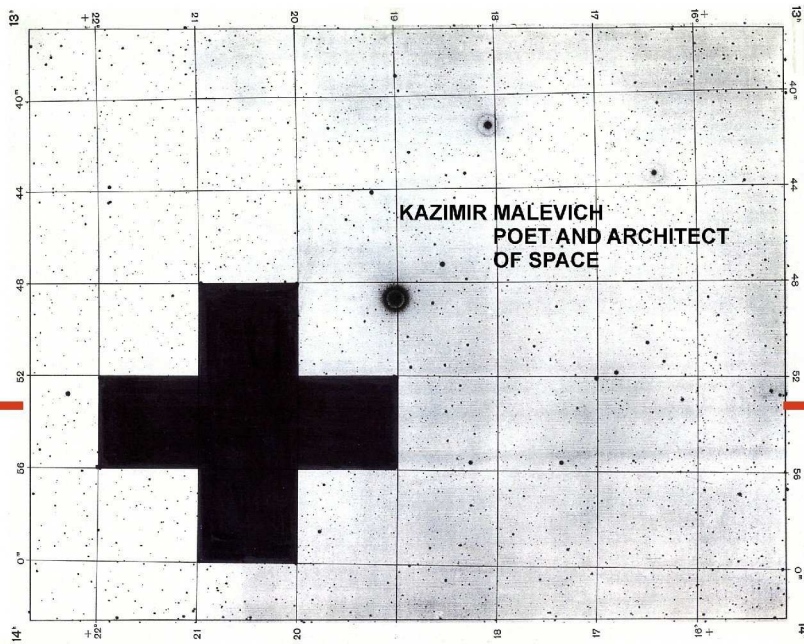
Suprematist composition, painting 1915

Kazimir Malevich's Suprematist Composition was exhibited for the first time in his one man show at Hotel Polonia, Warsaw, 1927. This work inspired Myslowski's ChairThrone for Malevich.



Amsterdam trolley paying tribute to Malevich during his exhibition at the Stedelijk Museum, 1989.

Photo: T. Myslowski



Hotel Polonia, Warsaw, 1927. Malevich (front), Strzeminski (back), Stazewski (right).

1997 - 70 latie rocznica wystawy K.M. w Hotelu Polonia 1927

Do Dyrektora hotelu Polonia
prezes Mirosławy Taborowicz
Hotel Polonia Warszawa
Al. Jerozolimskie 45

TADEUSZ MYŚLIŃSKI
10-34 47th Avenue
Long Island City, NY 11101

Jestem polskim artystą mieszkającym w Nowym Jorku. Utrzymuję stały kontakt z krajem - z powodu mojej działalności artystycznej (Muzeum Narodowe w Warszawie prezentowało moje prace w ubiegłym roku). Od przeszło 20 lat regularnie zatrzymuję się w hotelu Polonia.

Przyjeżdżam tylko do Polonii, gdyż to miejsce jest wyjątkowe i ma dla mnie wartość historyczną. Uważam, że najwyższy czas by o jego wyjątkowości dowiedzieli się inni.

Dlatego piszę do Pani ten list. Mając nadzieję, że nadszedł czas żeby wypełnić lukę w historii hotelu Polonia, dziejach Warszawy i historii sztuki w ogóle. Myślę o wydarzeniu sprzed siedemdziesięciu lat.

Ta historia miała miejsce w murach hotelu w 1927 roku.

Na zaproszenie polskich artystów grupy BLOK - Władysława Strzemińskiego i Henryka Szażewskiego - przyjechał z Rosji artysta polskiego pochodzenia Kazimierz Malewicz. Awangardowy twórca, który swoją działalnością zmienił kierunek sztuki. Polscy przyjaciele zorganizowali wystawę jego prac w ówczesnym Klubie Miłośników Sztuki w budynku Polonii.

Zamiar oddania hołdu temu historycznemu spotkaniu - i zrobienia czegośkolwiek by je przywołać - powracal i lekko zatrzymałem się w Polonii. Piszę do Pani, gdyż uświadomiłem sobie, że w przyszłym roku przypada siedemdziesiąta rocznica tamtej wystawy.

Czy nie uważa Pani, że dobrym pomysłem będzie uhonorowanie sztuki sztuka.

Chciałbym w holu hotelu umieścić dwie formy charakterystycznych dla twórczości Malewicza. Od wielu lat fascynuje mnie ten artysta i jego prace miały wielki wpływ na moją twórczość. Szczegóły przedsięwzięcia chciałbym omówić z Panią osobiście w czasie mojego najbliższego pobytu.

Myślę, że realizacja mojego projektu, który przypomni twórczość Malewicza, sprowadzi do hotelu nowych zagranicznych gości, zafascynowanych jego sztuką.

Swoim pomysłem chciałbym podkreślić wagę miejsca, które było punktem zapalnym współczesnej historii sztuki. Wrale z prac pokazywanych przed siedemdziesięciu laty w murach hotelu tworzy kolekcję muzeów na całym świecie.

Mam nadzieję że w czasie naszego spotkania omówimy szczegóły i zapoznam Panią z projektami przedsięwzięcia. Chciałbym by data realizacji projektu zbiegła się z 70. rocznicą wystawy - co będzie jednocześnie skuteczną promocją hotelu Polonia.

Jestem pewien, że to wydarzenie dostregnie media i podniesie ono prestiż tego miejsca.

Tad. Myslinski

NEW YORK
T.M. MYSLINSKI
10-34 47th Avenue
LONG ISLAND CITY
N.Y.

1927-1997
Tad. Myslinski
Location cross for T.M.
19-1927 MALEWICH T.M. & MAJAK EXHIBITION IN HOTEL "POLONIA" WARSAW - POLAND


POLONIA PALACE HOTEL

do wiadomości
Tadeusza

Warszawa, 17.11.2008

Sz. P. Iwona Malewicz

Szanowna Pani,

w nawiązaniu do naszych rozmów wyrażam zainteresowanie współpracą z Panią przy organizacji jubileuszu 130 rocznicy urodzin Kazimierza Malewicza. Przekonany jestem, że Hotel Polonia Palace byłby odpowiednim miejscem na zaplanowane przez Panią uroczystości.

Zycząc sukcesów w realizacji Pani interesującego projektu, pozostaję do dyspozycji w sprawie dalszych uzgodnień.

Z poważaniem,



Krzysztof Szadurski
Prezes Zarządu Hoteli Warszawskich „Syrena” sp. z o.o.



MEMBER OF
WORLDHOTELS
FIRST CLASS COLLECTION

Polonia Palace Hotel, Al. Jerozolimskie 45, 00-692 Warszawa; Tel: +48 (0) 22 31 82 800; Fax: +48 (0) 22 31 82 801;
E-mail: poloniapalace@syrena.com.pl, contra@syrena.com.pl, jest@syrena.com.pl, jest@syrena.com.pl, jest@syrena.com.pl, jest@syrena.com.pl;
PL Konstytucji 1, 00-647 Warszawa, Polska; Tel: +48 (0) 22 33 91 612; Fax: +48 (0) 22 622 91 66; Regon: 012093140, wysokość kapitału: 5.000.000 PLN.
Spółka zarejestrowana w Sądzie Rejonowym dla m. st. Warszawy XII Wydział Gospodarczy KRS 0000052192
Konto: Raiffeisen Bank Polska S.A. Warszawa w PLN: 74 1750 0009 0000 0000 0190 5201 w EUR: 80 1750 0009 0000 0000 0190 5578
www.syrena.com.pl

THE SQUARE AND WE DECLARE OUR TIME TO BE OF OUR AGE ON WHICH WE SHALL SPREAD OUR FORMS

Man the Square
Ends Cross or Square

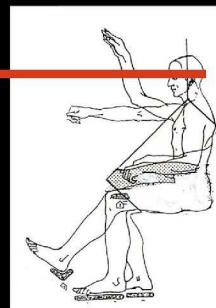
The cube is actually man. It's Leonardo's man, pinned to the cube. It's the end, the final realization of man, different from the rest of nature. It's the realization of death and that man is here only temporarily and must establish his mark.

1986 Isamu Noguchi
Excerpts from unpublished statements

At the very beginning of our individual lives we measure and order the world out from our own bodies; the world opens up in front of us and closes behind.

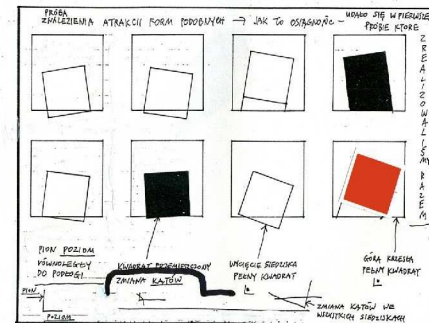
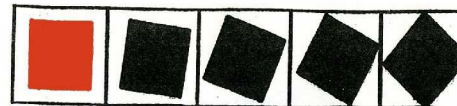
Artists have often taken a canon of proportion or a set of mathematical formulae as a point of departure.

The circle, the triangle, and the square. In the philosophy of the Zen priest who first drew them, these fundamental shapes symbolize the universe, human intellect, and earth.



The great breaks with the ubiquitous religion of the earth came in classical Greece. Instead of imitating nature, the Greeks put their trust in the abstract geometrical creations of man, above all the square and the circle. When Plato wrote of an absolute beauty, he used organic form as the opposing aesthetic: "By the beauty of shapes I do not mean . . . the beauty of living figures or of pictures, but I mean straight lines and circles, and shapes, plane or solid, made from them by lattice,

ruler, and square. These are not, like other things, beautiful relatively, but always and absolutely."

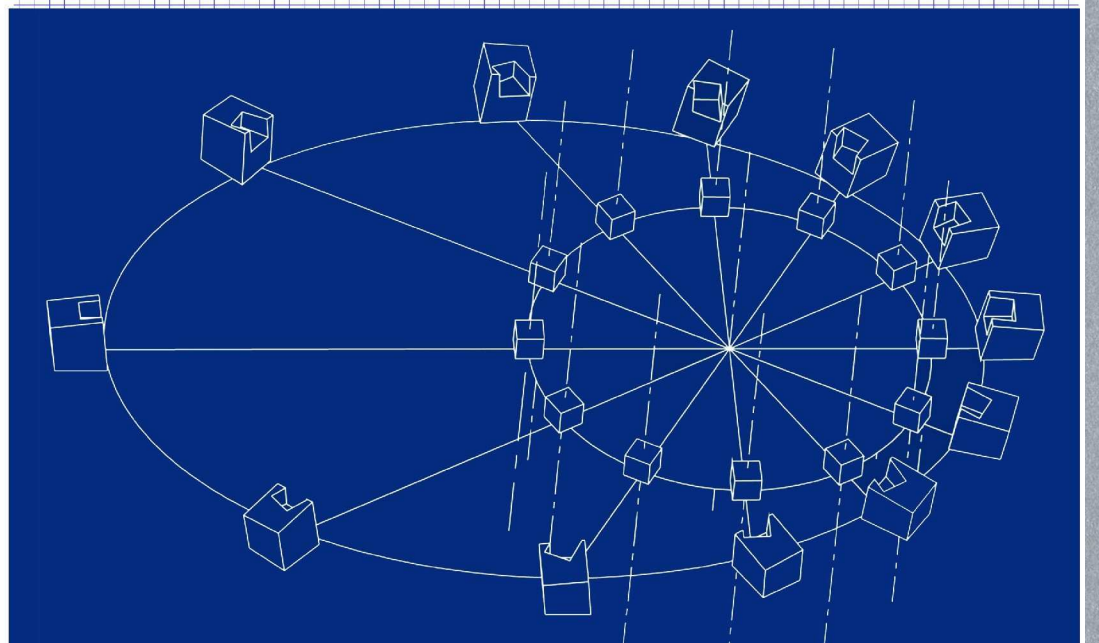
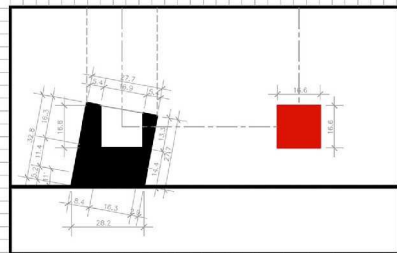
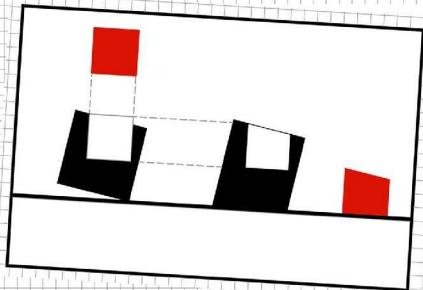
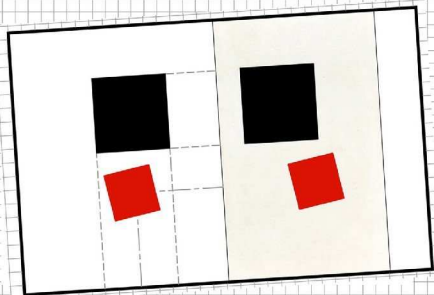
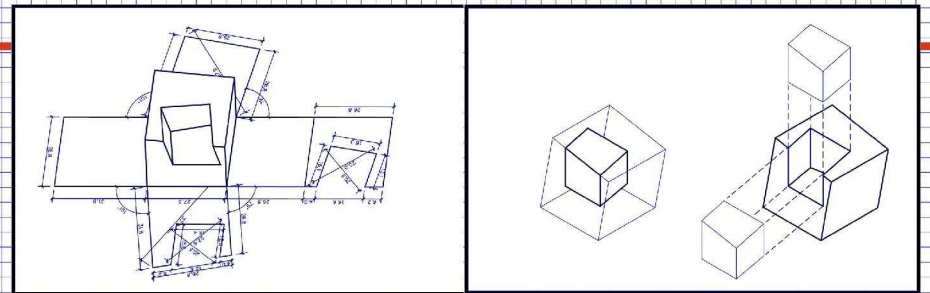
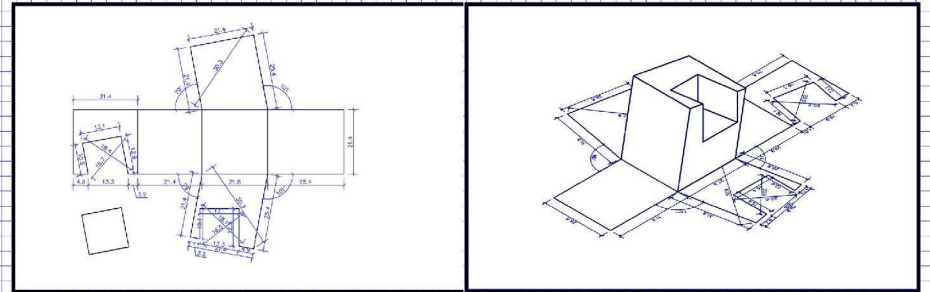


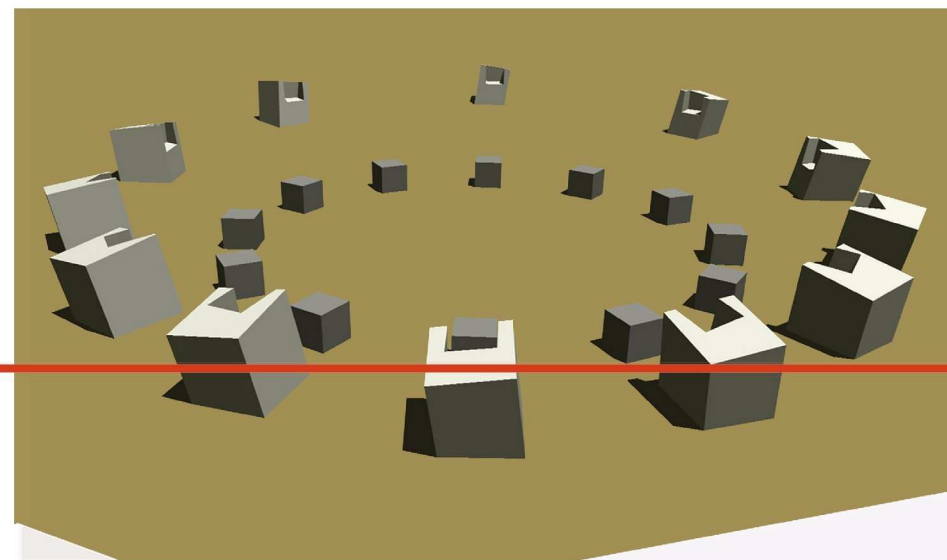
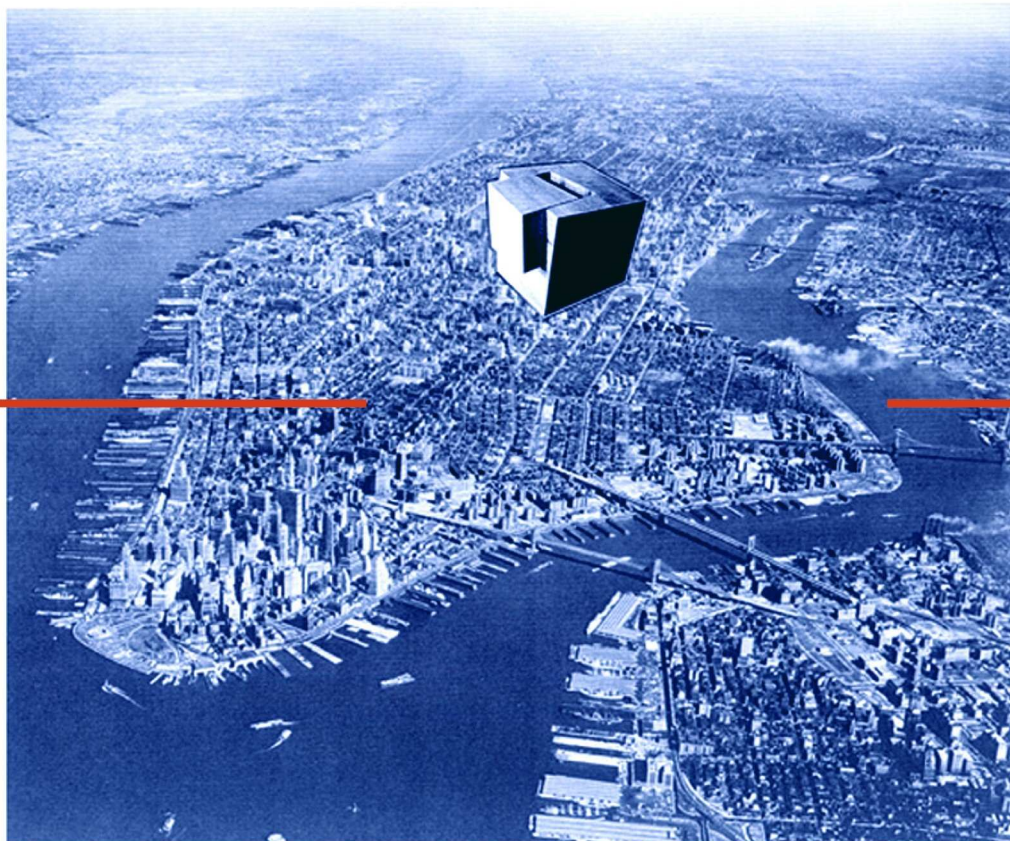
THE SQUARE IS
THE SIGN OF A
NEW HUMANITY.
IT IS SOMETHING
LIKE THE CROSS
OF THE EARLY
CHRISTIANS.

Theo van Doesburg 1920

К.М. 1915 - Т.М.² 2001

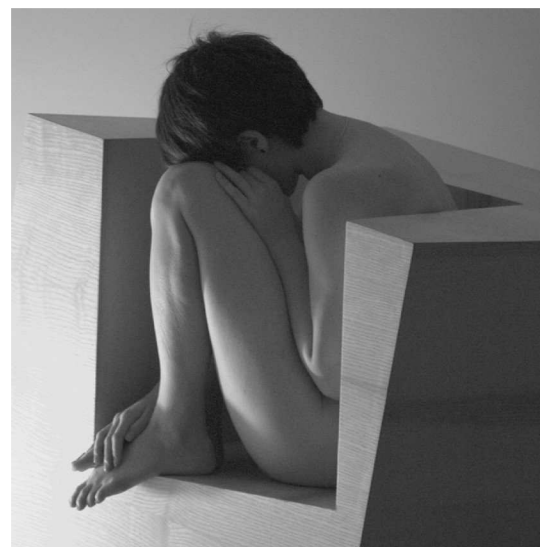
*Курсо для Казимира
Малевица
проект Надежда Мисловського
архитектори Георгий Леонид
Мит'ків Архитект
Дзень в каміні в історії Луцьку
місце встановлення -
Львівський майдан*

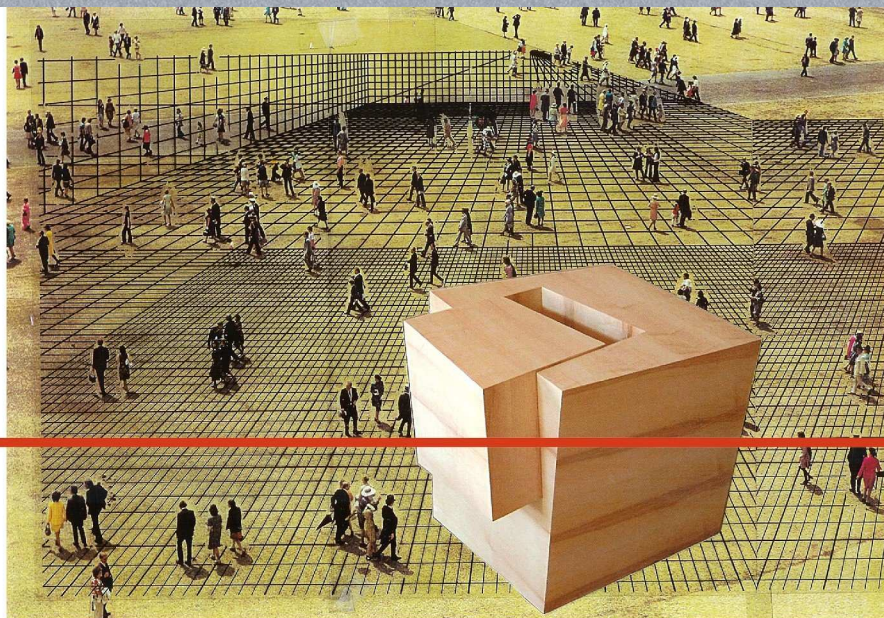




Proposal for Muzeum Sztuki Lodz, 2005

Here the chair is metamorphosed from an everyday object into a monumental sculpture where instead of losing its visual power it becomes an integral part of a new visual vocabulary, a new aesthetic.





Dr. Szymon Bojko, Galeria Grodzka, 2004

Galeria Grodzka



z cyklu
OD MALEWICZA I DUCHAMPA - SZTUKA XX i XXI w.

SZYMON BOJKO

KAZIMIERZ MALEWICZ
OSOBA - DRAMAT INDYWIDUALNOŚCI - LEGENDA

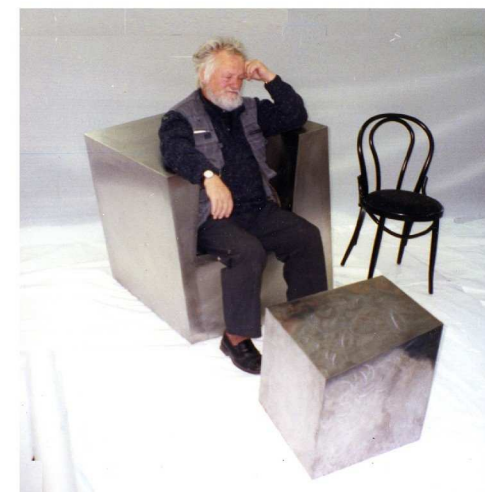
Spotkanie z dr Szymonem Bojko
inscenizatorem historii kultury XX w.
W czasie spotkania będzie prezentowana rzeźba
Tadeusza Mysłowskiego "Krzesełko dla Malewicza"

spotkanie dnia 25.05. 2004 o godz. 18 w Galerii Grodzkiej
Lublin, ul. Grodzka 5a

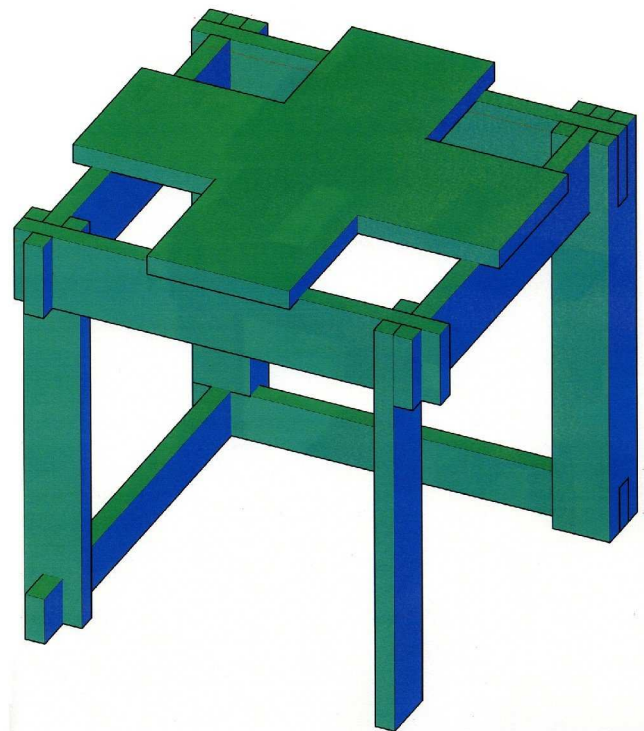
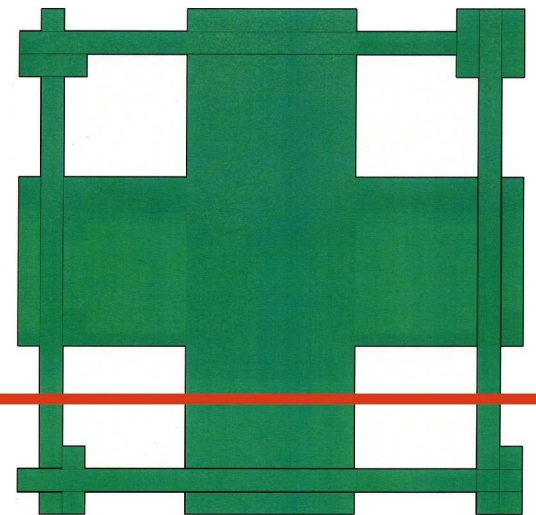
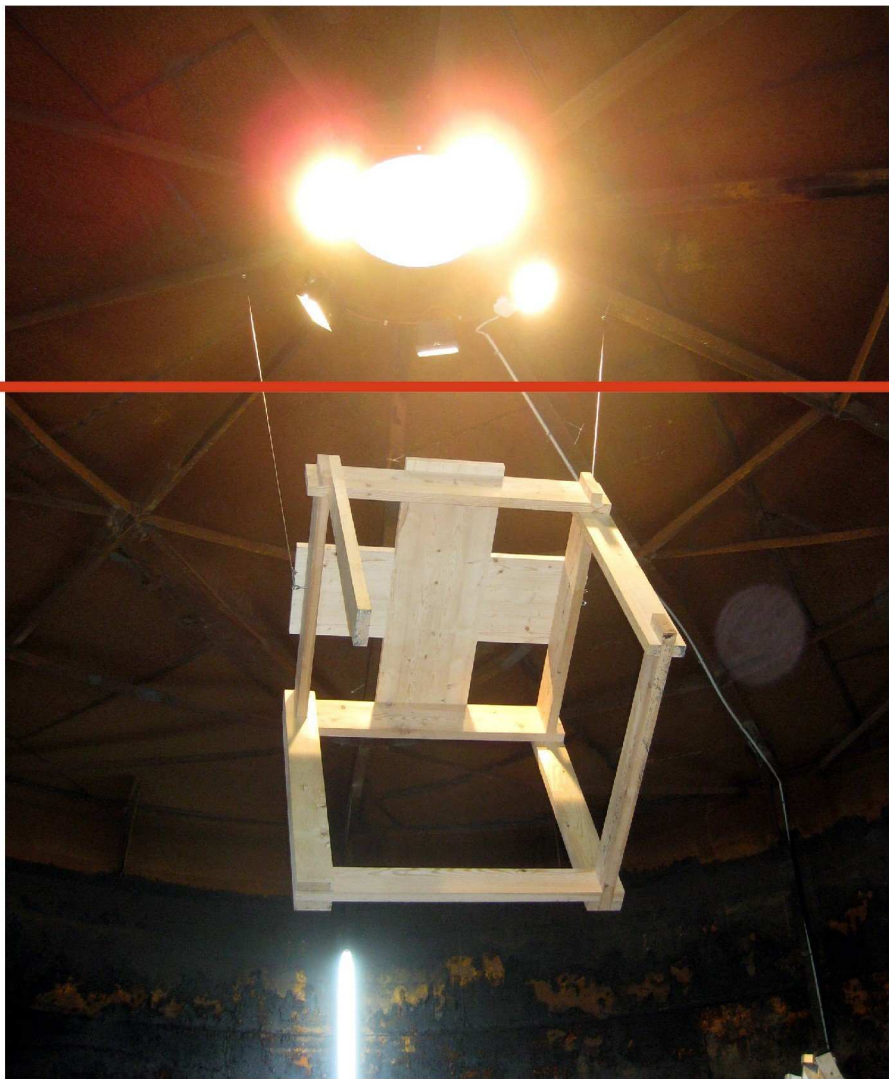
Biurowo Wystaw Artystycznych, 20-112 Lublin, ul. Grodzka 5a, tel/fax: 0-81 5325947, e-mail: bwalublin@ten.pl



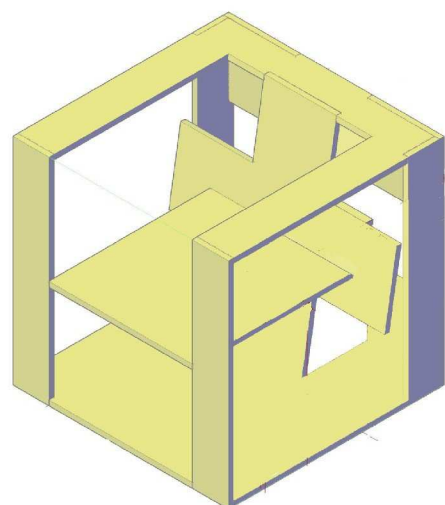
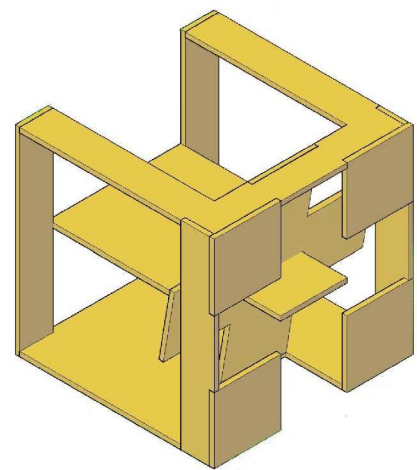
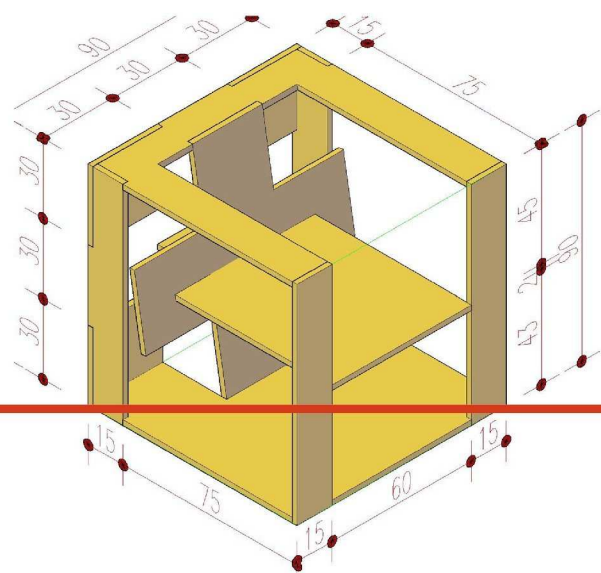
ChairThrone for Malevich in concrete, permanent installation, Lutsk, Ukraine, 2001

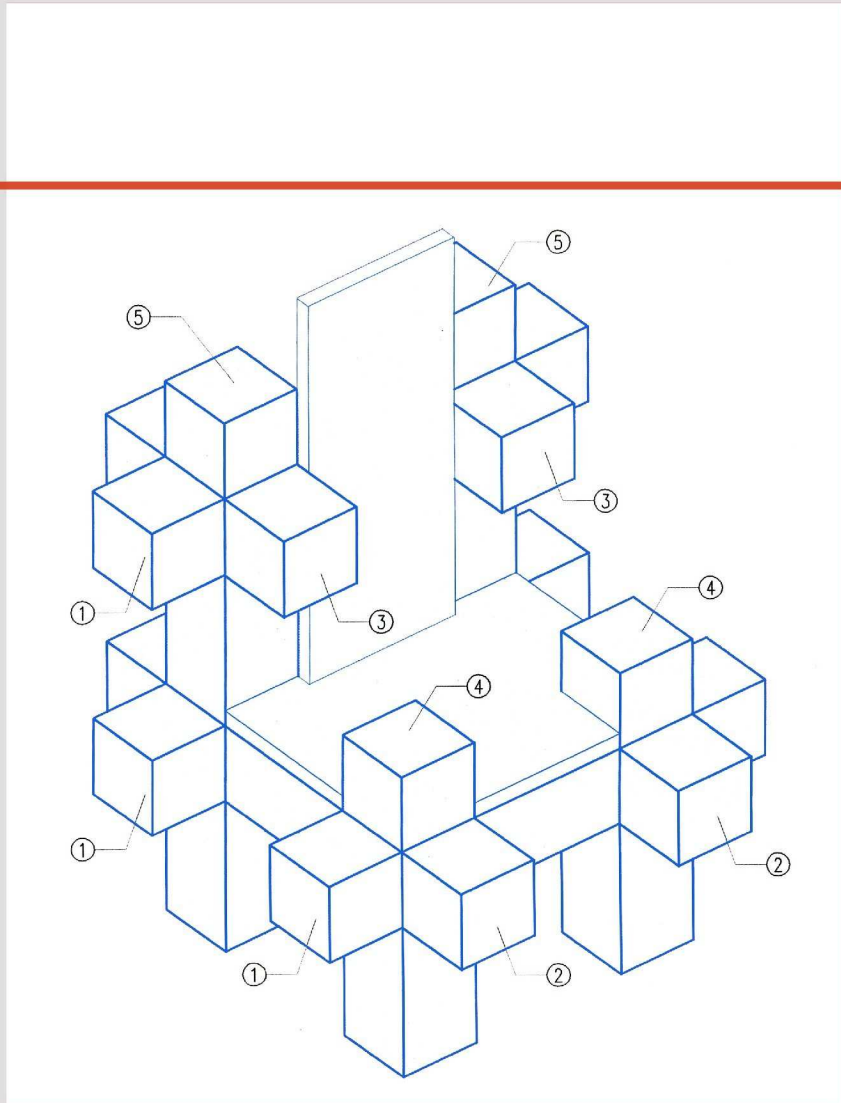


Jürgen Blum-Kwiatkowski, Director Museum Modern Art Hünfeld
ChairThrone for Malevich, 2003 in stainless steel
Collection Museum of Modern Art, Hünfeld, Germany



ChairThrone for Piet Mondrian





In 1979, at the Bridget Riley opening at the Neuberger Museum, Purchase, NY, Myslowski and his wife Irena Hochman met Harry Holtzman— friend of Mondrian since 1933 and executor of his will. Holtzman became an important mentor to Myslowski. In 1984, Myslowski, Holtzman, and Hochman organized an exhibition of Mondrian's last works at her gallery 420 West Broadway, NY.

Mondrian's arrival in New York in October 1940 changed his life. A young American artist, Harry Holtzman, provided him with a studio and introduced him to an artistic world enriched by other wartime exiles, among them André Breton, Marcel Duchamp, Marc Chagall, Max Ernst, and Fernand Léger.

I PIET MONDRIAN of the City County and State of New York do hereby make publish and declare this my Last Will and Testament hereby revoking any other Wills and Codicils heretofore made by me: —

I give devise and bequeath all works pictures drawings and writings of mine and all my other property real personal and mixed and wheresoever situated to my friend HARRY HOLTZMAN of Independence County of Montgomery State of Kansas and sometime of Great Barrington County of Berkshire Commonwealth of Massachusetts whom I appoint Executor of this Will to serve without bond. —

WITNESS my hand and seal April 16th, 1942.

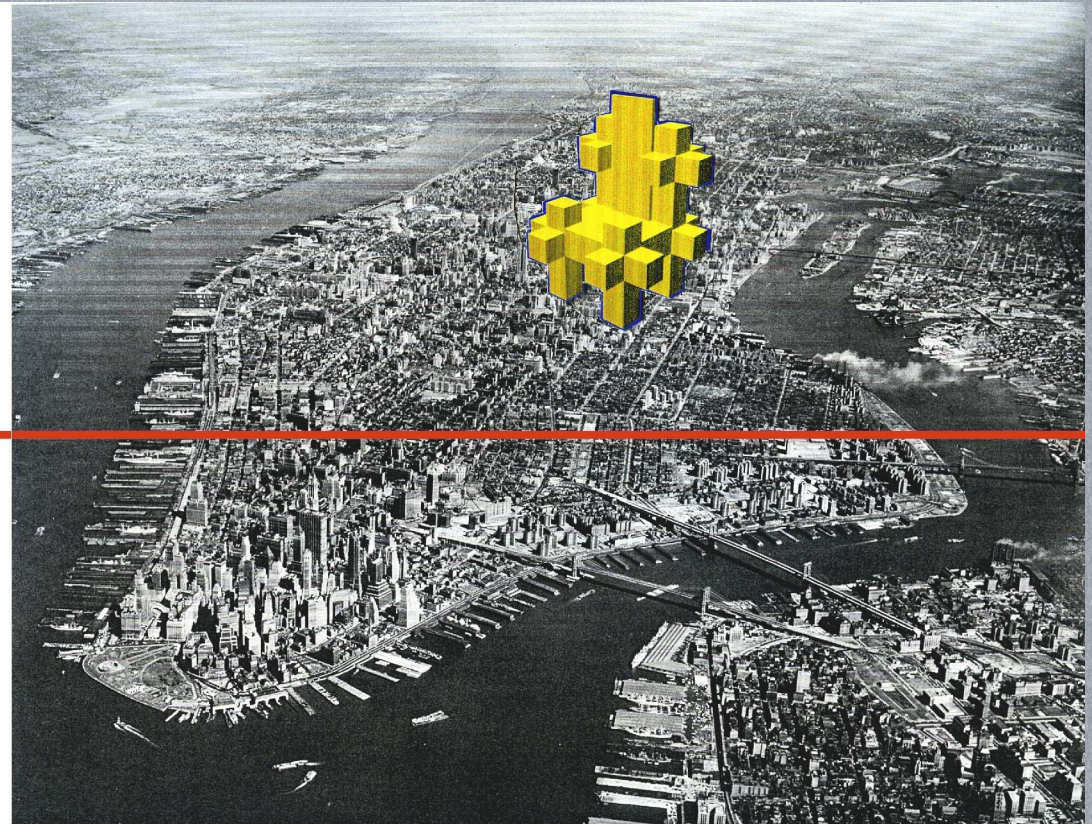
Piet Mondrian

Signed sealed published and declared by PIET MONDRIAN the above named Testator as and for his Last Will and Testament in the presence of us and of each of us who at his request in his presence and in the presence of each other have hereunto subscribed our names as witnesses this 16th day of April, 1942.

James S. Irving 615 Palisade Ave., Hoboken N.J.
 Eugene J. De Rose 529 E. 85th Street, New York, N.Y.
 Robert E. Wolinski, Hollow Tree Rd., Roseton, Queen County

#1525

MAY 11 1978
 admitted
 ORIGINAL FILED MARCH 31 1944
 A TRUE COPY
 David Z. Ruben
 CLERK OF THE SHERIFF'S COURT

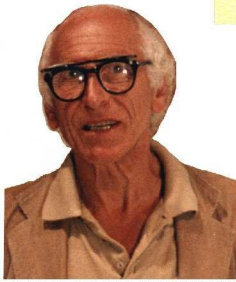


Two of Mondrian's best known New York based works *Broadway Boogie Woogie* and *Victory Boogie Woogie* inspired Myslowski to create *ChairThrone for Mondrian*.

Victory Boogie-Woogie and Myslowski's *Cross Chair for PM*

As one of the most important artists of the twentieth century, Mondrian's influence on Myslowski is visible in his design for the *Cross Chair for PM*. Myslowski was inspired by the mobility and rhythm of the *Victory Boogie-Woogie*. He achieves these by building the chair from identical cubes which, like the battlements of a castle, give it a spatial dimension. Mondrian's way of obtaining new effects with existing lines and colours, by which old relationships between line and colour disappear, is a form of destruction that still influences other abstract artists today.

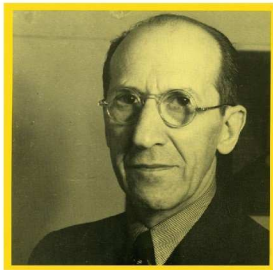
Ankie de Jongh
 Director of Mondriaanhuys Museum voor Constructieve en Concrete Kunst, Amersfoort, Holland
 Reprinted from Museum Brief, Mondriaanhuys, 2001
 Tadeusz Myslowski: *Cross for Piet Mondrian*, Mondriaanhuys, October 2 - November 27, 2001



Harry Holtzman, Lyme, Connecticut, 1983

Born in New York in 1912, Harry Holtzman was sixteen when he entered the Art Student's League. He contributed to its magazine, and in 1932 was influential in bringing George Grosz and Hans Hofmann to the League. Becoming Hofmann's assistant, he learned to stress structural concepts which were reinforced when he subsequently taught at Ernst Thurn's art school, and then at his own in 1933. By early 1934, his explorations were parallel to Mondrian, whose works he first saw later that year, having met him in Paris. In 1935 he joined the WPA project, and when Burgoyne Diller became supervisor of the Mural Division, Holtzman became his assistant for abstract mural painters. With the artists involved in this project he started the American Abstract Artists group. By 1940 Holtzman's style reflected Mondrian's principles and he began applying Neoplasticism to sculpture, increasing the depth of vertical canvases from the wall and extending the composition to the edge of the canvas. During the German blitz of London in 1940, he arranged for Mondrian to come to New York, and later became the executor of his estate. Holtzman died in Old Lyme, Connecticut in 1987.

Krzysztofom dla MONDRIANA



Wprowadzony przez grupę awangardy H. Stazewskiego w krąg Neoplasticyzmu PIETA MONDRIANA otworzyła się dla mnie nowa scena PARYŻ-WARSZAWA. Kiedy w 1970 roku z Paryża przyjechałem na występ MANHATTANU postanowiłem odmalować wszelkie ślady wielkiego Holendra.

Sierpniowym trafem na jednym z wieczorów osobście z zespołem Iwona Hochmiana która w latach 1980-tych otworzyła Galerię Sztuki w Śródmieściu SoHO poznałem amerykańskiego artystę HARRÉGO HOLTZMANA, który w czasie II Wojny Światowej zaprosił P. MONDRIANA do AMERYKI i stworzył MONDRIANOWI warunki do realizacji wizji w moim ŚWIECIE.

The purpose of realization everton for P.M. is a small way, is to prolong the memory and pay homage to HARRY'S dedication and endurance of helping Mondrian sustain in New World, HARRY celebrated Mondrian's achievements as a visionary thinker and ~~leading~~ leading the European abstract artist of the XX century Modernist. Harry had unselfishly sacrificed his own artistic endeavors in order to support MONDRIAN achievement.

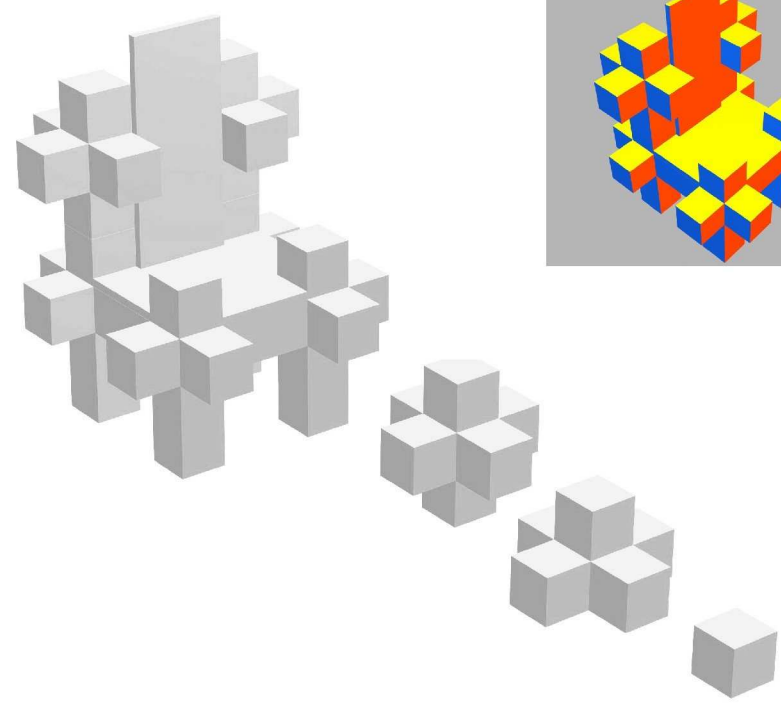
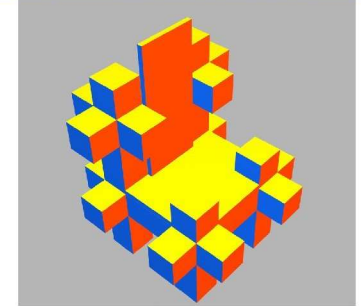
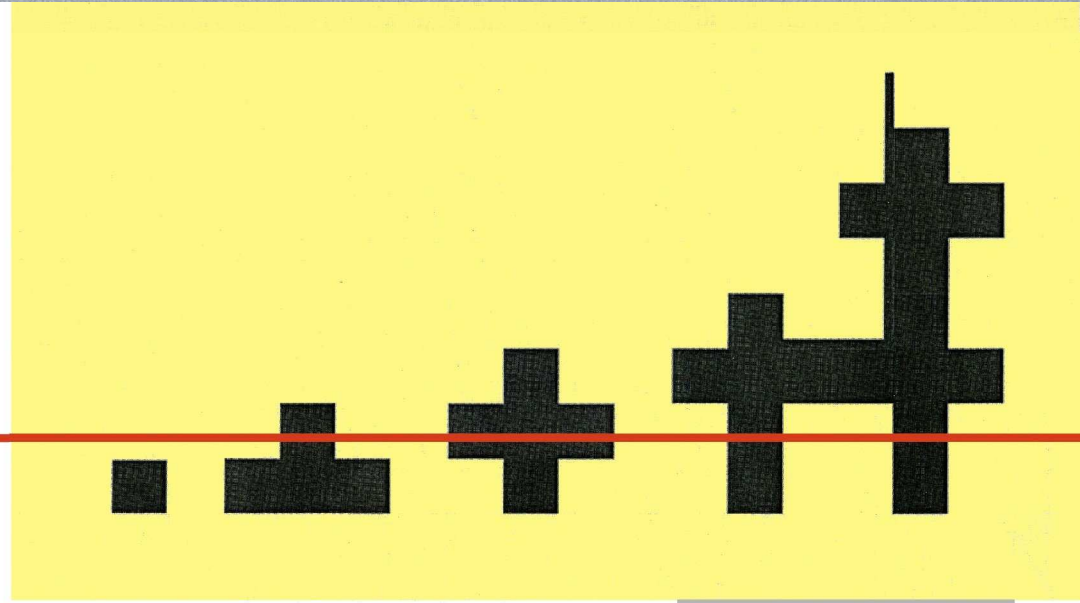
To był AUTOBIOGRAFICZNY powód stworzenia Kwestionariusza dla MONDRIANA, Mohomowanie geniusza Holendra oraz mojego przyjaciela Harego Holtzmanna.

"My dear friend Harry, we are grateful for what you have done for the art world.

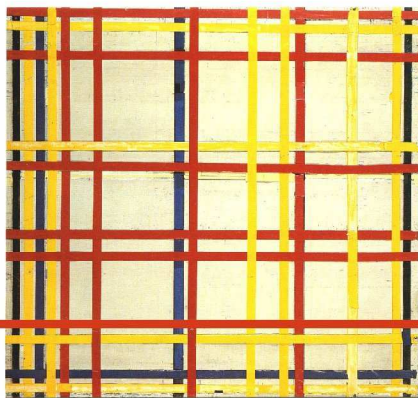
God Bless you wherever you are"

- list do Dr. Szymona Bojko Wawrowa
mi publikowany tekst

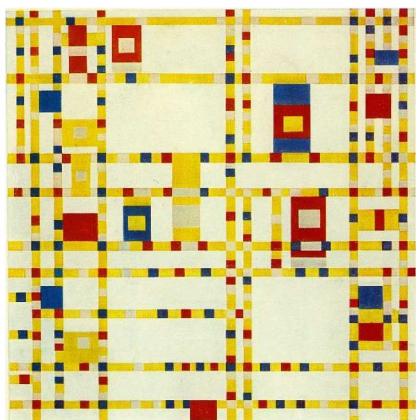
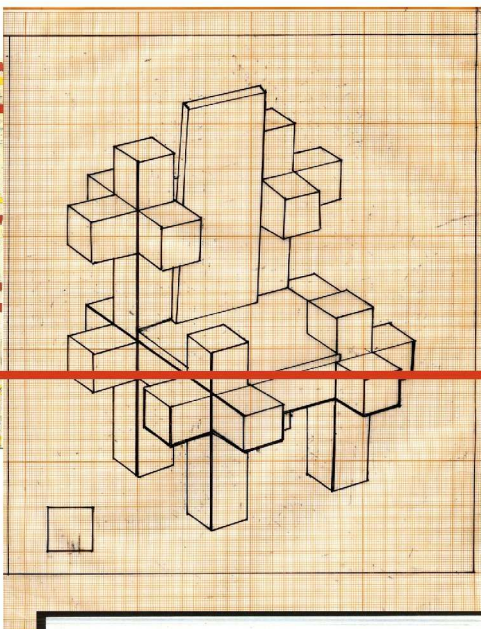
Tadeusz Myj Tanth



Nony 10000 10000 2001



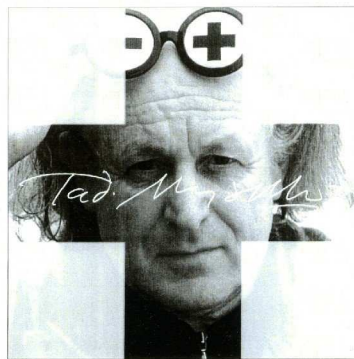
New York City, 1942



Broadway Boogie Woogie, 1942-1943

EXPOSITIE MONDRIAANHUIS

Museum voor Constructieve en Concrete Kunst



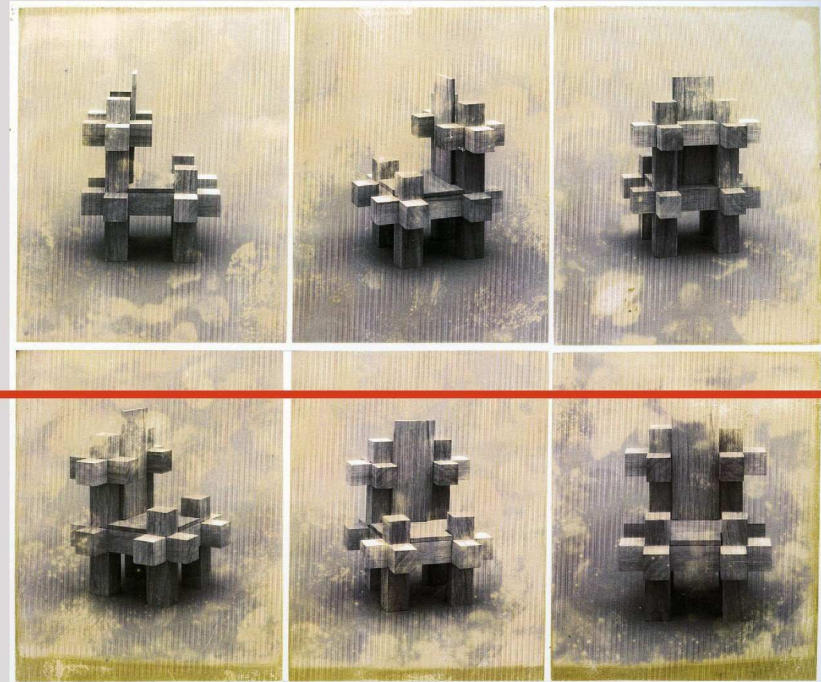
TADEUSZ MYŚLowski CROSS FOR PIET MONDRIAN

met 16 originele foto's van het atelier van Mondriaan in New York

2 oktober tot 27 november 2001
openingstijden: di-vr 10.00-17.00 uur za-so 13.00-17.00 uur

Mondriaanhuis Kortegracht 11 3811 KG Amersfoort tel: 033-4620180

www.mondriaanhuis.nl



Tadeusz Mysłowski's eerbetoon aan Mondriaan, Malevich en andere modernisten Abstracte kunst die midden in de wereld staat

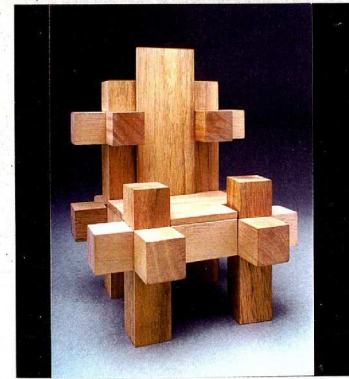
De Pools-Amerikaanse kunstenaar Tadeusz Mysłowski heeft de kruisvorm tot zijn handelsmerk verheven. Horizontale en verticale balken die elkaar kruisen, of, anders gezien, een centrale rechthoek omgeven door vier andere rechthoeken, keren in zijn werk steeds terug.

Marleen Blokhuys

Met de geometrische vorm als uitgangspunt construeert de Pools-Amerikaanse kunstenaar Tadeusz Mysłowski op papier en in sculptuur de meest uiteenlopende structuren. Daarmee stelt hij vervolgens weer steeds wisselende ensemble's samen. De afgelopen week richtte hij een tentoonstelling in in het Amersfoortse Mondriaanhuis. Zijn werk is een eerbetoon aan Mondriaan en andere modernisten als de Rus Malevich en de Amerikaan Barnett Newman en tegelijkertijd een hoogst origineel oeuvre. Dat liet nu te zien in het geboortehuis van één van zijn helden geeft hem 'a great feeling'.

Expositie

Mysłowski (1943) emigreerde in 1970 naar New York. Geïnteresseerd als hij was in geometrische abstractie raakte hij geïnteresseerd door de wolvenkrabbers van Manhattant, opgetrokken na de Eerste Wereldoorlog. Het is niet alleen de vorm van die moderne glazen 'dozen' die hij - nog steeds - bewon-



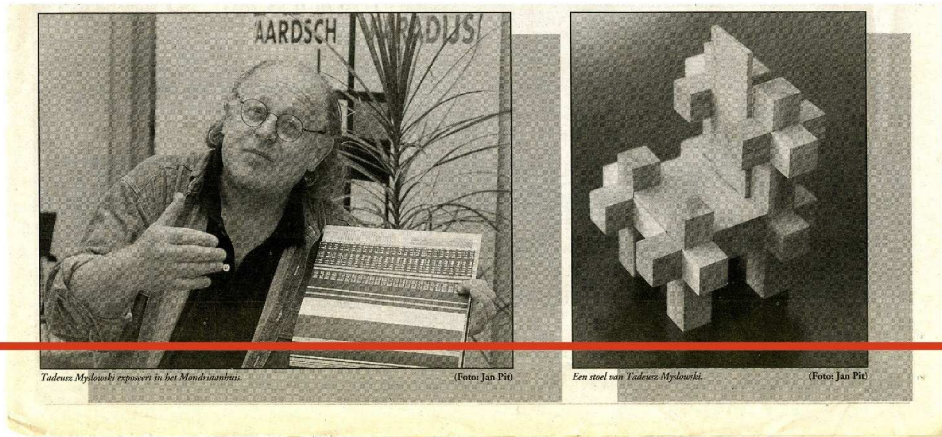
dert, maar ook de veerkracht en het vernieuwende vermogen van de menselijke geest dat eruit spreekt. De skyline, maar ook de plattegrond van deze nieuwe stad fungeert tot op de dag van vandaag als inspiratiebron voor Mysłowski's abstracte composities. Een bijzonder voorbeeld is zijn portfolio Towards Organic Geometry (Naar een organische geometrie) (1972-1994). In deze serie van 163 drukken verandert Mysłowski een vierkant via genompileerde fotografie stap voor stap in een fragment van de New Yorkse plattegrond, een aaneenschakeling van kruisvormen die hij vervolgens op intuïtieve wijze zodanig 'knudt' en

vervormt dat een enorme variëteit aan abstracte composities ontstaat. Het resultaat lijkt wel een systematische catalogus van de menselijke creatieve vermogens. Naast composities die het werk van Mondriaan, Newman en andere verwante kunstenaars in herinnering roepen ontstaan er bedden die doen denken aan een storende tv, aan het abstract-expressionisme van Jackson Pollock, aan de organische vormen van Hans Arp en aan structuren die alleen met natuurwetenschappelijke apparatuur zichtbaar zijn. Kunst is volgens Mysłowski een manier om te streven naar de waarheid, naar een an-

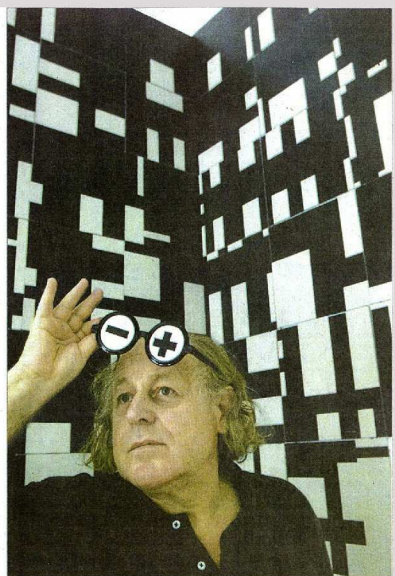
dere dimensie dan de zichtbare realiteit en die kruisvorm is, juist door de hoeveelheid associaties die er door de eeuwen heen in verschillende culturen aan is verbonden, voor die zoektocht een neutraal universeel symbool. Sprekend over zijn bewondering voor Mondriaan, voor wie de kruisvorm evenwicht betekende, komt Mysłowski steeds weer op het woord 'utahsk'. Opricht zijn in leven en werk, trouw blijven aan wat je belangrijk vindt en je daarvan niet laten afleiden, daarin is Mondriaan voor hem een lichtend voorbeeld. Wat Mysłowski belangrijk vindt is niet alleen het maken van 'mooie' composities met elementaire vormen, maar ook of meer, het onderzoeken van en uitdrukking geven aan de beperkingen en mogelijkheden van de menselijke geest.

Het kan niet anders of een kunstenaar die zo in zijn werk staat en ook nog eens in New York woont, denkt na over hoe kunst zich verhoudt tot de rampzalige aanslagen van afgelopen 11 september. Bij alle verschrikking en ellende signaleert hij dat veel mensen na de ramp bewuster dan voorheen nadenken over hun houding ten opzichte van hun medemens. Even heeft hij overwogen om in het Mondriaanhuis vijf reproducties van de Amerikaanse vlag, onlangs afgedrukt in de New York Times, in een kruisvorm op te hangen. Hij zag daar toch vanaf omdat hij geen politieke tekenstelling wilde maken. Maar wie in zijn zestig houten zuilen, die keer deels liggend opgesteld als bouwmaterialen dat licht te wachten om gebruikt te worden, een verwijzing naar het in New York geslagen gat wil zien, staat dat vrij. De gedachte heeft ook door Mysłowski's hoofd gespeeld.

Tadeusz Mysłowski: Cross for P. Mondriaan, 1m 27 cm, in het Mondriaanhuis, Museum voor Constructieve en Concrete Kunst, Kortegracht 11, Amersfoort, open di-vrij 10-17 uur, za-so 14-17 uur.

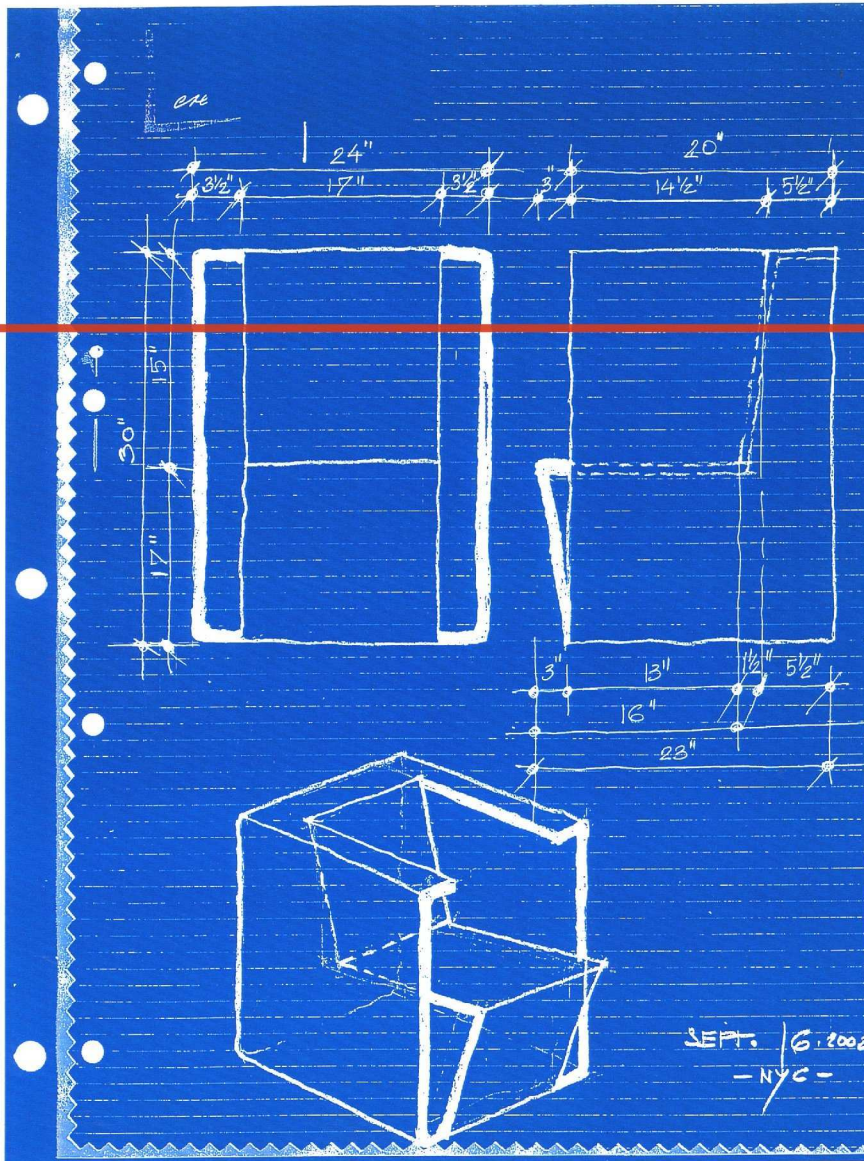


Double ChairThrone for RietveldSchröder



De Pools/Amerikaanse kunstenaar Tadeusz Mylowcki: oprecht zijn, trouw blijven aan wat je belangrijk vindt en je daarvan niet laten afleiden, daarin is Mondriaan voor hem een lichtend voorbeeld. (Foto: UNI/AC - Jaap de Bont)





Gerrit Thomas Rietveld

Truus Schröder-Schröder



In 1989, Myslowski visited the Rietveld Schröder House, Utrecht to see Gerrit Rietveld and Truus Schröder's total-environment collaboration and the iconic *Red/Blue Chair*, 1918.

More than 90 years since its creation, this chair is still a symbol of modernity, and the Museum of Modern Art, New York selected it for their subway advertisements.

Myslowski's *Double Chair/Throne for Rietveld/Schröder* celebrates their creative partnership and the contributions they left for future generations. The chairs are positioned as if engaged in conversation.

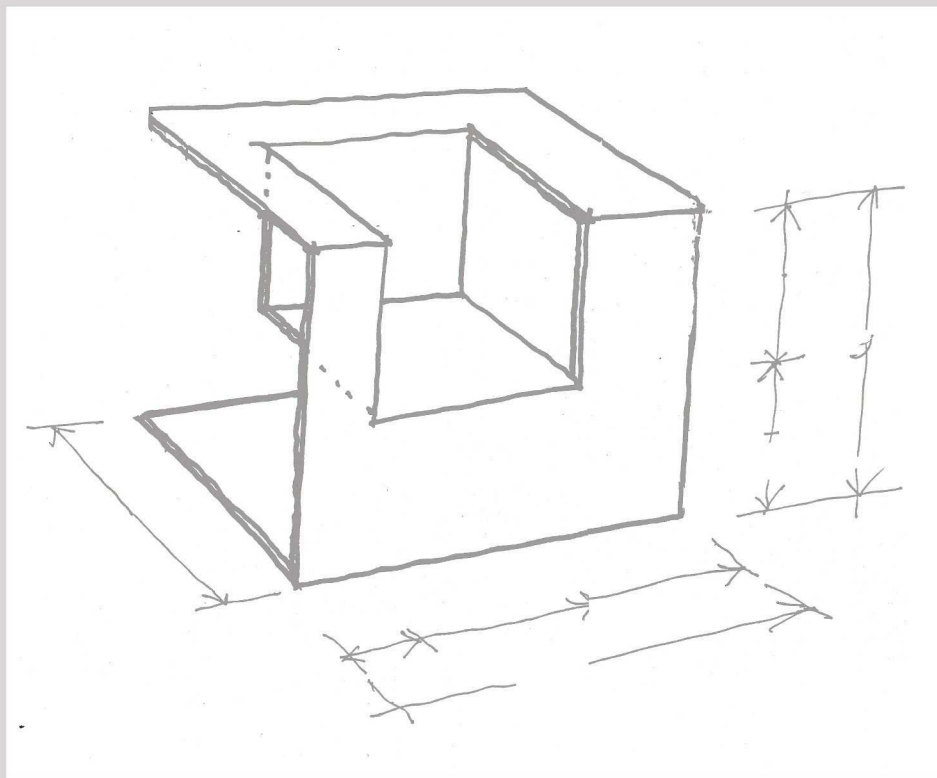




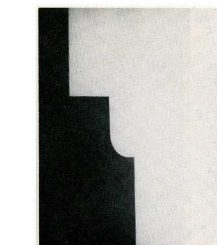
ChairThrone for Strzeminski + Kobro

+ Love Seat for Togetherness and Being Apart
for Strzeminski + Kobro + Nika





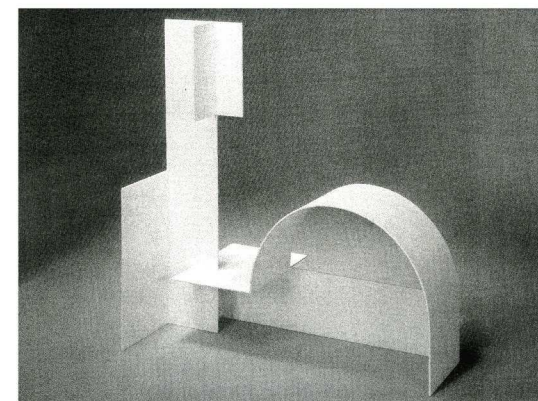
Architectural Composition 1. 1926.
Oil on canvas.
90 x 64 cm.
1st exh. Łódź, Warszawa 1956/57



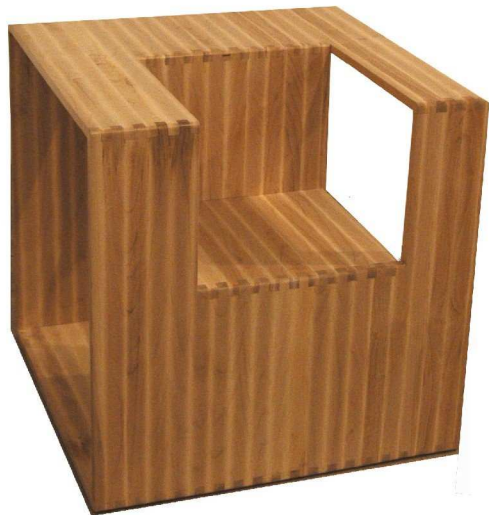
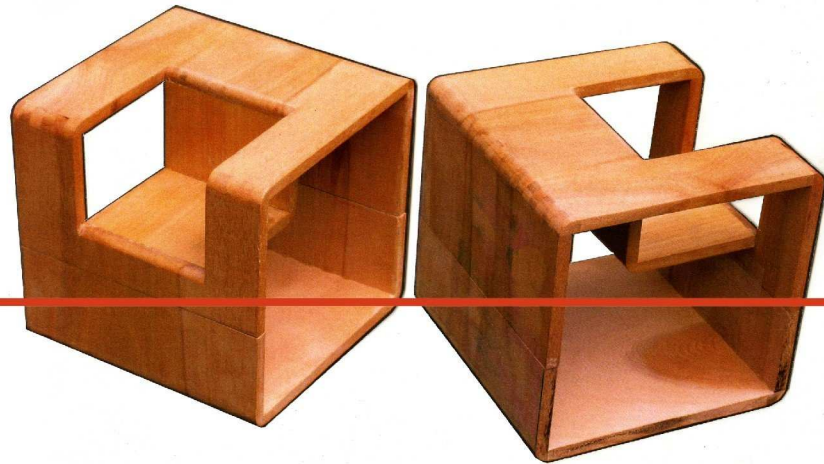
Architectural Composition 5b. 1928.
Oil on canvas.
96 x 60 cm.
1st exh. Łódź, Warszawa 1956/57.



Władysław Strzemiński and Katarzyna Kobro, 1929



Rzeźba orzestrzenno (3), [1926]
Sammlung Hoffmann, Berlin



Chair for Strzeminski + Kobra

In America and the West, there is a lack of knowledge of Eastern European artists.

Motivated by a desire to bring attention to the significant contributions of painter Wladyslaw Strzeminski and sculptor Katarzyna Kobra, Myslowski created the art object, *Chair for Strzeminski + Kobra*.

He selected Strzeminski's *Architectonic Composition*, 1929 and Katarzyna Kobra's *Space Composition #3*, 1926 and adopted them to create an iconic art object, especially for an exhibition at Muzeum Sztuki Lodz, and the National Museum of Warsaw, Poland.

In 1921, two comrades of Malevich, Wladyslaw Strzeminski and Katarzyna Kobra took his ideas with them to Poland. Strzeminski developed a distinct variant of Constructivism called "Unism". It had ideological ties to Russian Suprematism, to Dutch Neo-plasticism and to the Bauhaus. It also had its own national characteristics. In his painted compositions, he tried to achieve an absolute unity and homogeneity of planes, he strove to liberate art in an absolute manner from the incidental and intuitive, to liberate it from all contrasts of values, colors and lines.

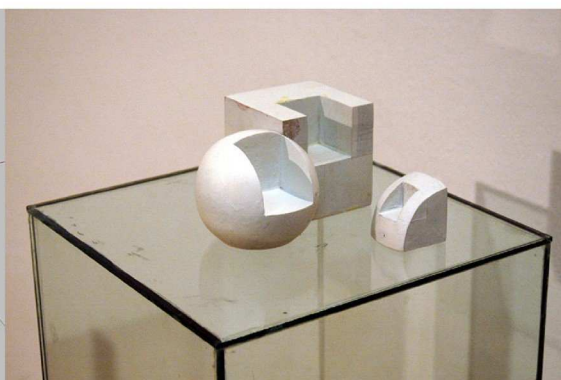
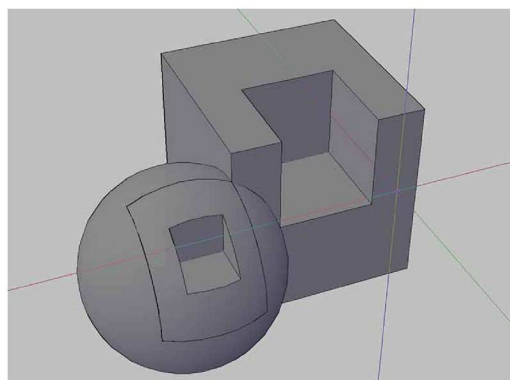
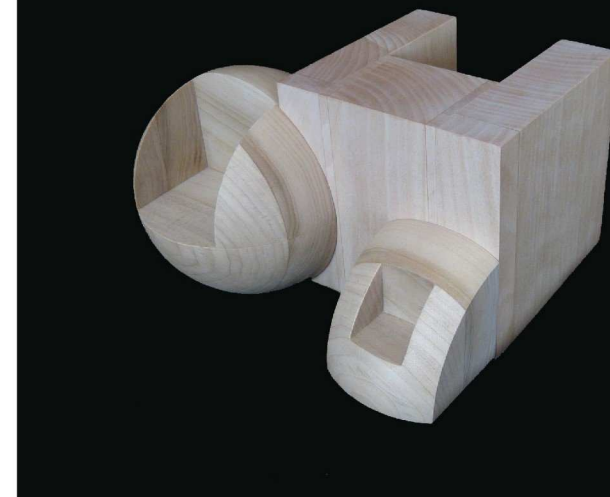
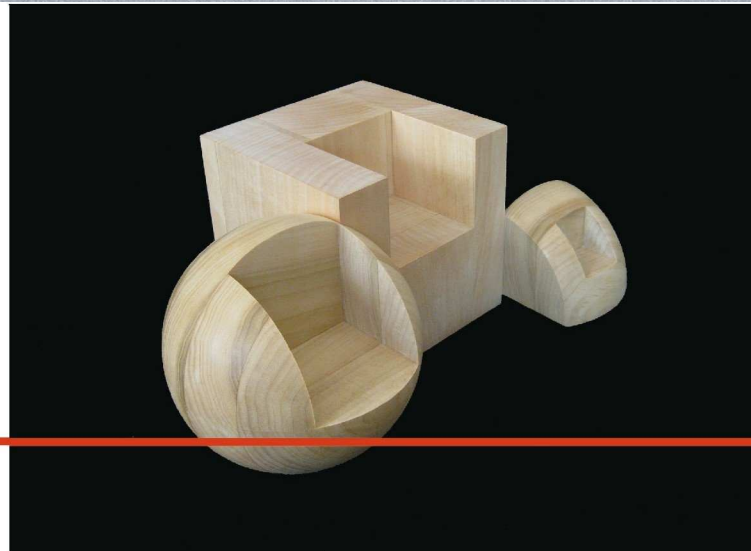
Katarzyna Kobra, Strzeminski's wife, developed her own theory of spatial composition, called "Spatial Sculpture". Kobra's work was characterized by her will to unite a sculptural form with its surroundings—architectural sculpture in which dimensions and surfaces were organized by relationships determined through mathematical calculation. One of the most significant contemporary art critics, Yve-Alain Bois, wrote about Kobra's theory of sculpture in his book "Painting as Model" as one of the most elaborate of our century, and the 15 or so sculptures which illustrate it, all by Kobra, are among the most astonishing.



Nika, daughter of Strzeminski + Kopro, Lodz Zoo 1948

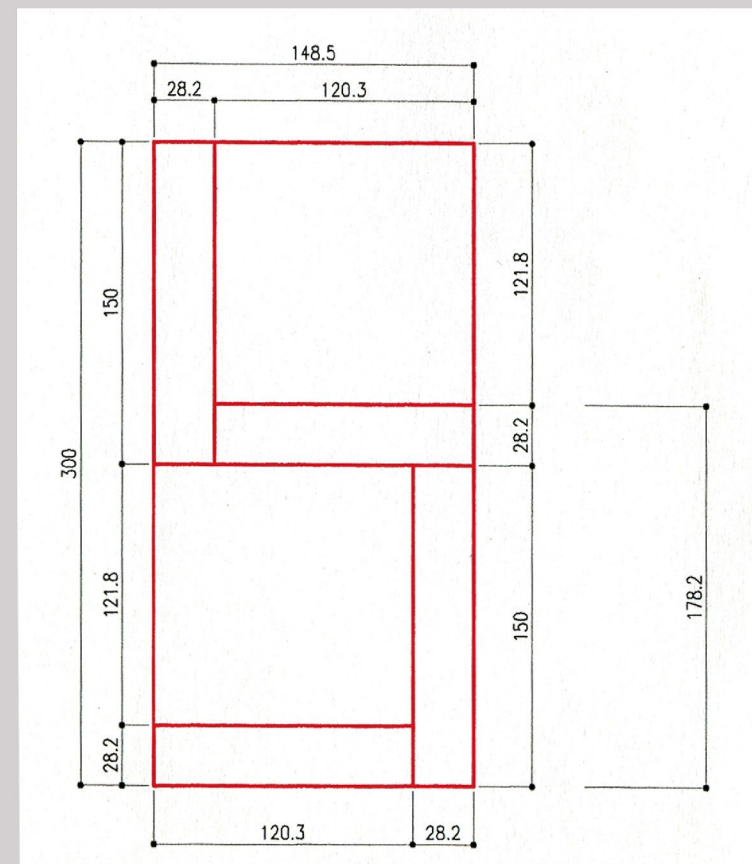


Proposed monument for the city of Lodz 2003



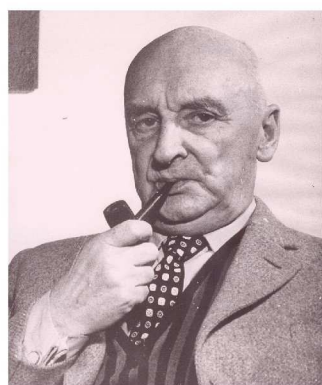
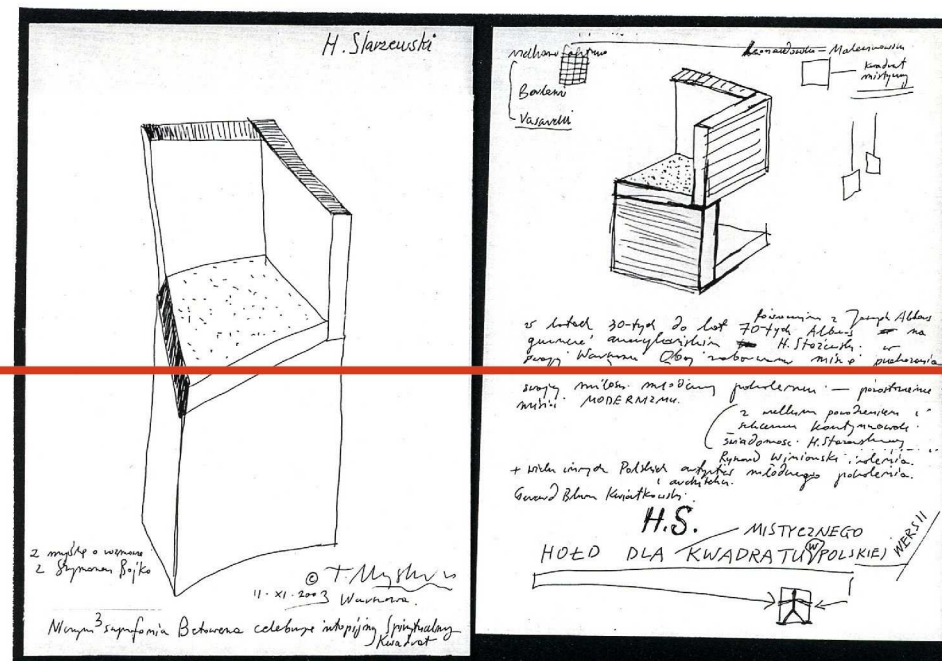
Prototype - Love Seat for Togetherness and Being Apart for Strzeminski + Kopro + Nika 2001

ChairThrone for Henryk Stazewski





Henryka Stażewski and Tadeusz Myśliwski
Stażewski Studio, Warsaw, 1980



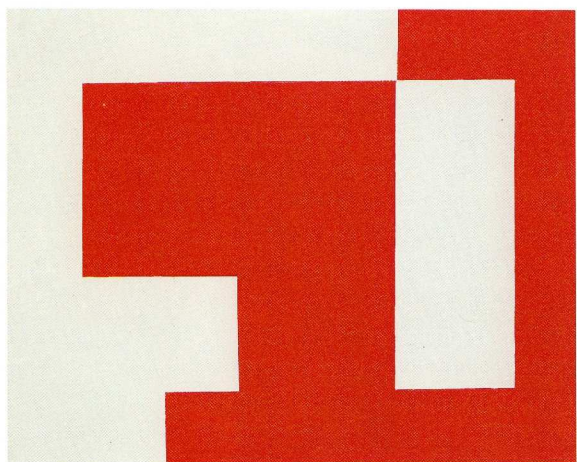
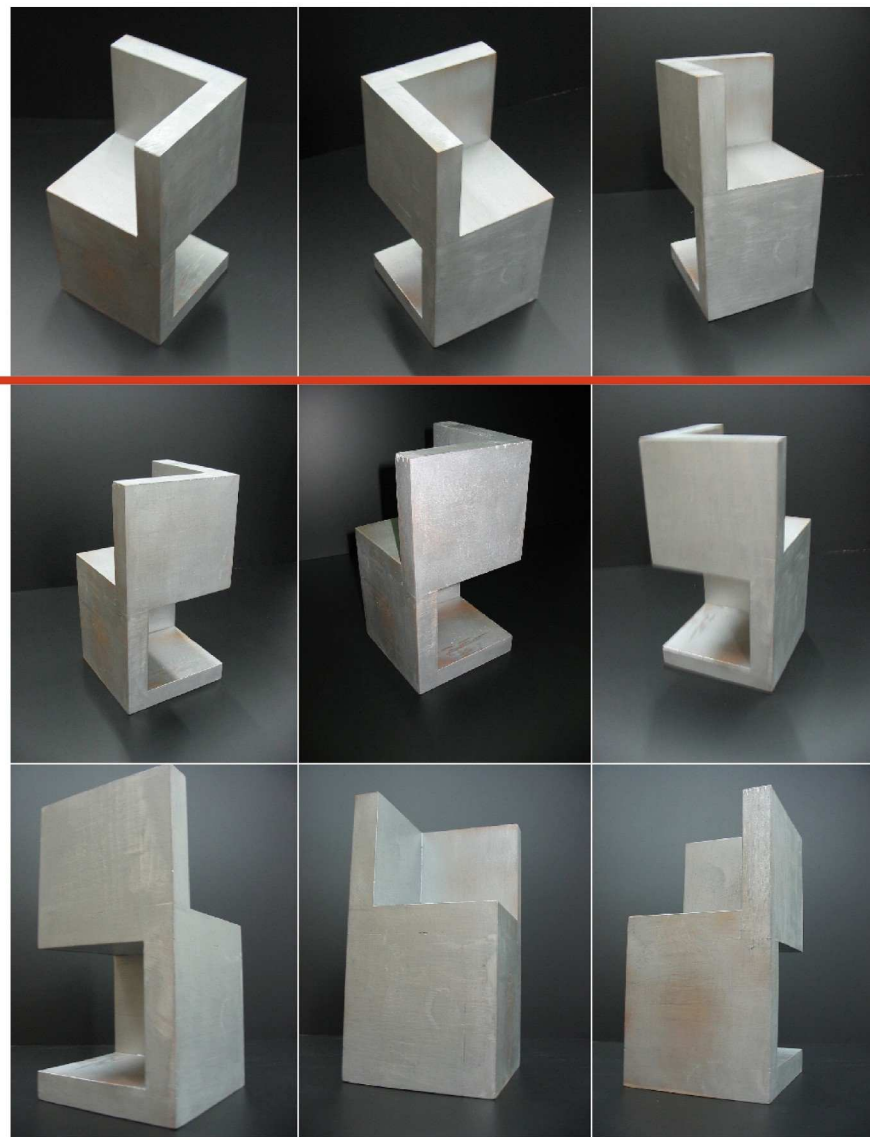
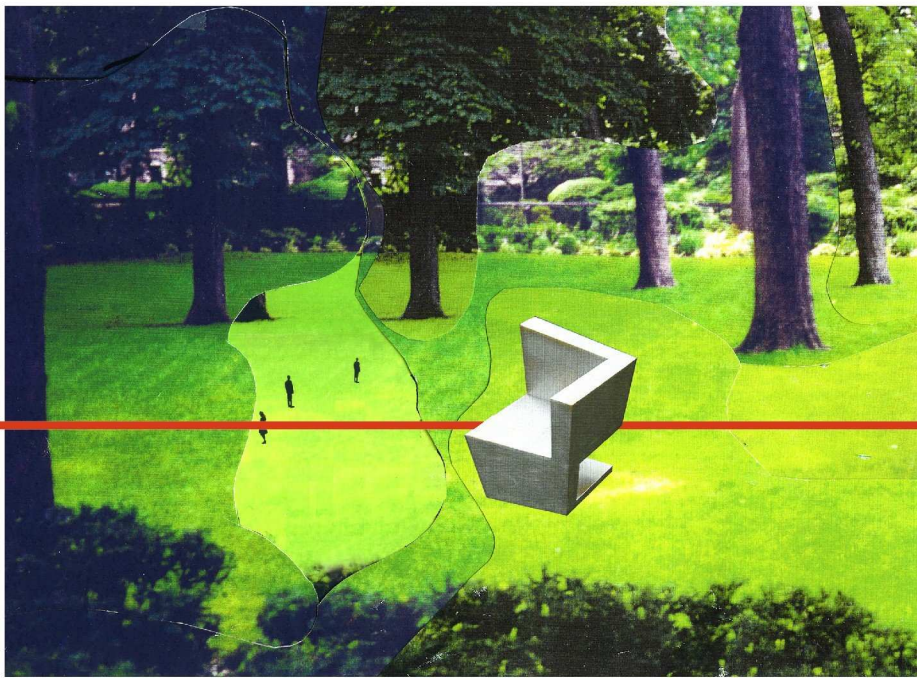
KRZESŁO DLA HENRYKA (STAŻEWSKIEGO)
Propozycja jest częścią mojego projektu *Krzesła dla Modernistów*,
Przygotowanego na moją wystawę indywidualną, Łódź- Warszawa- Szczecin.

Proponuję: **HOŁD DLA H.S. MISTYCZNEGO KWADRATU W POLSKIEJ WERSJI**

Rozmyślając nad Symbolem- Przedmiotem polskiego modernizmu, dochodzę do przekonania, że dla pokoleń Polaków będzie nim Henryk Stażewski, **Ostatni Konstruktywista**. Urodził się na tej ziemi, wyrastał, pobierał nauki, dziedziczył historię Polski, jej kulturę, przeobrażenia i transformacje. W mojej świadomości był On i pozostanie w leksykonie historii sztuki jedynym konstruktywistą urodzonym z macierzystej gleby. I jedynym artystą który w swoim „module kwadratu”, dotknął wymiaru metafizyki leonardowsko-malewiczowskiej. To on bardziej niż ktokolwiek inny, był on czynnym, (używając określenia krytyka sztuki Szymona Bojko), żyjącym *mesenżerem* polskiego modernizmu, przyciągając entuzjastów z „all over the world”, którzy za jego pośrednictwem, osoby kultowej, chcieli dotknąć tajemnicy jemu tylko wiadomej. Ściągając wybrańców do swojej pracowni na Ścianie Wschodniej, na „małą wódkę” albo do Kawiarenki w ZPAP, gdzie zasiadał przy swoim stoliku niczym osoba kultu, namaszczał wręczając im artystyczne ostrogi. Ja sam odbyłem rytuał namaszczenia, wprowadzony przez Zbyszka Dłubaka, zamieszkałego wówczas w Meudon pod Paryżem, do domu-pracowni „Henia i Edzia” (Krasińskiego), jak powszechnie nazywano ich „flat” w socrealistycznym wiczówcę, w warszawskim Drapaczu Kultury. Proponując przedmiot *Krzesło dla miasta Warszawy*, pragnąłbym złożyć hołd dla jednego z największych „idoli” polskiego modernizmu, jednego mistyka w polskiej wydaniu..

Tadeusz Myśliwski
Warszawa 12 listopada 2003



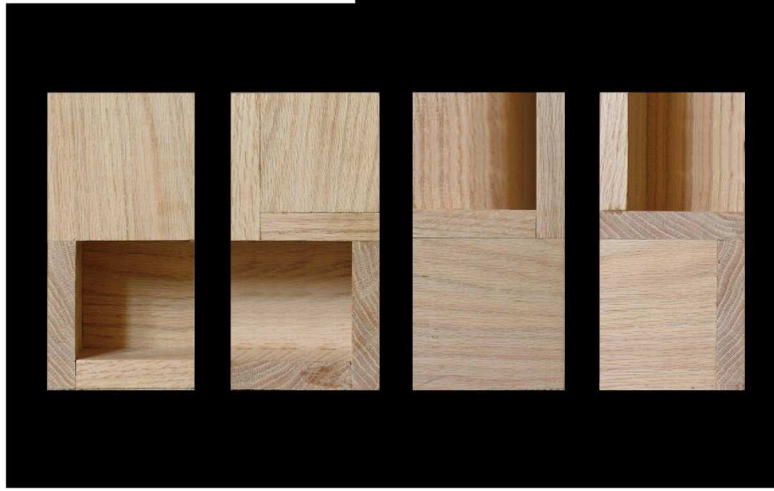
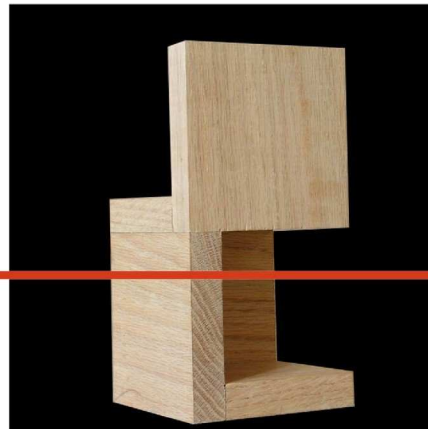


Wychodek, 1915

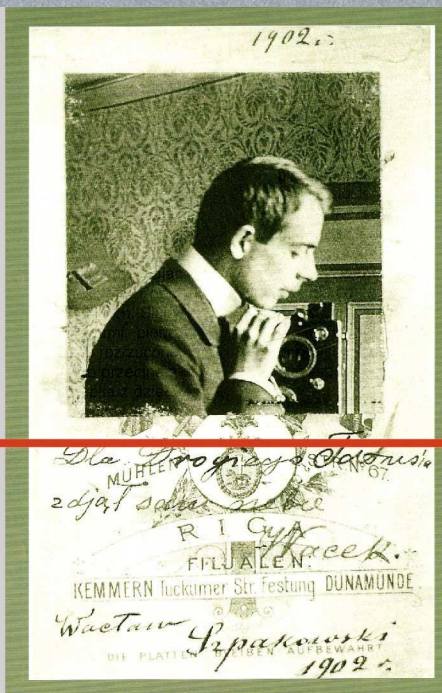
I shall find out what is ULTIMATELY SIMPLE, PRIMITIVE, GENERAL and UNIVERSAL; I shall find the art sublimated.
It won't lead to chaos; I have to perceive things co-existing in one man, thus to pinpoint the permeability of artistic trends. All trends run parallel to each other.

Art is a sum total of its greatest achievements and inventions.
I shall create a fiction visualized, but this fiction will reveal something deeper, something invisible—internal and hidden—mechanically transmitted by means of a work of art.
The task will involve an element of thought which is composed of both conscious and unconscious thinking.

Stazewski, 1974



ChairThrone for Waclaw Szpakowski

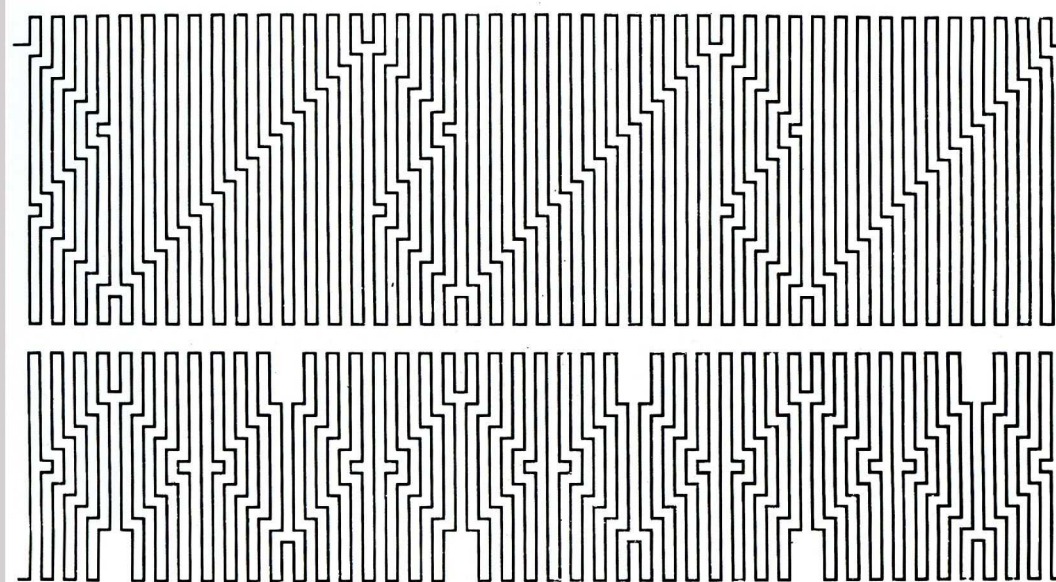
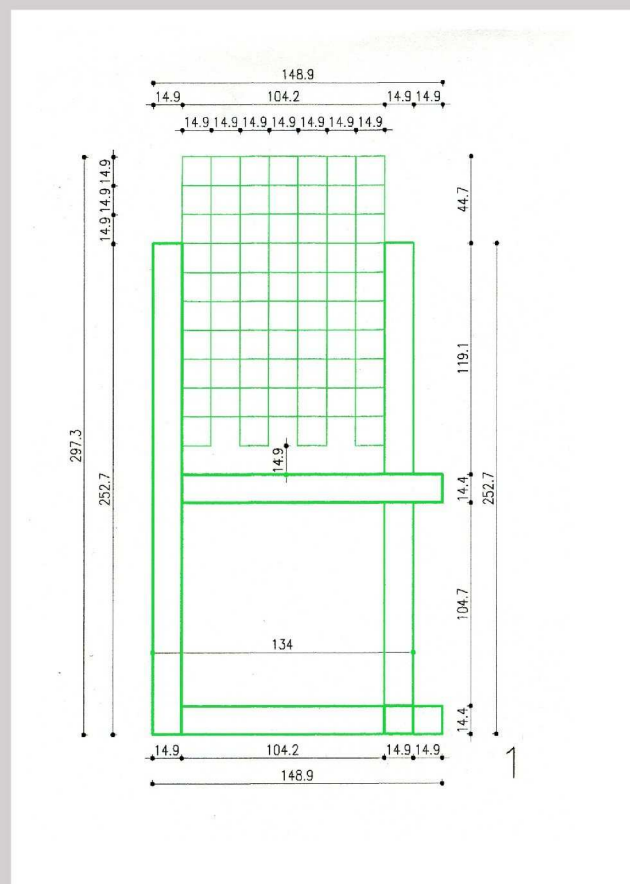


Z ARCHIWUM WACŁAWA SZPAKOWSKIEGO
WROCŁAW POLAND
WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE
ANNA SZPAKOWSKA

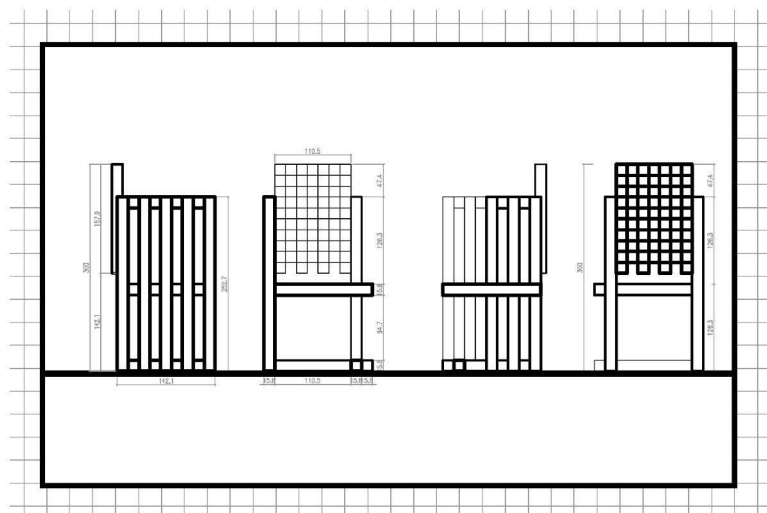
"Wacław Szpakowski o pięć lat młodszy od Kazimierza Malewicza, o dziesięć lat starszy od Władysława Strzemińskiego, podobnie jak oni pochodził z rodziny polskiej osiadłej w okresie rozbiorów na kresach wschodnich, po ogłoszeniu niepodległości Polski wrócił do kraju. Przez ponad pięćdziesiąt lat (1900 – 1954) opracowywał system opisaną świata, zawarty w układzie nieskończonej linii."

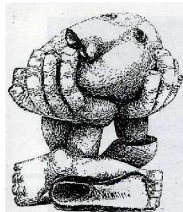
"Szpakowski zakwestionował fotograficzny obraz przedmiotu. Sumę doznań, dźwięków, rytmów i znaków wytworzonych przez naturę przekształcił w linię biegnącą w nieskończoność".

Janusz Zagrodzki, Gazeta Malarzy i Poetów Nr 1/1997



B₂ - 1924 B₃ - circa 1924





7.05.2004

Drogi Pami Jadewszu -
 was teni - Pan jui w trakcie robienia
 "Kreata Stajewskiego" w Polsce -
 "a ja nie daje malen sycia...

Nic tu mi jest proste.
 Trubuj normalnie o "Kreacie Szpakowskiego"... Mnie się idea
 bardzo podoba - wogóle "z tymi kreatami" - i ze Szpakowskiem
 jest i w duchu Ojca - i bardzo regniska ten "Pana twór-
 czości". Potwierdza jąśi logicznie urzami jaiu nupę się
 w Pana dla Szpakowskiego.
 To style o moim "ktoantawienistwie"... Kto je Pan - ale jai
 narazi to tyle. Napotykam na proste pytanie: a ile to moze
 Kontawai? Nie wiem. Ale - nawet gdybym niedziata (a prosz
 Pana o take próby okowienia swaj potrzeby do tego) - to jui
 tutaj do tego podraj sprawę trzeba zacząć od rypantę
 Ojca - który jest znany bardzo walcicmu grom odbiorców.
 Treba byłoby ja magosinić; uprzytomnić ludzom że żył tutaj;
 wzmant Uactaw Szpakowski, więcej uznany w świecie niż w
 Polsce...
 Tu jest bieda. Bieda ne wogółko. Panstwie, - jednostkom tej.
 Jeśli myżigami są jaiśi male pieniądze na rypantę to o
 "Kreata" treba będzie się starać innymi drogami...
 "Moi bieda ni jest dobym słowem - poprostu ile gospodarstwa
 Będę myśleć i szukać sposobów - ale jest to sprawa długo-
 termiowa. Uactaw jest na ubożu planów kulturalnych -
 ber kompletów to pier, ale to nie Warszawa i nie Kraków.
 W marcu 2005r. jest przewidziana rypantwa Anny Szpakowskiej
 u lluz. Nar. Mnie się o tym od lat a dopiero w tym roku
 Dyriat Kultury dat mi na katalog... 10 ty. - a potrzebne
 4 X tyle. Włocunt się ten do organizacji Dolnośląski Festival

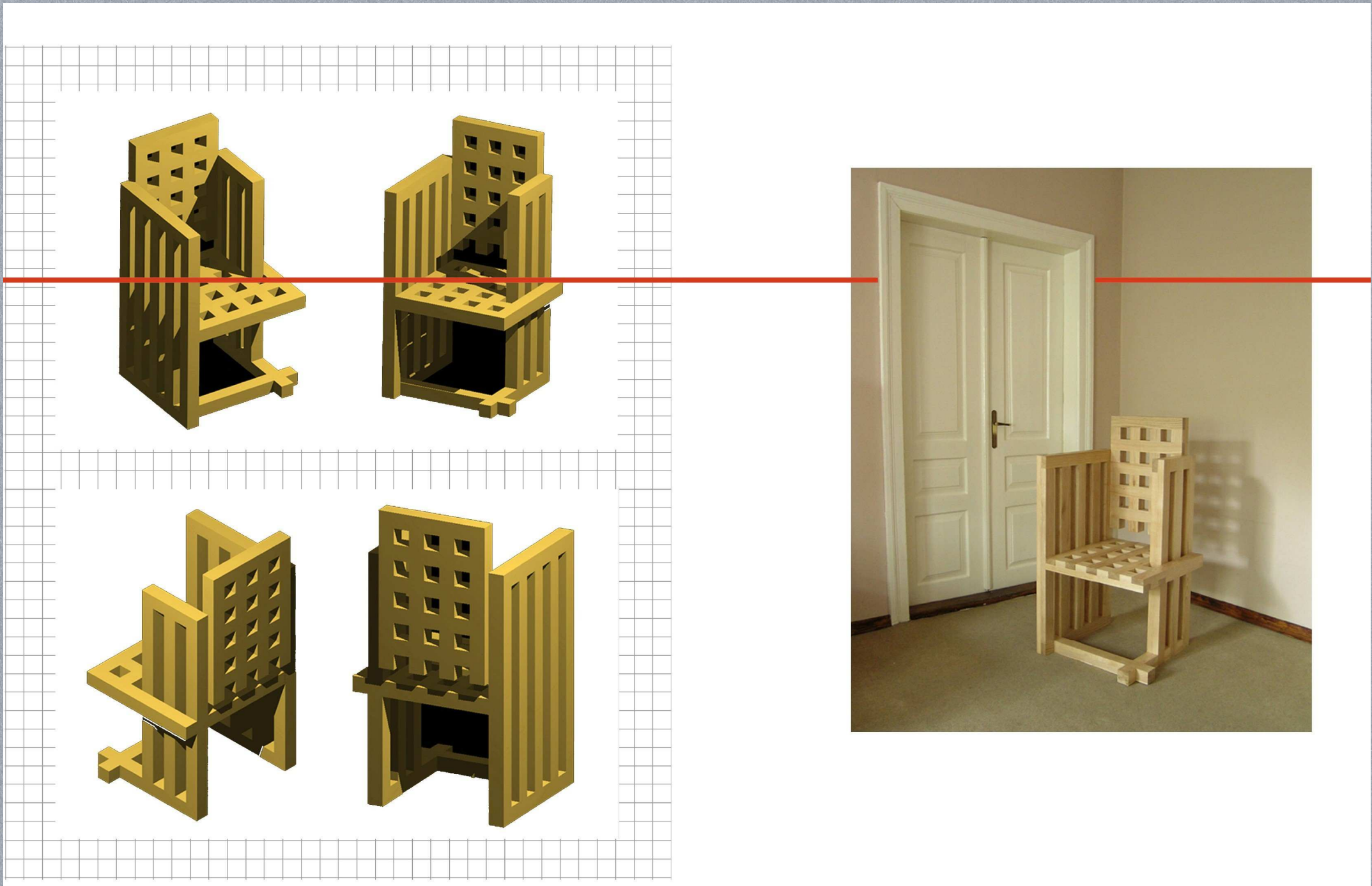
Artaki - do marca przyszłego roku da rozit....
 Jest to okropne - ile pracy treba wnieść w to by zdobyć
 pieniądze - Nie mam znajomości, jedyne w sobię to pracuj
 i "co" posuwam dalej. Puntuję mi w chwila nerwy
 ze wryptkiem - bo chęć pracować a muszę wciąż kopać
 w swoich starych rzeczach (wyli twórczość).
 Gdyby mi teraz przybyła sprawa rypantę Ojca i "Kreata"
 to byłoby ze mną ile. Iluż przeskonęć pner to retrospekty-
 wę!
 Ale - niejż wiarno ze Szpakowskiem wyjde gdzie jstem...
 Czy zajory Pan do Uactawia?
 Uactaw na Ubytku Barzelskiego, ma się rjawnić w
 przyszłym tygodniu.
 Dziękuj Panu za list, za myśli o Uactawie Szpakowskiem
 i za projekt Kreata... Bardzo to wryptko dla mnie
 cenne.

Serdeczne pozdrowienia
 Anna Szpakowska



Anna Szpakowski (daughter of Wlaciaw Szpakowski),
 Galeria Awangarda, Wrocław, 1997

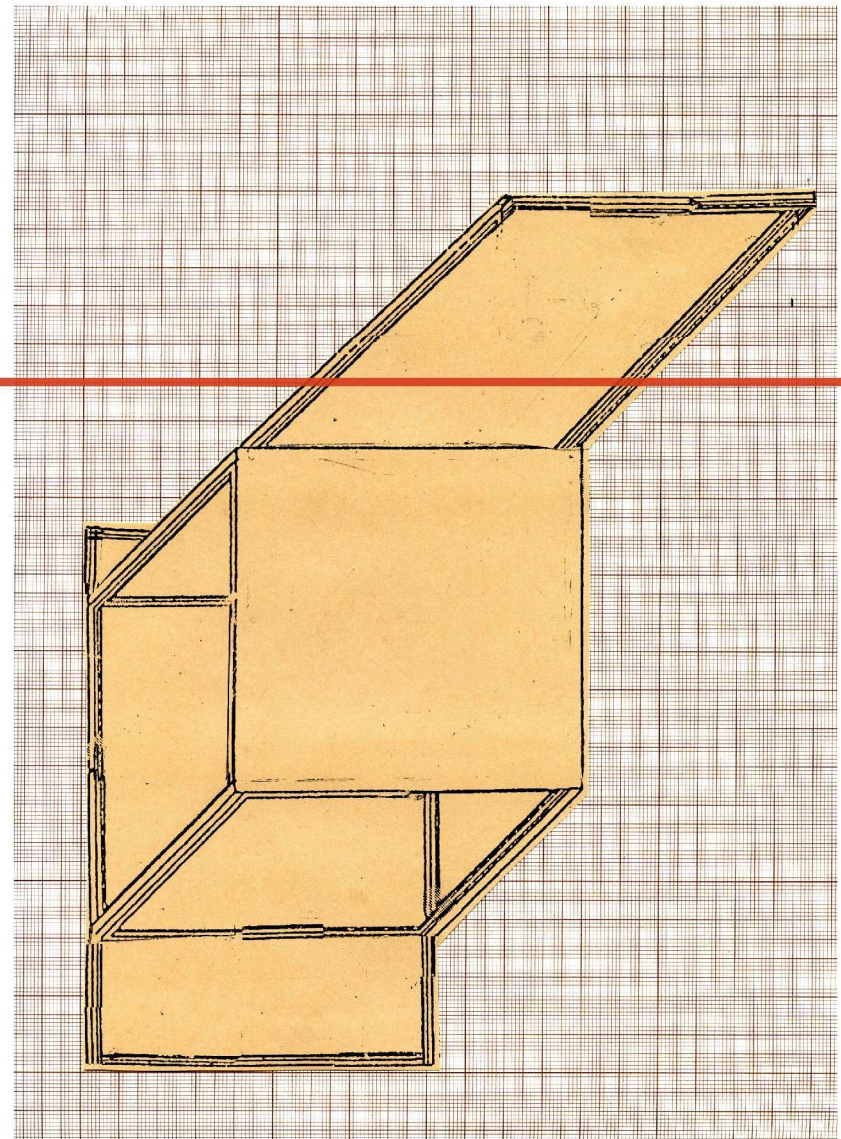


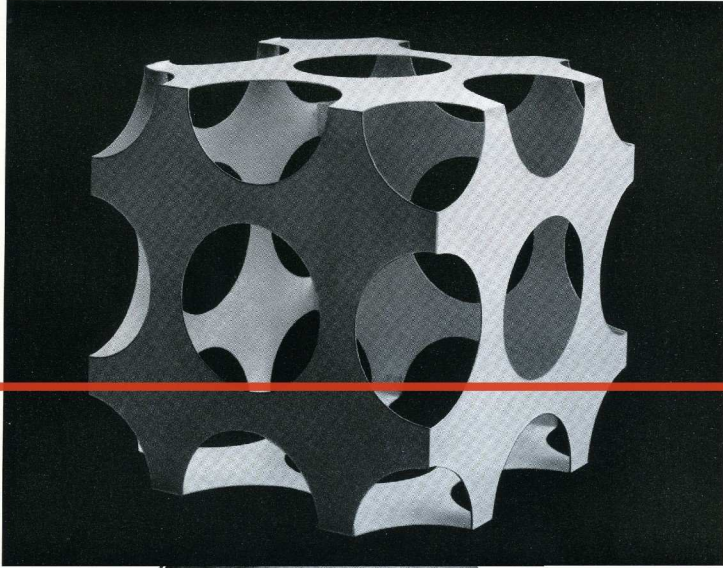


ChairThrone for Henryk Berlewi

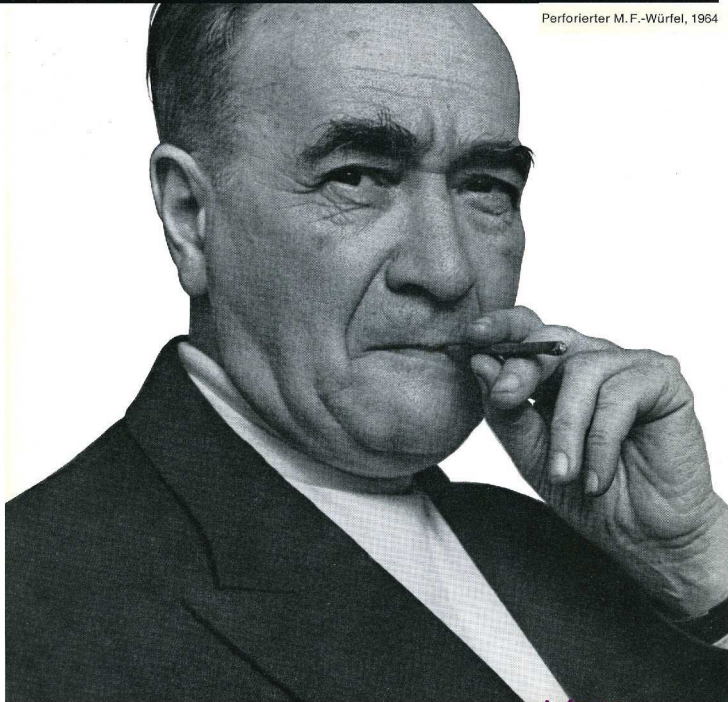
But it does not imply automation of the creative process itself. On the contrary, through mechanization of the means of painting, there will be greater creative freedom and the possibilities will be increased.

Berlewi, *Mechano-Faktura*, 1924

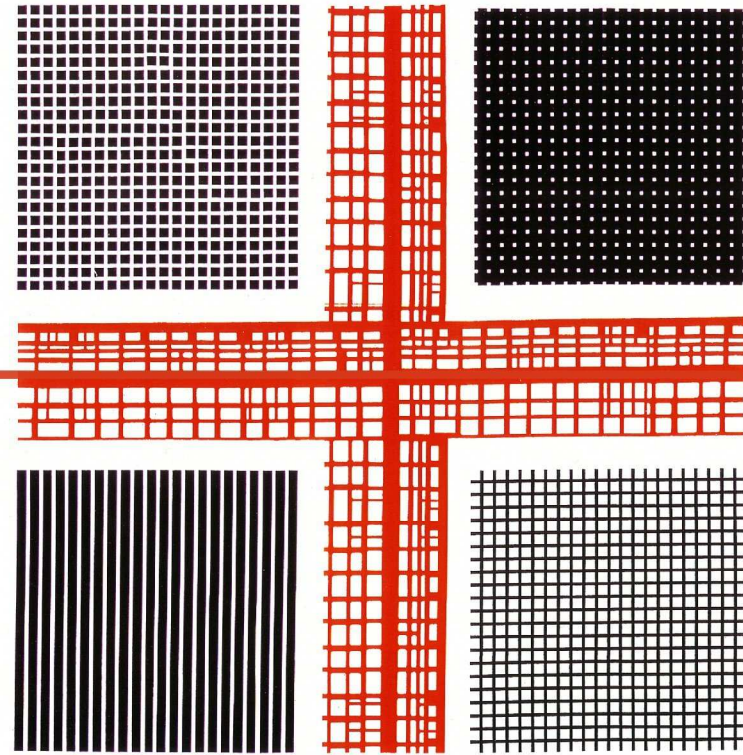




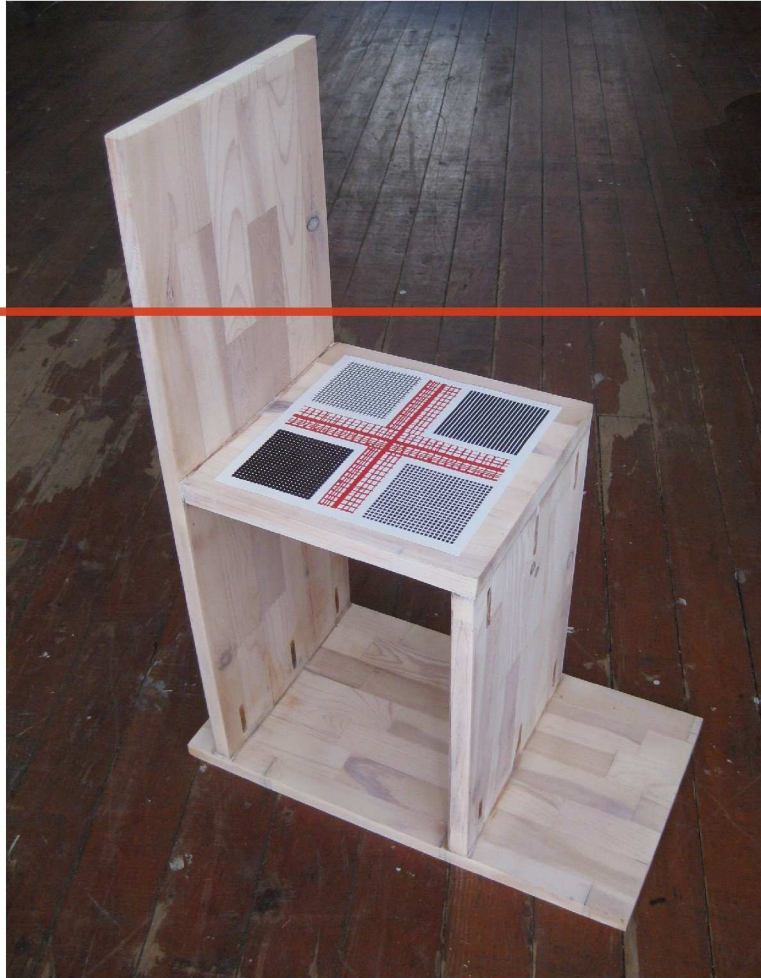
Perforierter M.F.-Würfel, 1964



H. Berlewski



Site-specific proposal, 2003 for Muzeum Sztuki Lodz in Strzeminski's *Neoplastic Room*, 1948
4 prints from Berlewski's *Mechano-Faktura* Series, Myslowski Collection
to be installed in the 4 quadrants of Myslowski's *Cross*.
In 2010, the artist decided to incorporate the graphics into *ChairThrone for Berlewski*.



Manhattan Chairs Geometric + Organic

people go back to the beginning
to think again all relationships
life cities
building art
to start again at the first step
to breath first life into a hunk of space

Will Insley, 1973

In closing my series of tributes to the pioneers of modernism, I decided in the last moment to include my "missing" mentor, Henryk Berlewi.

In his *Mechano-Faktura* Manifesto (Berlin, 1924), Berlewi promoted the fundamental primacy of repetition in art. Perhaps without knowledge of their predecessors' philosophy, a generation of American Minimalists (Judd, Flavin, Andre) manifested Berlewi's principals in their art.

I had the opportunity to see Berlewi's complete *Mechano-Faktura* portfolio at Helen Serger, La Boetie Gallery, New York in 1978. I have to admit that it was Berlewi's influence that re-focused my attention to structure and impacted my formal interventions in photography.

For some time, I was trying to create a personal artistic structure with a sense of place. I wanted to pay homage to the city that has been my refuge. I made a first attempt with my print portfolio *Towards Organic Geometry*. As a progression, stepping into 3 dimensional space, I designed a group of objects which I call *Manhattan Chairs*, derived from the earlier body of work. They are significant in that they reference my own art and the city, as opposed to my historical mentors. Modulating from geometric to organic form, from the page into space, I feel that I am coming home.

My epicenter, New York.

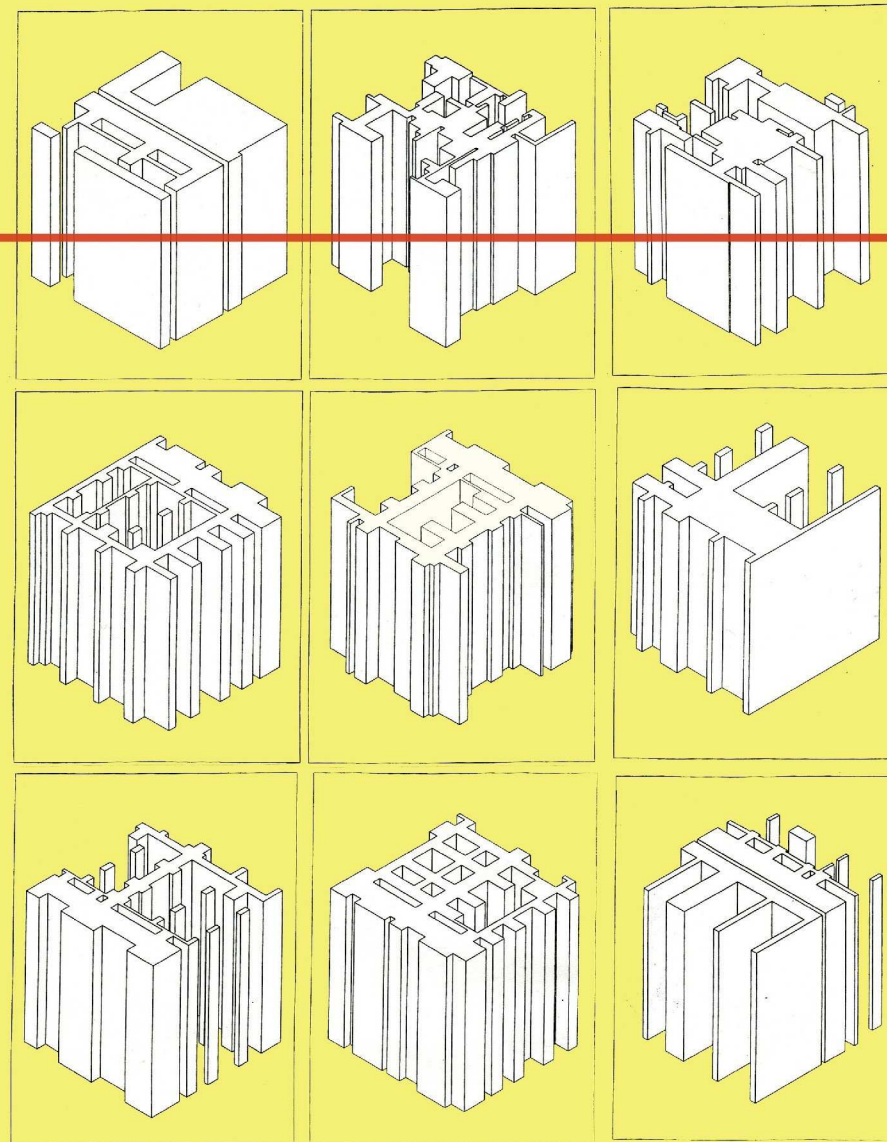
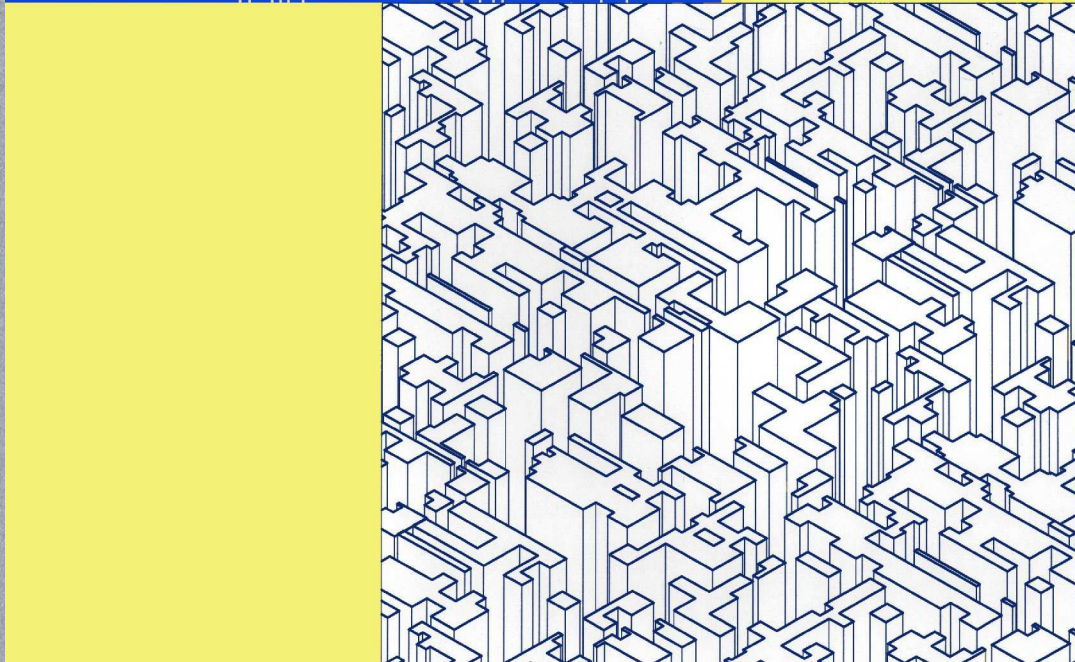
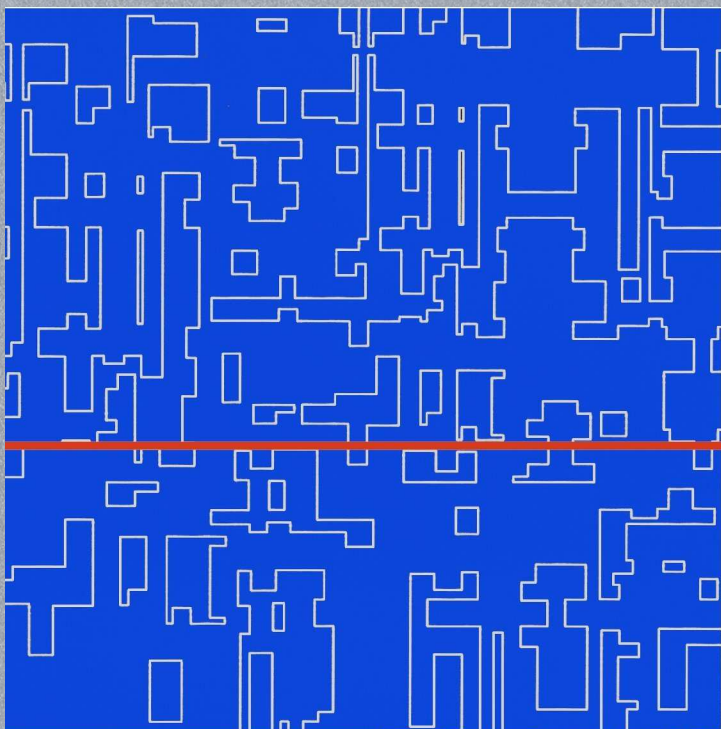
tm, 2010

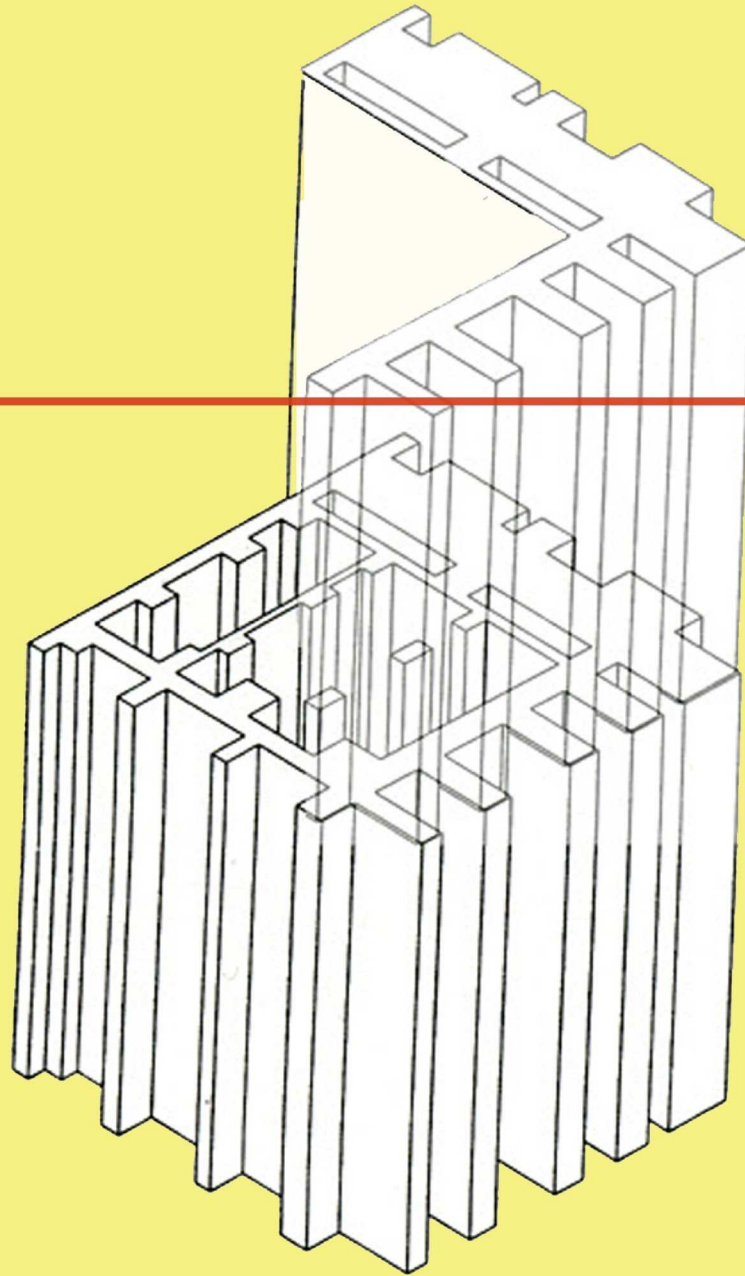
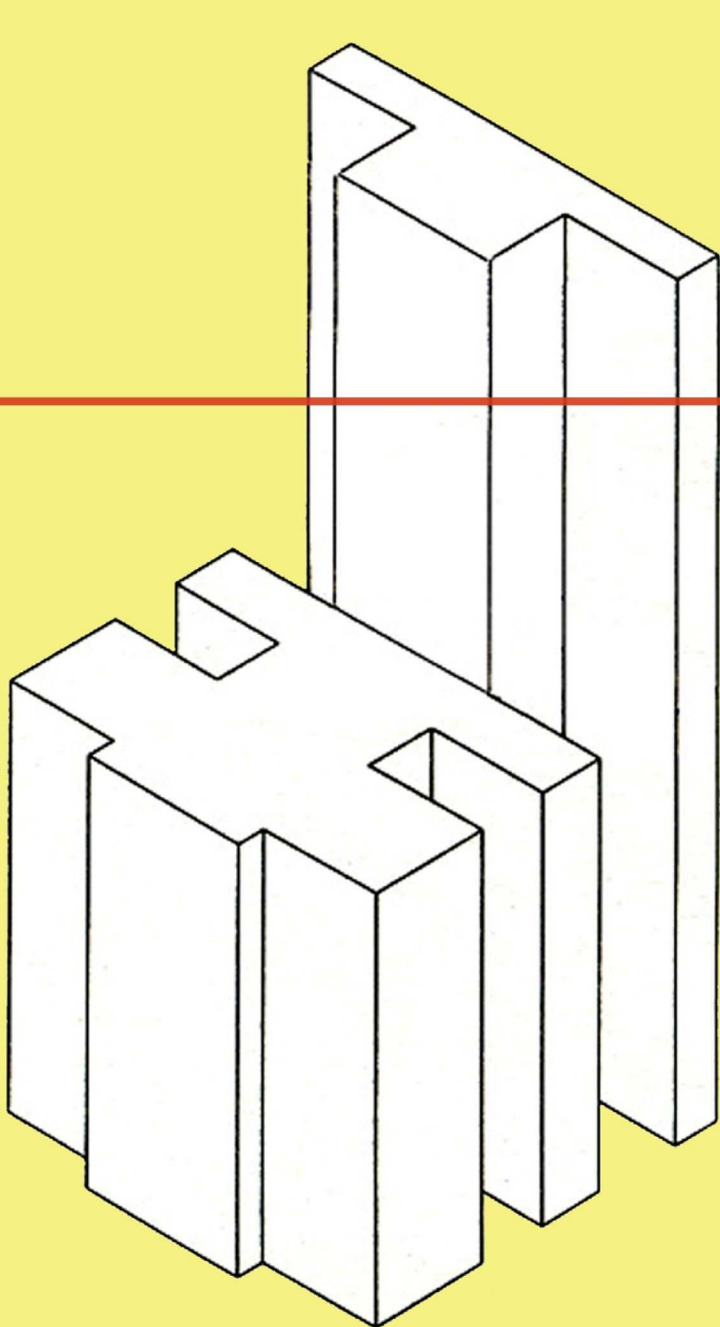
I think that in America there is much more general appreciation for new things than in France and London. I don't know the reason but it may be that Americans see freer – a very good quality. It is often said of America that it is because, being such a young country, there are no hampering traditions here. But I think that is wrong. America is composed of people of other countries. It is not a “young” country in that sense. A real tradition is universal and gives Americans the same quality as Europeans. No, I don't think that is any explanation for the marvelous free American spirit. . . . I feel here is the place to be, and I am becoming an American citizen. Where you live, you belong to it, and when you feel a place is the nearest to you, you should become a part of it.

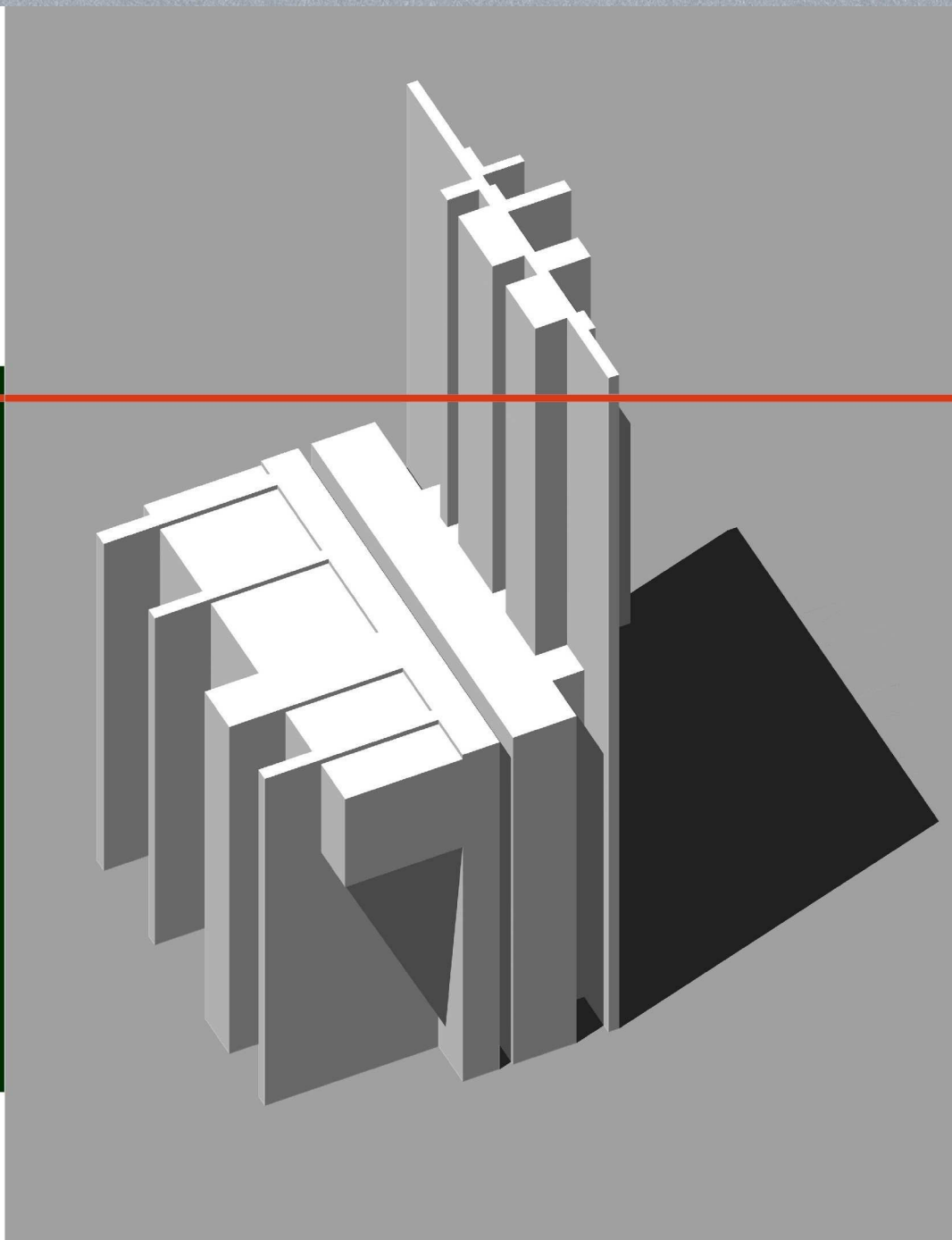
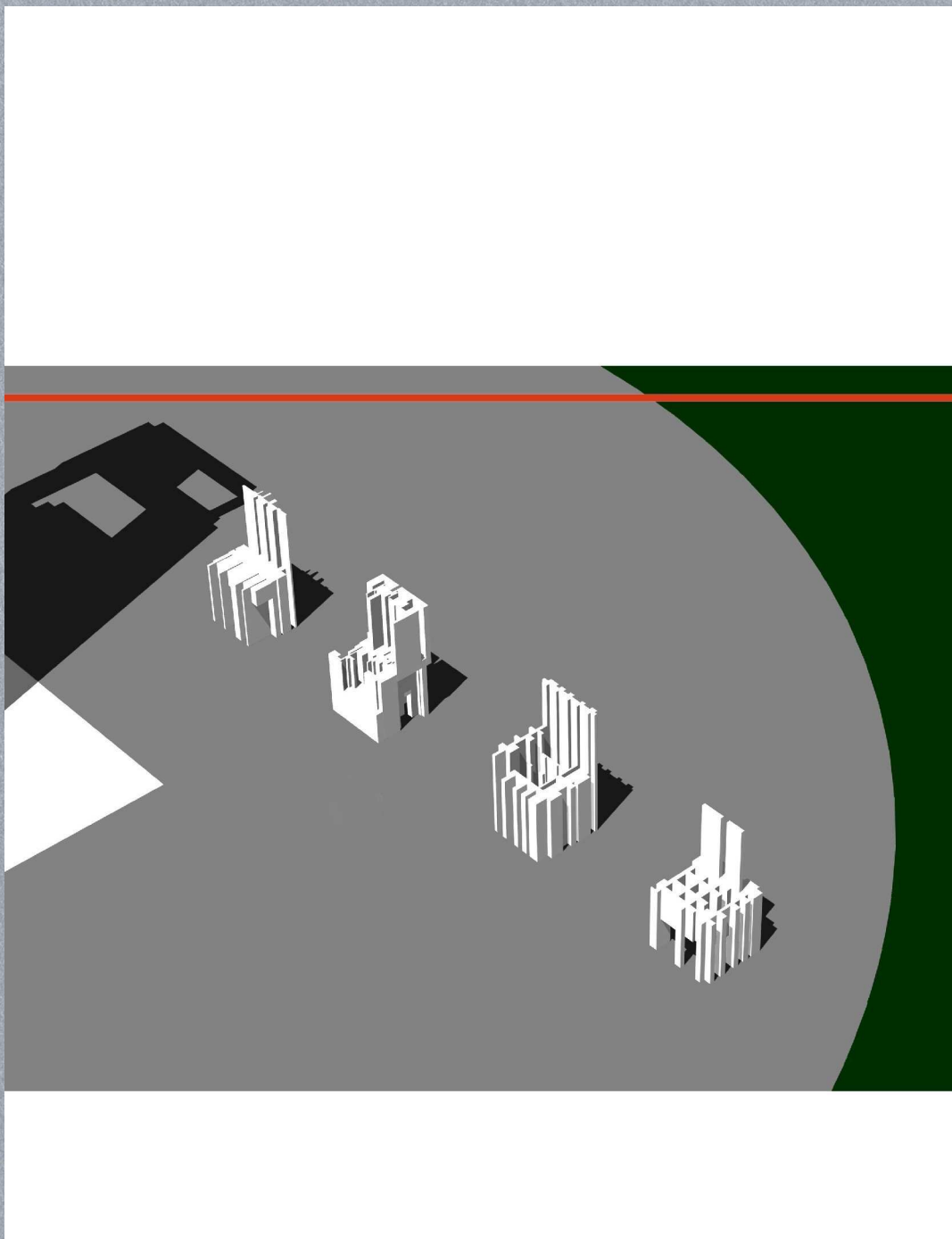
Mondrian

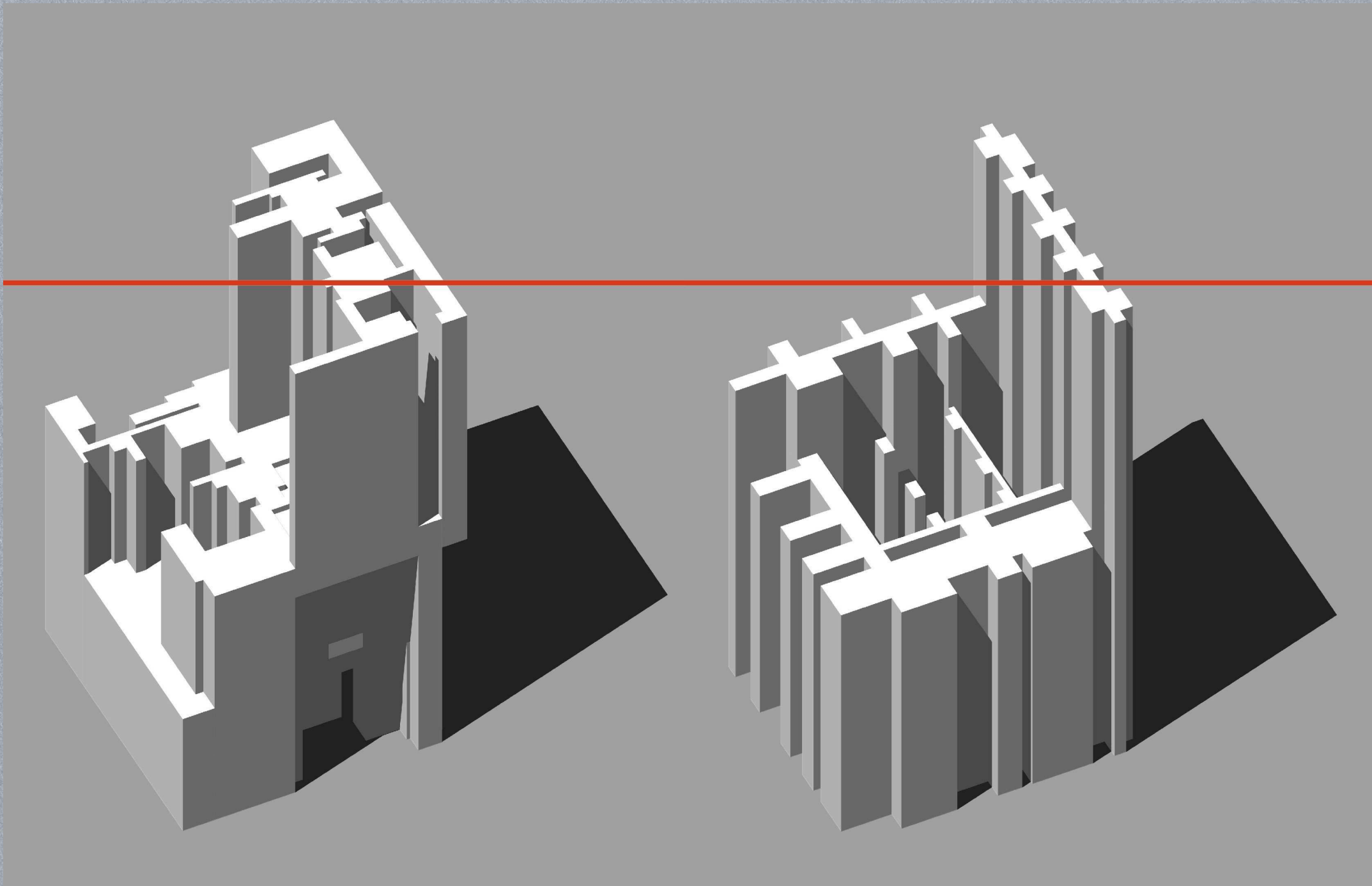


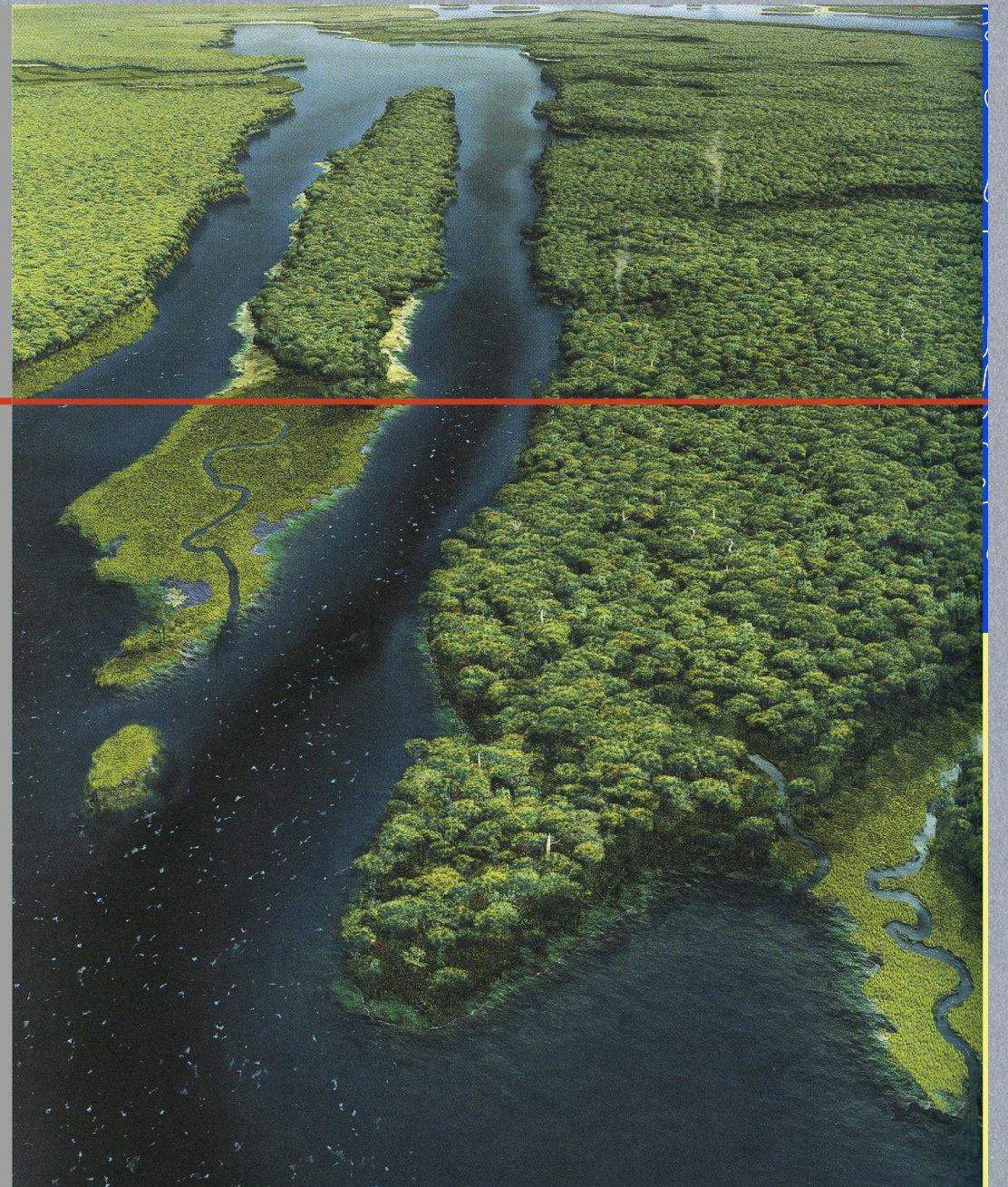
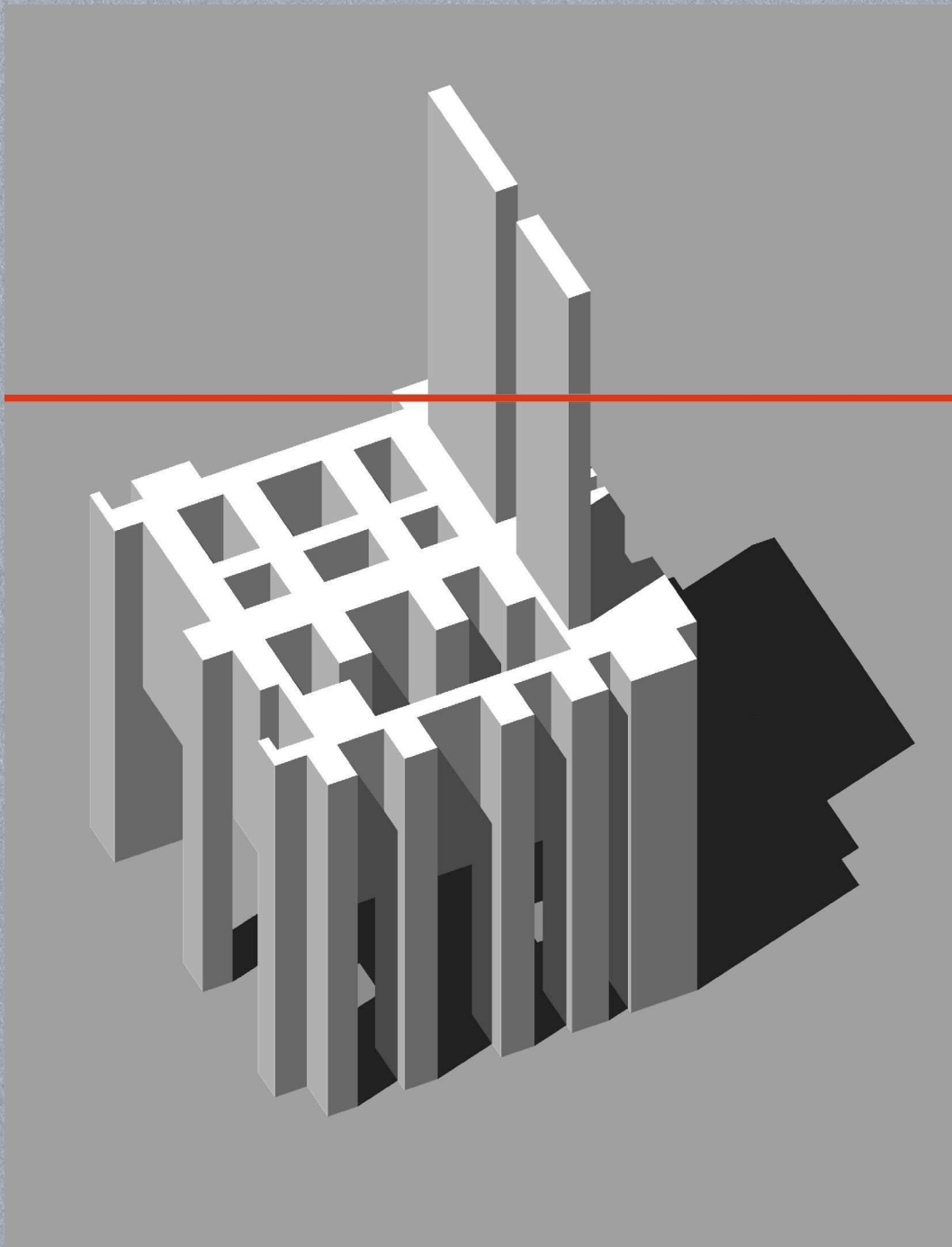
New York City, above the Empire State Building



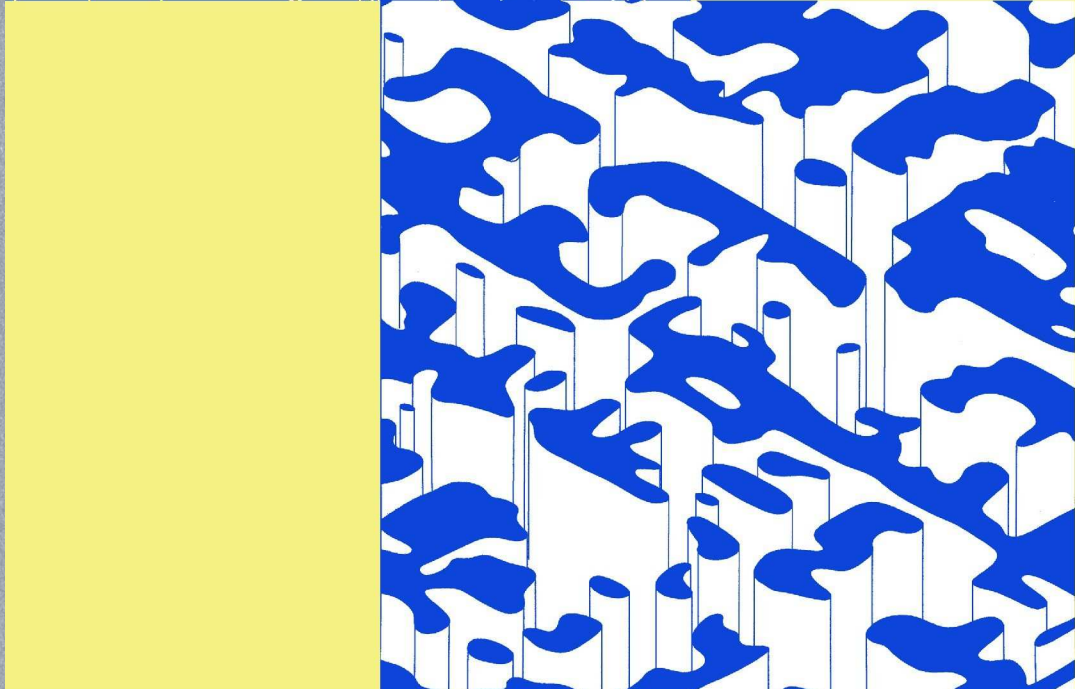
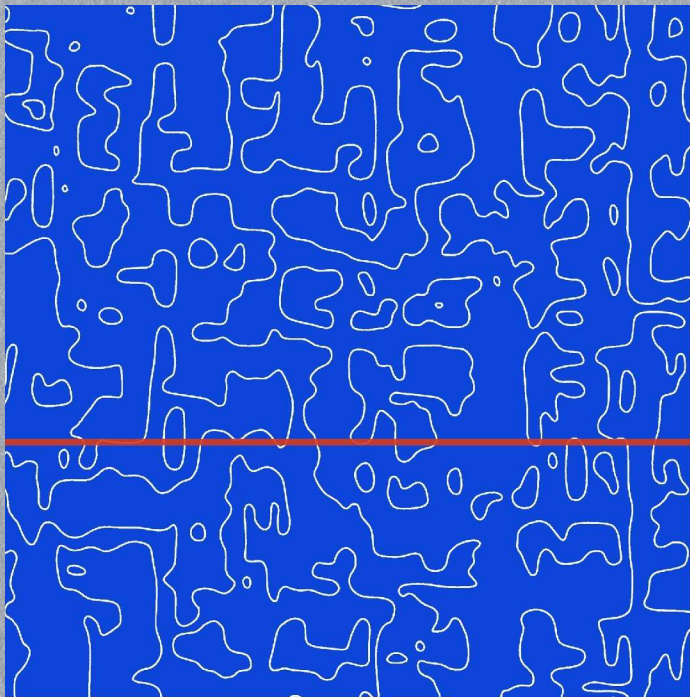


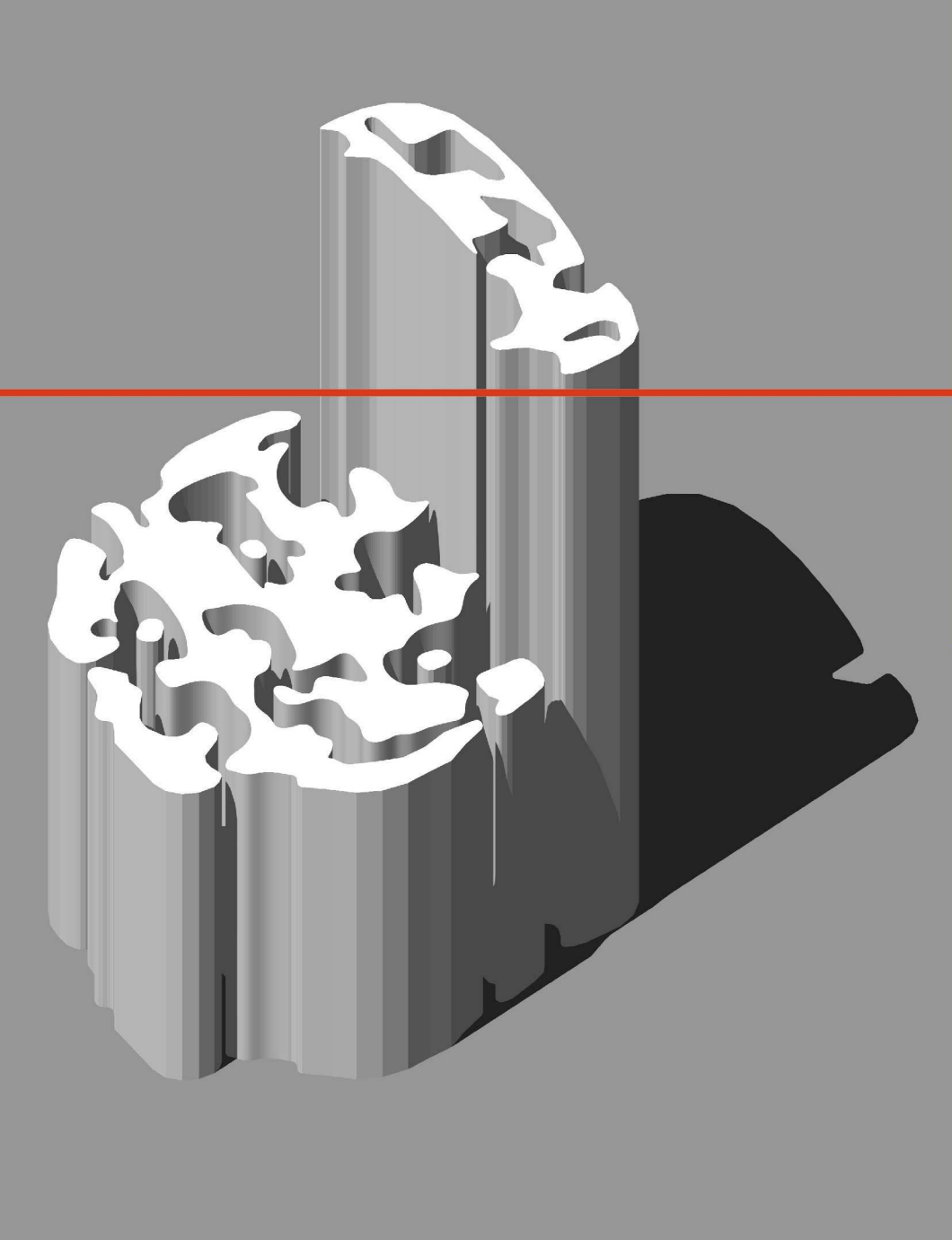






Mannahatta—the original Native American name for Manhattan—as it appeared in 1609, before European discovery by Henry Hudson. Photograph reproduced from *Mannahatta: A Natural History of New York City* by Eric W. Sanderson, New York: Abrams, 2009 published on the occasion of the exhibition *Mannahatta/Manhattan: A Natural History of New York City*, Museum of the City of New York, May 20 - October 12, 2009





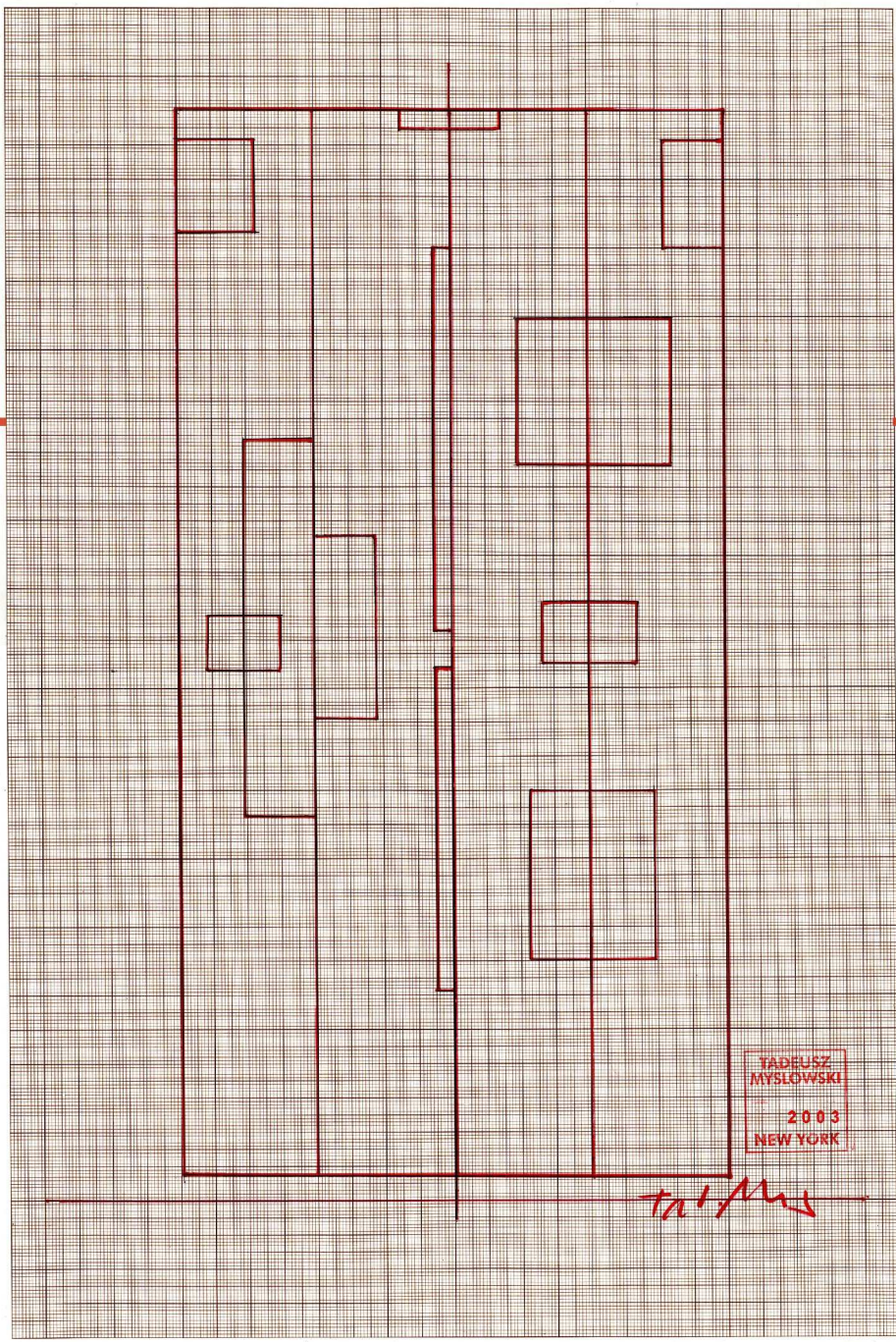
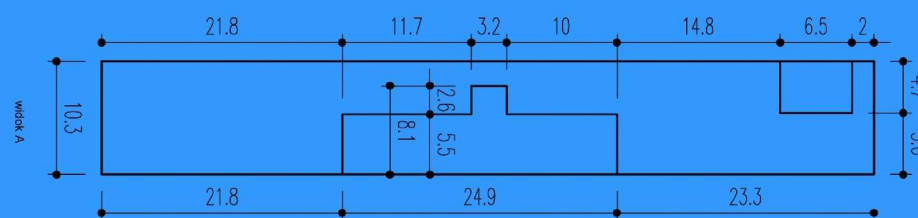
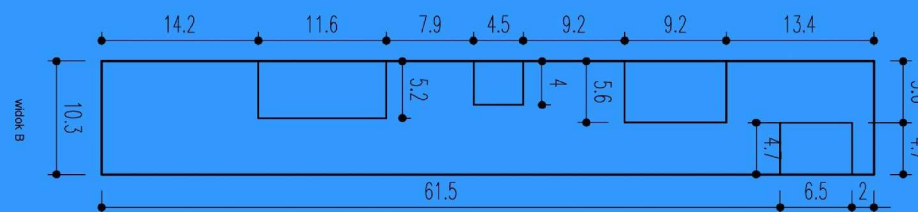
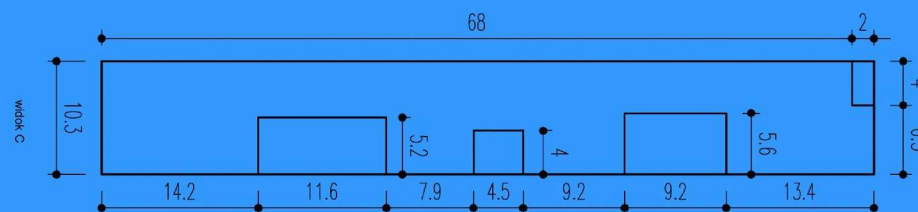
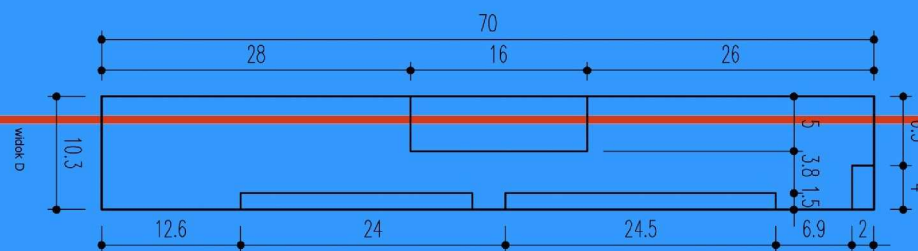
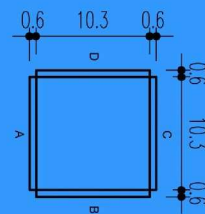
Column for Modernism
for the city of Lodz

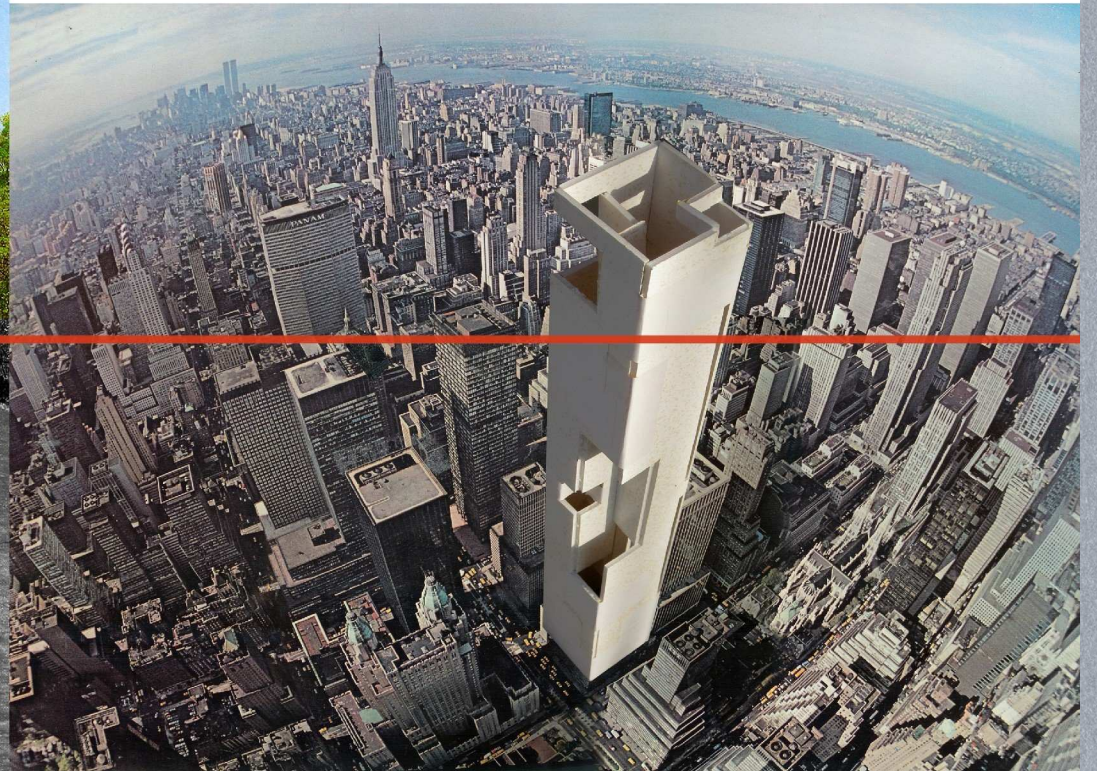
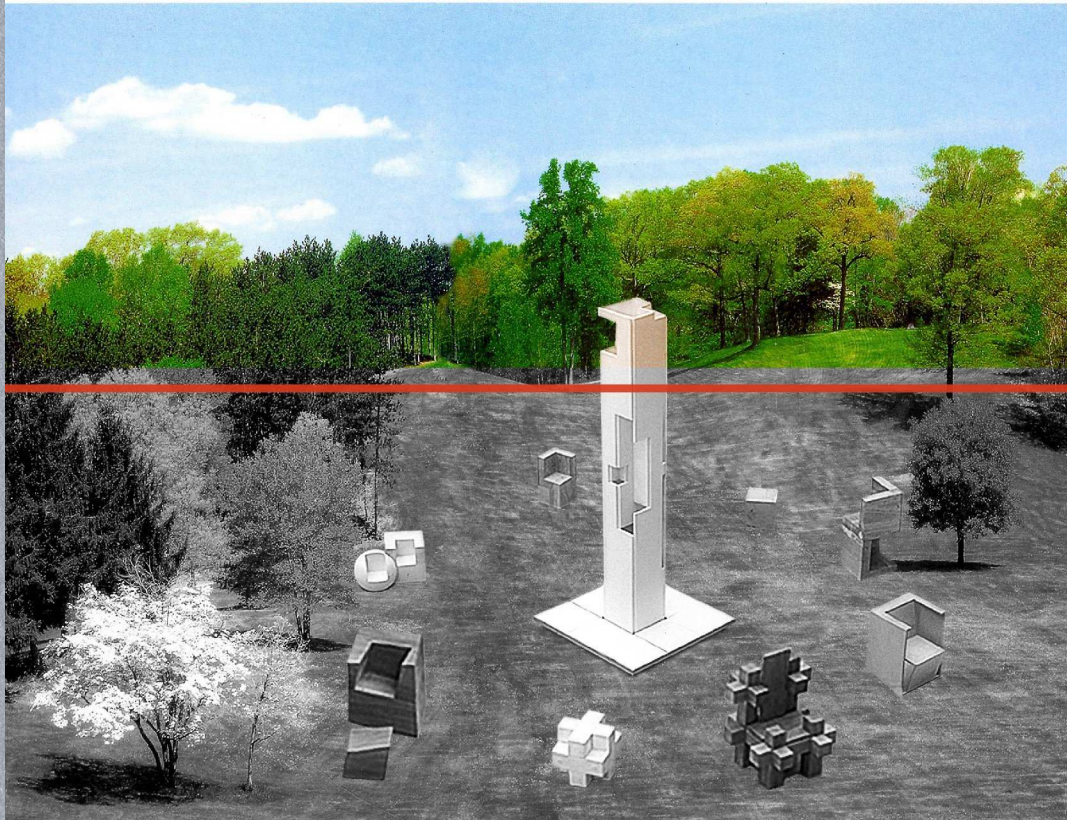
Kolumna modernizmu

skala 1:5

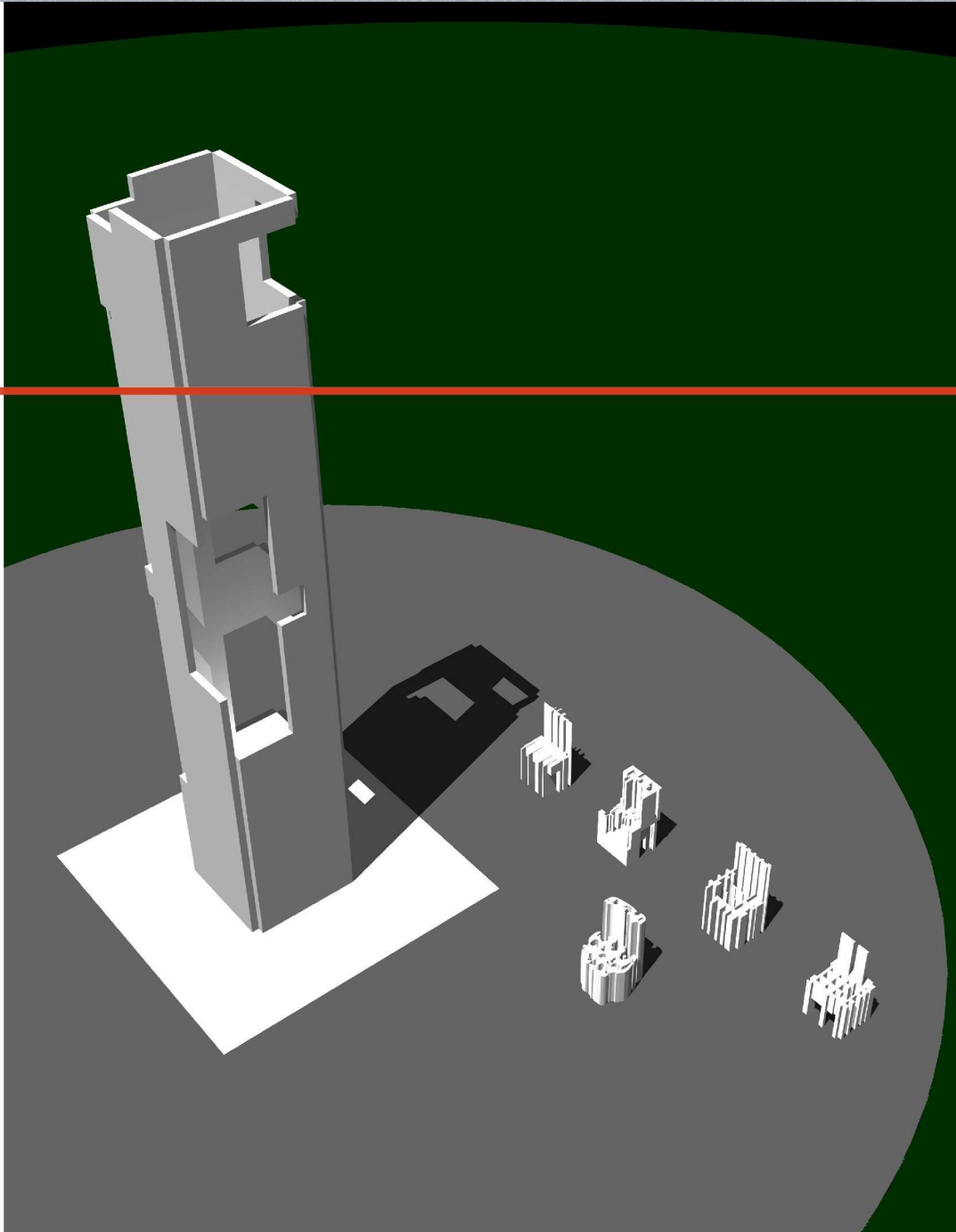
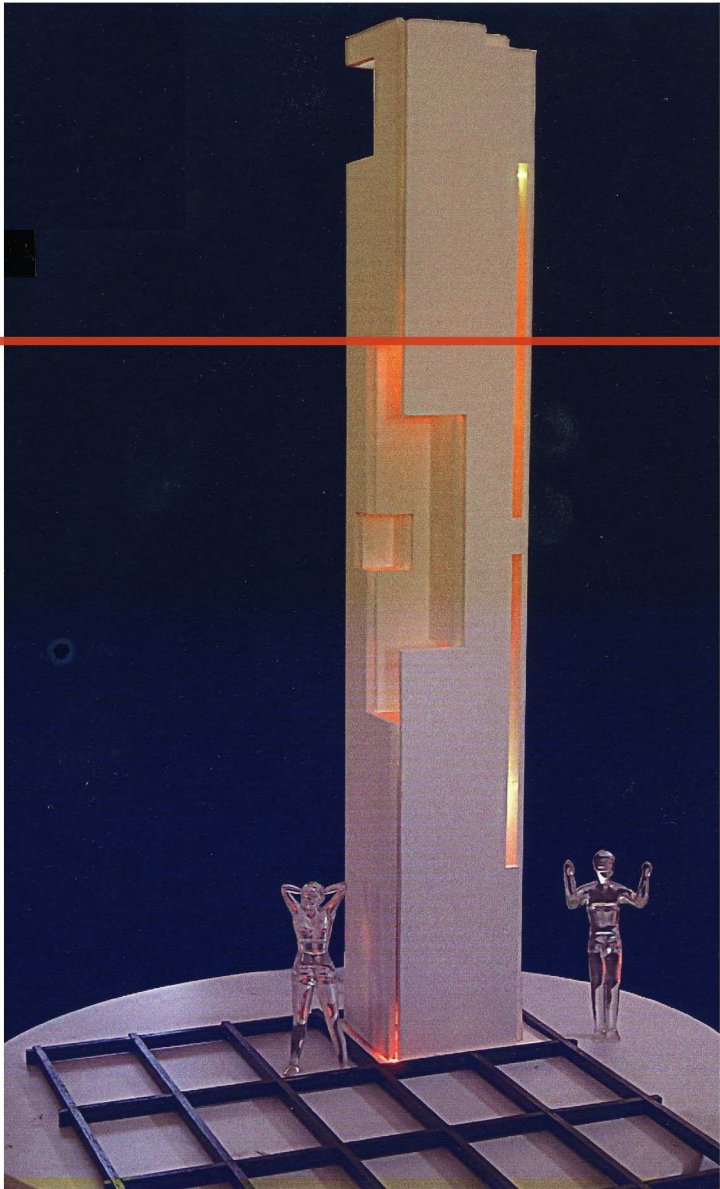
Tadeusz Mysłowski
Agnieszka i Wojtek Kołodyńscy

Sugerowany materiał:
standardowa pianka modelarska gr. ok. 0,6 cm





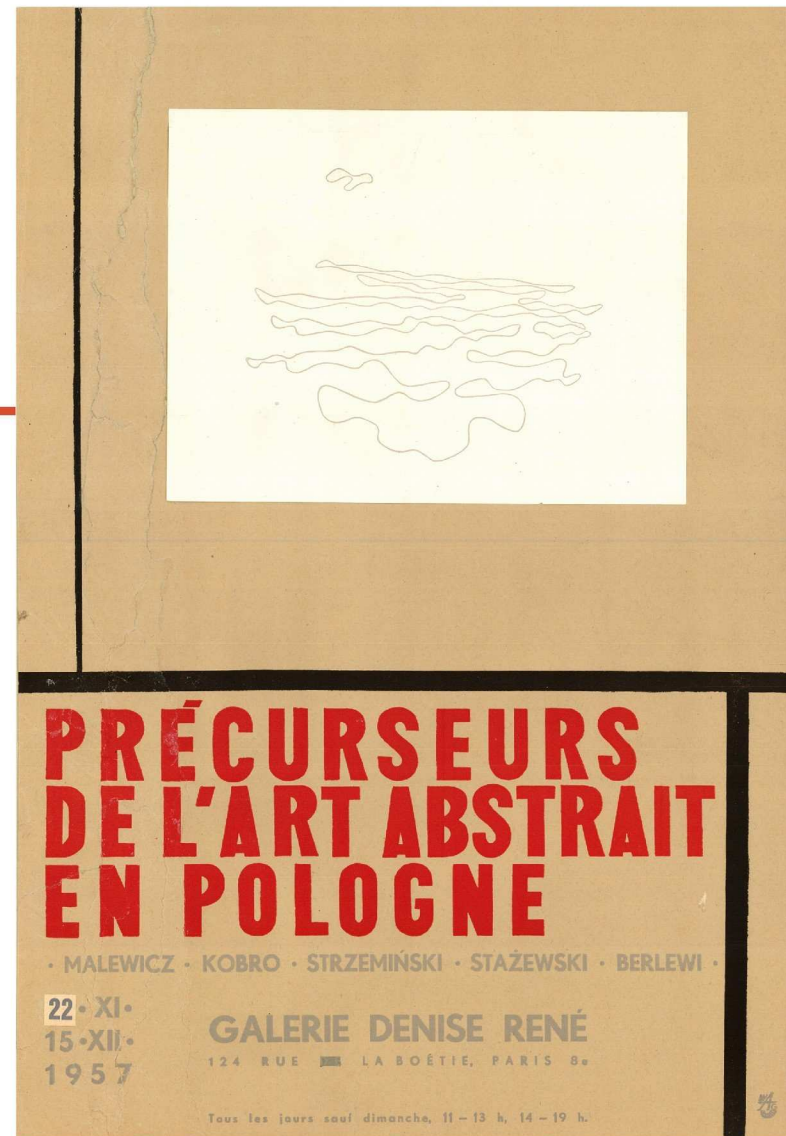
In designing the *Column for Modernism*, I focused on Muzeum Sztuki and the city of Lodz as the epicenter of Polish Modernism. With Strzeminski and Kobro, Stazewski, and Berlewi in mind, I wanted to create an architectural form by the simplest structural means. Surrounding the *Column* are various *ChairThrones* dedicated to the pioneers of Modernism. In addition to Polish artists, the project acknowledges the influences of Malevich, Mondrian, and Reitveld whose contributions belong to not just one country but the wider world. The work was intended as a permanent installation in a public park outside the National Film School, proposed for the occasion of my exhibition at Muzeum Sztuki Lodz, 2005. For various reasons, the exhibition and the work were not realized. My hope is that one day the project will be produced, and I am pleased to be able to share the concept with the public.



Conversations

Design is the playful creation and strict evaluation of the possible forms of something, including how it is to be made. That something need not be a physical object, nor is design expressed only in drawings. Although attempts have been made to reduce design to completely explicit systems of search or synthesis, it remains an art, a peculiar mix of rationality and irrationality. Design deals with qualities, with complex connections, and also with ambiguities.

—Kevin Lynch, *A Theory of Good City Form*



In 1957, Galerie Denise René, Paris exhibited the work of Malevich, Kobra, Strzemiński, Stazewski, and Berlewi in *Précurseurs de l'Art Abstrait en Pologne* and drew attention to Eastern European artists' contributions to Modernism. (I have included the original poster from Galerie Denise René in this exhibition.)



Artist's studio, Long Island City, NY 2006

Merce Cunningham, *Antic Meet*, with design by Robert Rauschenberg, 1958.





Cut-Out Green Chair for Paul Cezanne 2007



Chair for Paul 2002

Sadeczny Szymonie!

#1 z wszystkimi "KRZESOTRONAMI" jest związana historia matny biograficznej. Zawsze jak zajmam kolejnym moim projektem muszę namieścić jego strukturę PLOT

#1 pierwszą prowokacją była wyprawa K. MALEWICZA w Warszawie 1927r. Zawsze zdawałem sobie sprawę z genialności tego artysty - wazmy był incydent ze pierwszą wyprawą MALEWICZA była nie w Muzeum ale w Hotelu. Długo przed tym pomad 20 lat kredy wpadałem do Polski, zawsze

miszkotałem w Hotelu "POLONIA" było w tym czasie organicznie pamiętam jak wielokrotnie miałem artystycznie DRESZCZ do szpiku kości kiedy mieszkałem sobie ze ON KAZIO MALEWIEZ gościł w tych murach swoje wystawy a na jednej ze sobie wisiał obraz czerwony kwadrat z żółtym czarnym który teraz jako ICONA AWANGARDY → obraz ten według mnie przekroczył barierę dźwięku abstrakcji pamiętam jak wygarniałem filizankę ze spadkami od kierownicy kuchni - chciałem mieć coś z tego czasu (jakoś formę antyfolitu która pamiętała wszystko Kasia w hotelu fantazyjowanie może Kazio pił tak podobnej kłótniści Czerwony Bawarynek. Do dzisiaj filizanka ta stoi w moim studio w Nowym Jorku.

(Szymon prezentaj jence raz przesyłam z Lublinie tekst listu do Pyrelitoki Hotelu o niechciane na 70 lecie nomenklatury dwoma kwadratami w Holu Hotelu - mi podnie fo możliwe Hol zmienili na wzór DISNEYLANDU. nikomu mi zależało na promocji tego ważnego wydarzenia może teraz na 80 lecie czas się może stornie

Temu wspomnianemu Obrazowi ICONIE poświęcałem swój 1 KRZESOTRON taki był #1 PLOT

"PLOT" DLA KRZESOTRONY MALEWICZA
MOLA REFLEKSA AUTOBIOGRAFICZNA DOTYCZĄCA - DLACZEGO DLA MALEWICZA

→ KRZESOTRON DLA MALEWICZA



KAZIMIERZ MAŁY
FORMA ARTYSTYCZNEJ

#2

Drugi KREŚTOTRON dla HENRYKA STAZEWSKIEGO

Ten 100l Artysta nazywany Ostatnim z Konstruktywistów
był jest synonimem Polskiej walczącej awangardy
Kiedy był studiowatłem w Kieleckiej ASP wszystko co
miało geometryczną figurację było pro-parselle
od tego intuicyjnie ARTYSTY którego wszyscy
określali HENIO.

Po długiej weryfikacji moich zmagani z sztuką
i wkroczeniu w geometrię ja również zawodnikiem
wszystko dobrze STAZEWSKIEMU. Wpadł mi do

Warszawy namówiony przez neotora Fotografi Zbigniewa
DEUBAKA postanowieniem - zapagnatem odredzie
mistrza w jego pracowni na ścianie wschodniej
Kiedy zadzwoniłem z polecenia Dteubaka mistrz
z przychylnością otworzył mi drzwi swojej geometrycznej
pracowni. Pobyt ten był wyjątkowym incydentem w
moim artystycznym życiu. To właśnie on z
mottożmstwem opowiadał swój pobyt w Paryżu
bezpośredni kontakt z Piet MONDRIANEM. Bliskie
jest mi zdjęcie Pawłuska na którym Stazewski
przegina się maksymalnie ażeby jak najbliższ
organicznie zbliżyć się do HOLENDERSKIEGO Mistrza
nie zdaje sobie z podobnego zbliżenia. Zdjęcie które
zrobił KRASIŃSKI (EDZIO) z mojej wizyty u Stazewskiego
Ja mój Stazewski do Mombakana przedchylam
się ażeby być jak najbliższ HENIA
(Szymoni załamaniem zdjęcie) w pracowni Stazewskiego

Dla mojej autobiografii Stazewski był najbardziej
instrumentalnym atorem Awangardy Polskiej

Dlatego postanowieniem stworze Kreśtotron dla HENRYKA
P.S. Szymoni przesyłaj tekst wytypowany z kublina

|| HOLEN DLA H.S. MISTYCZNEGO KWADRATU W POLSKIEJ WERSJI

To HENIO bezpośrednio wprowadził mnie do świata
WIELKIEGO HOLENDRA F. MONDRIANA

- jeden z moją publikowanych tekstów
napisany dla Szymona Bojko



To: Gmurzynska Galerie Köln

Dear Krystyna & Mathias,

I hope you received the email sent from Chicago. It was my response of the Grandiose Bouquet arrived to the president of the Rhode Island exactly June 8th.

Since that great day I live in an endless movement and tension. Two promotional meetings of my Electronic Book raised interest. Several interviews for radio and TV. Speeches in public. New projects for the near future, with promising cooperation from Art/Design schools, etc.

Now I am at the studio of my closest friend, the artist Tadeusz Mysłowski, here in New York. By American critics and Polish experts in avant-garde matters, he is considered to be the follower of Mondrian and Malevich's line in Art.

Mysłowski is working on a new project that excited me, because it is corresponding to that what intrigued me for a long time: The CrossRoad of the Pioneers of non-objective Art - Malevich, Mondrian, Strzeminski / Kobra.

The concept of Mysłowski, that I have seen in his studio, is genuine in its minimalism, simplicity and philosophy. It is homage to these giants of the 20th Century. It contains three objects in volumes that symbolize dignity, power, and wisdom - values celebrated in the very past of humanity: Chair-Thrones.

I am impressed by the prototypes, in various scales, of the objects. From oversized (huge, good for a show) to small.

The Chair-Thrones will be conceived in sophisticated materials and most advanced technologies. Along with models, there are architectural drawings done by architects with whom he collaborated.

The concept itself has originated from the artist's previous work. "The Chair for Mondrian" will be realized in a monumental size in Amersfoort, Holland, the birthplace of the artist (planned for 2004). The model was shown at Tadeusz Mysłowski's Exhibition 2000.

Chestnut wood, 2001
Model-size: 6 1/4 x 4 3/4 x 4 3/4"; 16 x 12 x 12 cm
Designed by Tadeusz Mysłowski

"The Chair for Malevich" was cast in concrete and commissioned by the city of Lutsk in the Ukraine.

Chestnut wood, 2001
Model-size: 3 3/4 x 3 1/8 x 3 1/8"; 9.8 x 8 x 8 cm
Designed by Tadeusz Mysłowski

"The Chair for Strzeminski / Kobra" in steel, for the Museum Sztuki, Łopz, 2003, Poland.

ATTENTION!!! The nature of these Chair-Thrones allow to produce an equal limited edition, signed by the artist.

Suggestion: After my visit at Tadeusz Mysłowski's studio, I would greatly recommend it for the Gmurzynska Gallery, as a new step in the gallery's pioneering role, from the beginning of its existence.

Much admiration and love, Szymon, the endless curious man.

Szymon Bojko New York, July 3, 2002

Szymon Bojko
New York 2002
Warsaw 7.11.2010

Thus pure abstract art has great cultural value. It is not dogma but the product of culture. It reflects human nature but transcends it. For art is always the forerunner. Pure abstract art reveals principles that until now have remained veiled and concealed by the diversity of forms. Because it is purely plastic, it reveals basic truths without describing them. Without explaining, it clarifies and illuminates them.

Mondrian, 1929



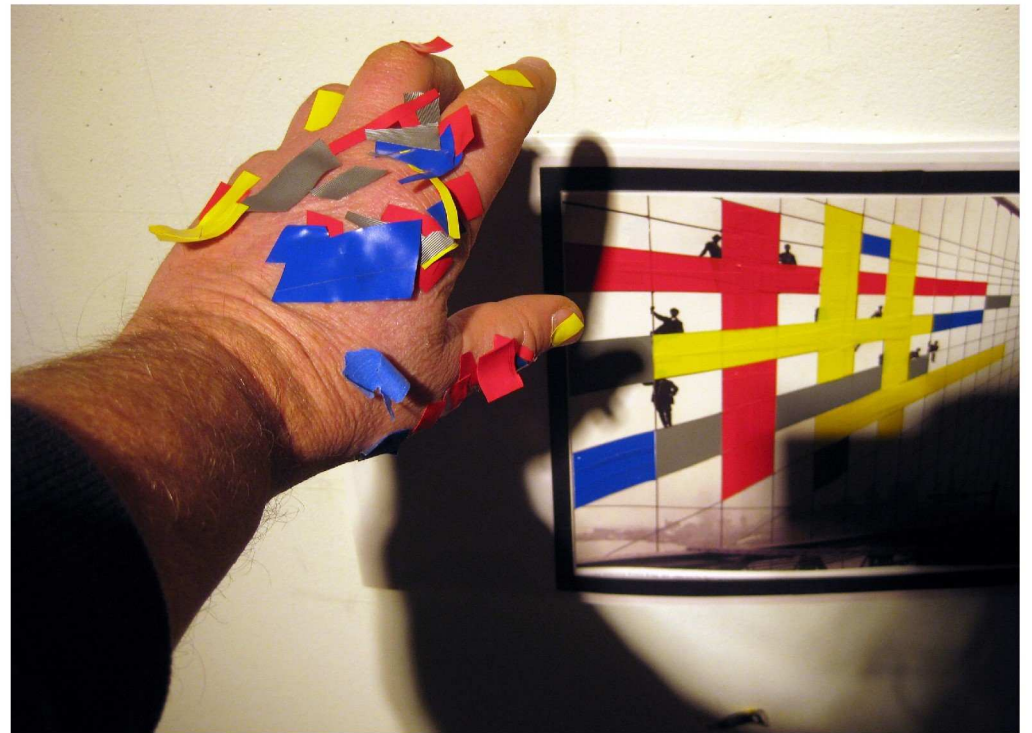
Note from a friend :

do you remember what Rietveld said, as reply / answer / counterargument to the objection of his critics/clients that his chair was as a design fabulous but not at all comfortable. he said:

To sit is a verb.

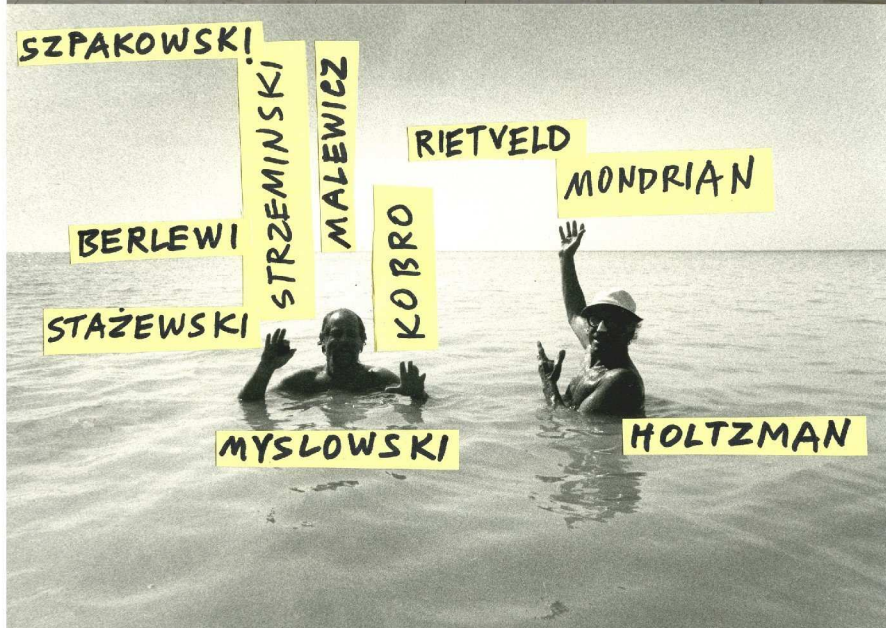
In Dutch this sounds great. Maybe, you understand it. If not, ask me, and I will explain his typical simple cool remark, what it stands for, and so on.

Jan Hontscharenko, Amsterdam, 2010

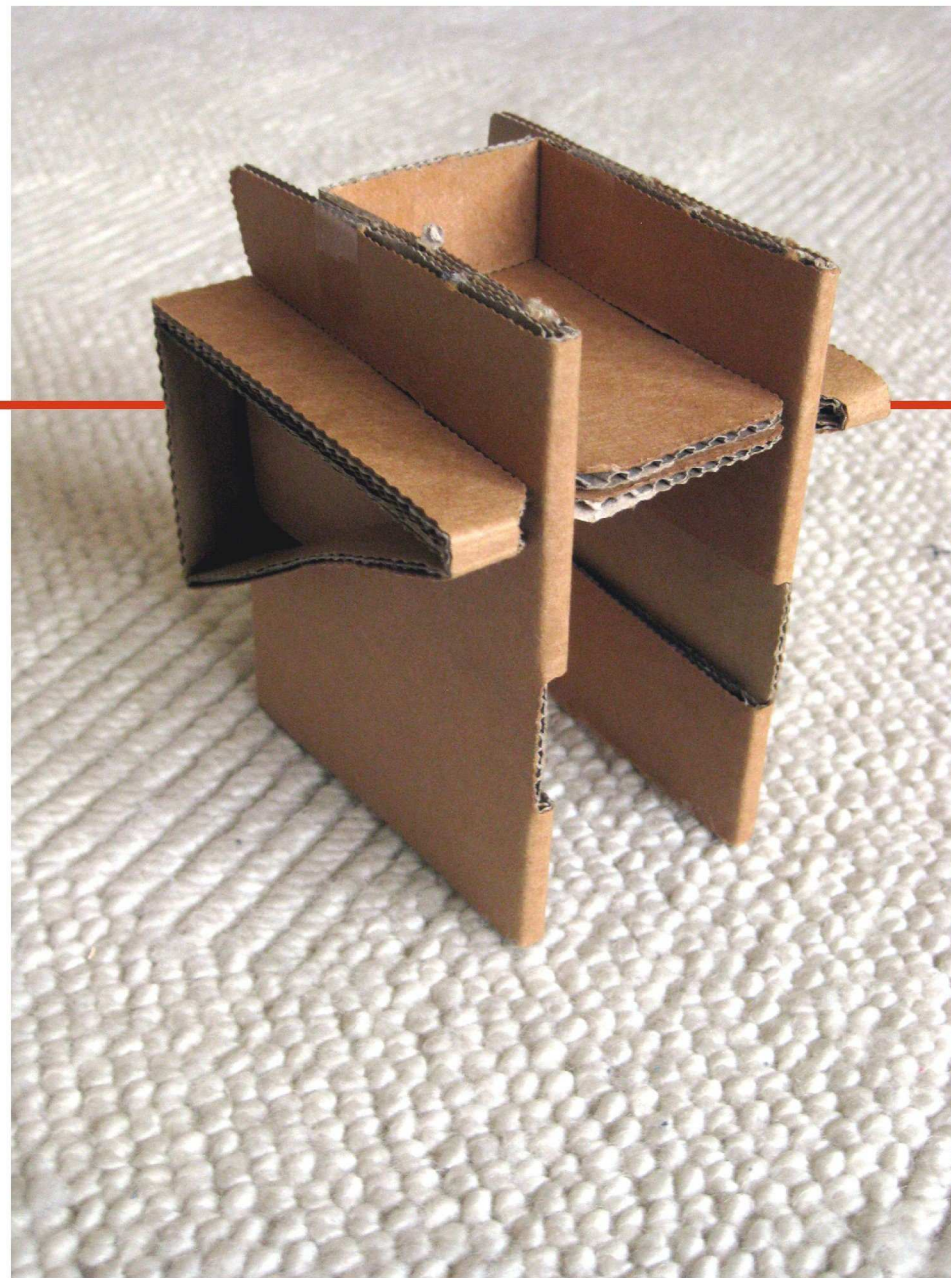
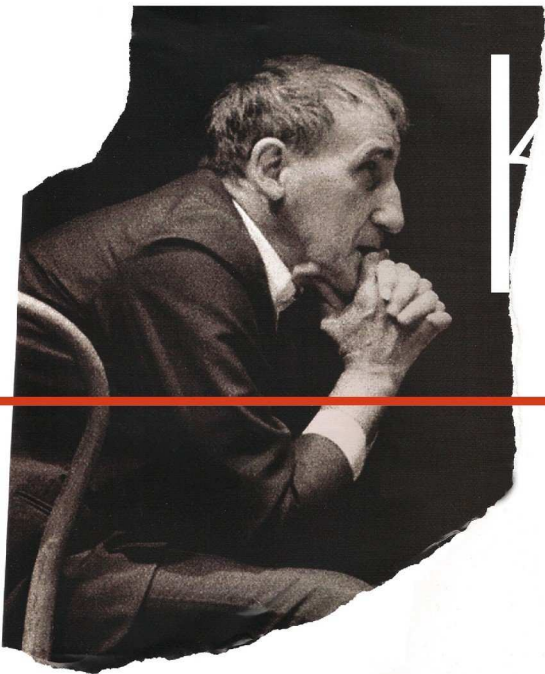


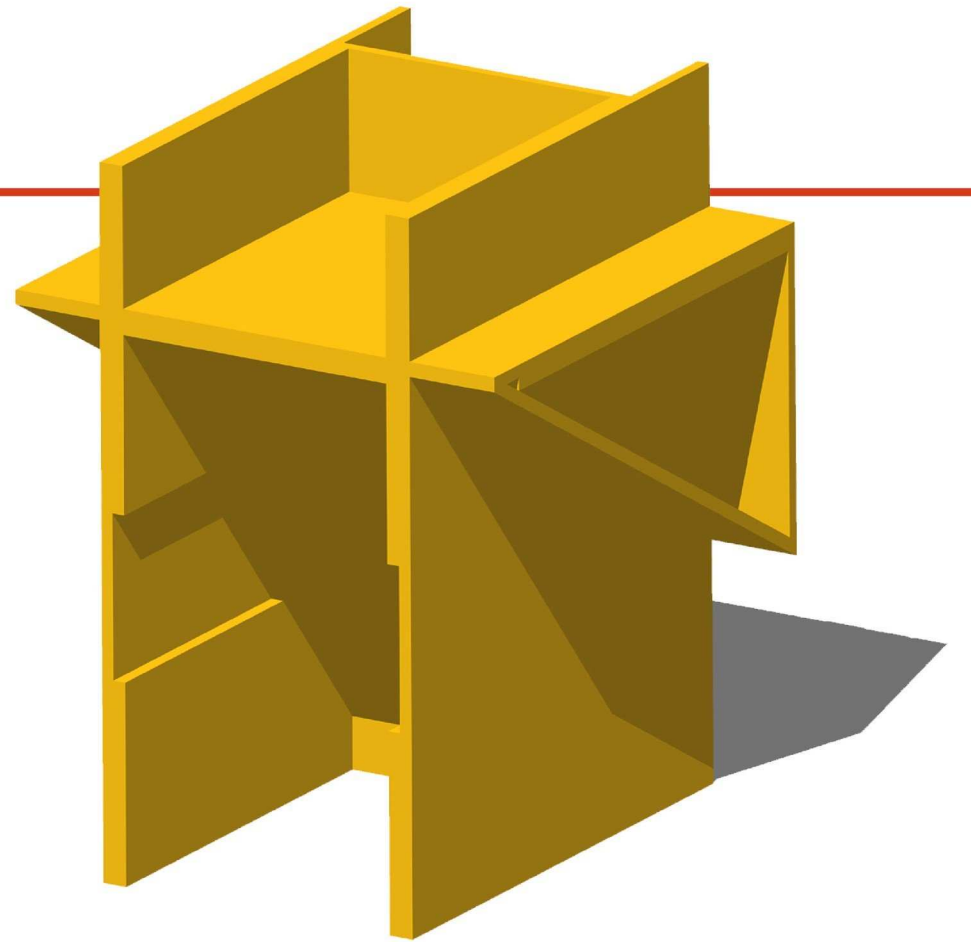
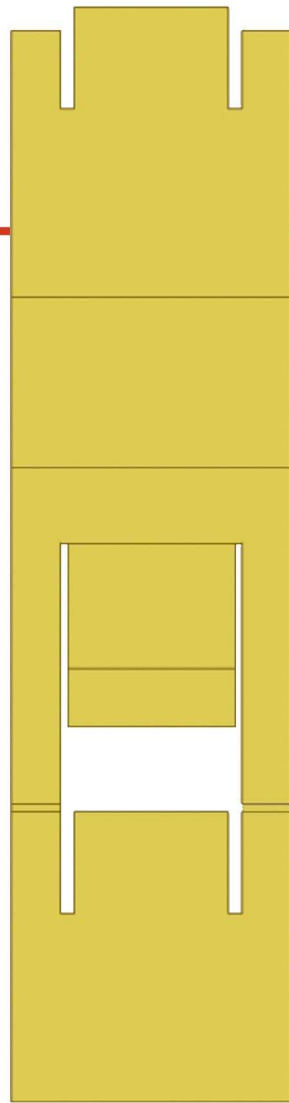
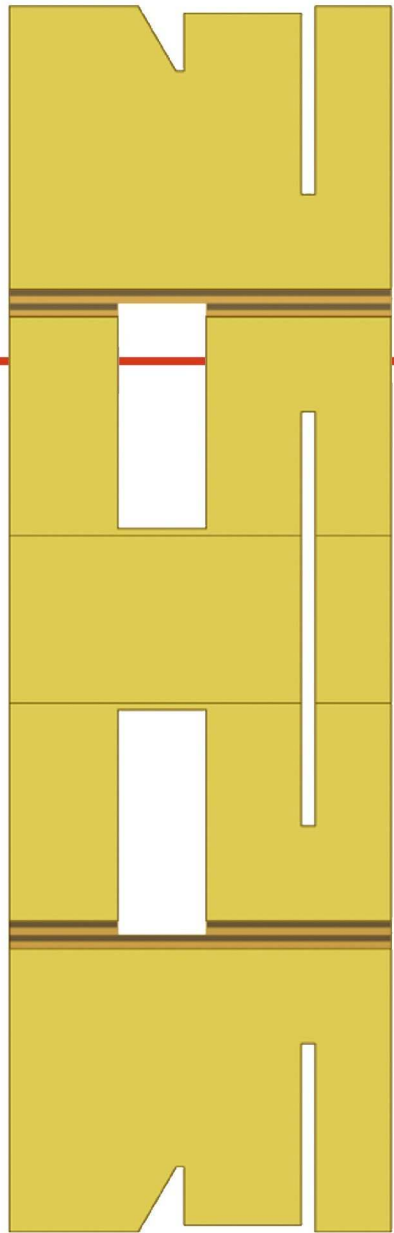


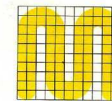
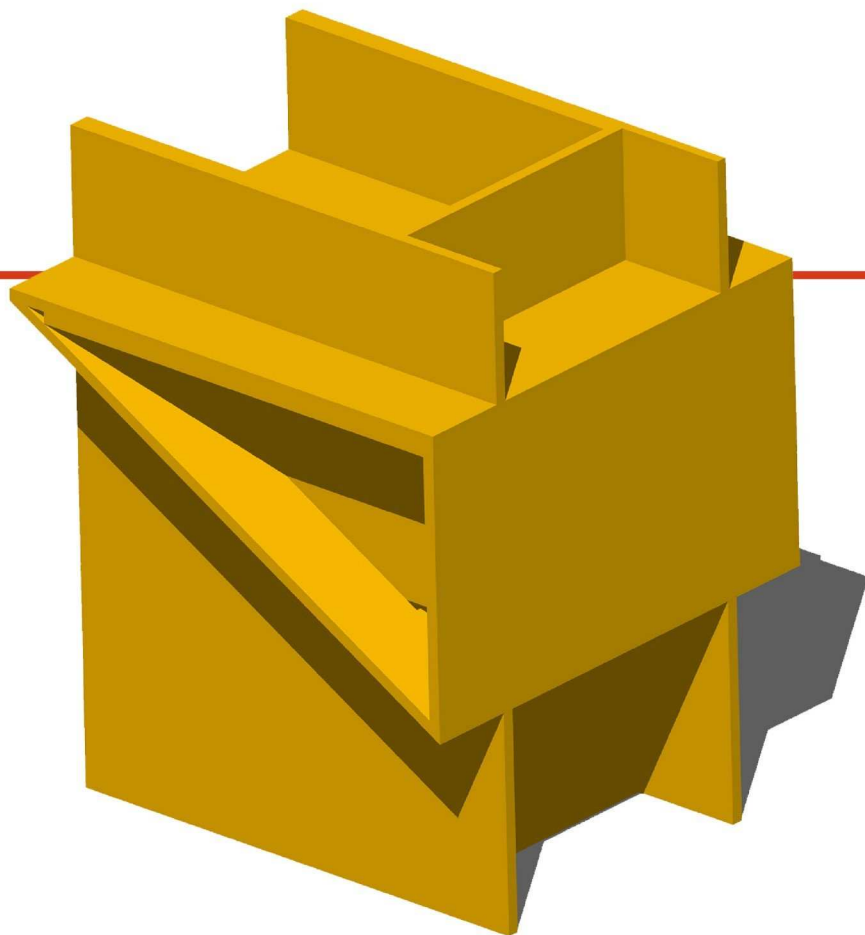
ChairThrone for Tadeusz Kantor



Coney Island, NY circa 1984







Dyrektor
Muzeum Sztuki w Łodzi

Pan **Tadeusz Mysłowski**
10-34 47th Avenue
Long Island City, NY 11101

Łódź, 16. 08. 2002

Szanowny Panie,

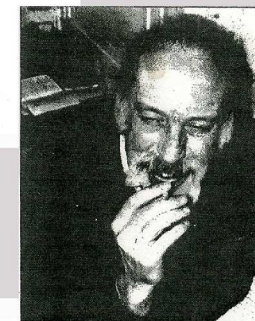
Od dłuższego czasu Muzeum Sztuki w Łodzi z zainteresowaniem śledzi Pana osiągnięcia artystyczne, nawiązujące w tak wyraźny sposób do tych kierunków w sztuce, które są nam szczególnie bliskie i interesujące. Mam ty na myśli zarówno nawiązanie do pierwocin

europejskiej sztuki awangardowej (Kazimierz Malewicz, Piet Mondrian) jak i do dorobku polskich artystów (Władysław Strzemiński i Katarzyna Kobro). Dlatego pragniemy zaprosić Pana do zorganizowania wystawy, która będzie przedstawiała Pana koneksje artystyczne z wymienionymi artystami. Wystawa mogłaby się odbyć pod koniec 2003 roku (październik). Do wystawy przewidujemy wydanie katalogu, który poza tekstami krytycznymi i fotografiami dzieł eksponowanych na wystawie – dostarczyłby podstawowych informacji o pańskim dorobku artystycznym.

Mając nadzieję na Pana zainteresowanie moją propozycją – oczekuję odpowiedzi. Proszę o przyjęcie wyrazów szacunku i poważania –

Mirosław Bortisiewicz

90-734 Łódź, Poland
Wieckowskiego 36
tel. (+48 42) 633 82 73, fax (+48 42) 632 99 41
m.bortisiewicz@muzesztuki.lodz.pl



From: "Turowski"

Date: Thu, 1 Aug 2002 10:21:15 +0200

To: "TM@irenahochman.com"

Subject: Re: 1 sierpień 2002

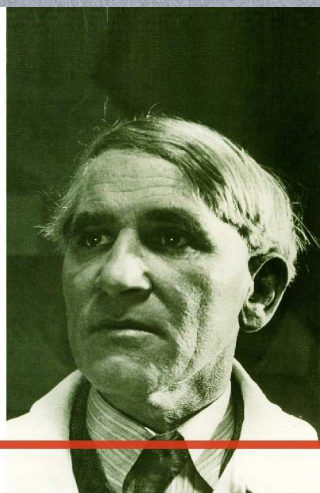
Drogi Tadeuszu,

Dziekuje za Twoje ostatnie dwa listy e-mailowe i projekt homage dla Malewicza, Modriana i Kobro. Gratuluje i oczekuje ich realizacji w Polsce. Bedzie to wazne wydazenie. Rowniez gratuluje planow wystaw w waznych Muzeach Narodowych. W Polsce moze wreszcie bedzie sie wiecej dzialo w dziedzinie sztuki najnowszej.

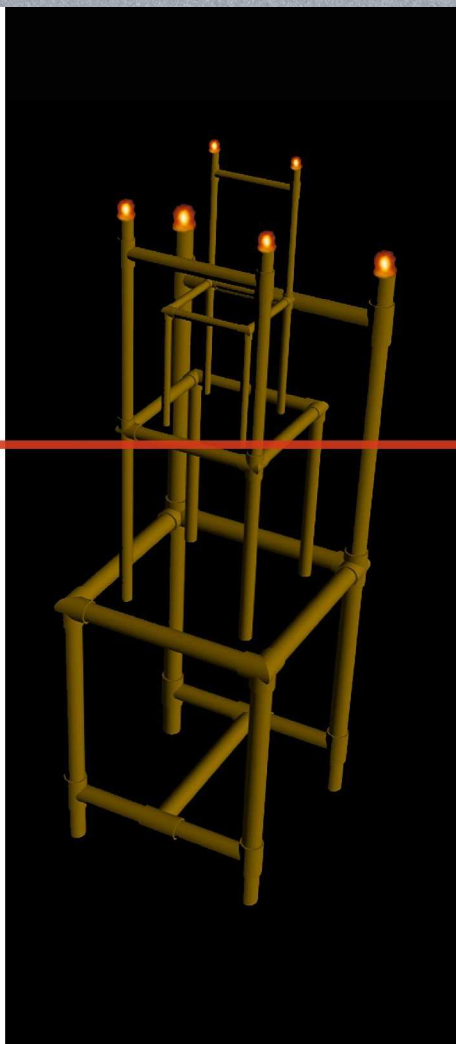
Andrzej



ANDRZEJ TUROWSKI jest krytykiem i historykiem sztuki, profesorem Uniwersytetu Burgundzkiego w Dijon. Zajmuje się kartografią artystyczną XX wieku, historią awangardy oraz sztuką najnowszą. Podstawowym punktem odniesienia w jego badaniach jest awangarda rosyjska i francuska. Opublikował m.in. „Konstruktywizm polski”, „Wielką utopię awangardy”, „Awangardowe marginesy” oraz dzieje radykalnego modernizmu w sztuce polskiej za tytułowane „Budowniczości świata” (2000). Współorganizował wielkie międzynarodowe wystawy sztuki nowoczesnej „Europa dei razionalisti” (Como, 1989) oraz „Europa, Europa” (Bonn, 1994). Ostatnio ukazały się jego dwie książki „Malewicz w Warszawie” (2003) oraz „Supremus Malewicza” (2004).



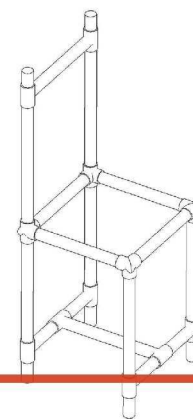
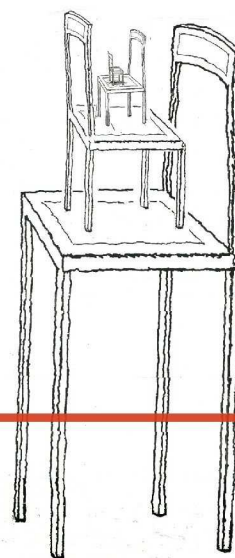
Otto Freundlich, Paris 1938



Chair/Throne for Otto Freundlich



Freundlich's monumental sculpture *Der Neue Mensch*, 1912 was confiscated by the Nazis for their exhibition *Degenerate Art*, 1937. An image of the work appears on the cover of the catalogue. *Der Neue Mensch* was never recovered and is assumed to have been destroyed.



Tadeusz Mysłowski
Wojciech Kołodyński (współpraca)
PROJEKT DLA MUZEUM NA MAJDANKU, LUBLIN

Dotyczy uczestnictwa w międzynarodowym projekcie Paryż-Berlin-Warszawa-Moskwa „Droga Pokoju Droga Rzeźb w Europie W hołdzie Otto Freundlichowi”.

W czasie pracy nad projektem *Miejsce Pamięci Bezimiennnej Osoby* zapoznałem się z życiorysami ofiar represji, więźniów Majdanka. W tych życiorysach nie figurowało nazwisko Otto Freundlicha.

Nazwisko to jest mi znane z historii, bowiem należy on do pionierów sztuki XX-go wieku. Nie łączyłem go jednak z obozem koncentracyjnym na Majdanku. Wiadomo było, że został uwięziony przez nazistów i zmarł gdzieś w obozie.

W międzyczasie zostałem zaproszony do uczestnictwa w Międzynarodowym projekcie „Droga Pokoju Droga Rzeźb w Europie W hołdzie Otto Freundlichowi”.

Rozmyślając nad ideą tego projektu, uświadomiłem sobie, że składamy hołd wielkiemu niemieckiemu artyście, którego hitlerowskie Niemcy odrzuciły, uwięziły i skazały na śmierć. Freundlich, w obliczu, grożącego Niemcom, zalewu nienawiści i zbrodni, wierzył, że sztuka może zatrzymać pochód barbarzyństwa. Z tą wiarą do aresztowania pracował nad wizją „Drogi Pokoju” wzdłuż kontynentu europejskiego. Męczeńska śmierć na Majdanku uniemożliwiła artyście realizację jego idei.

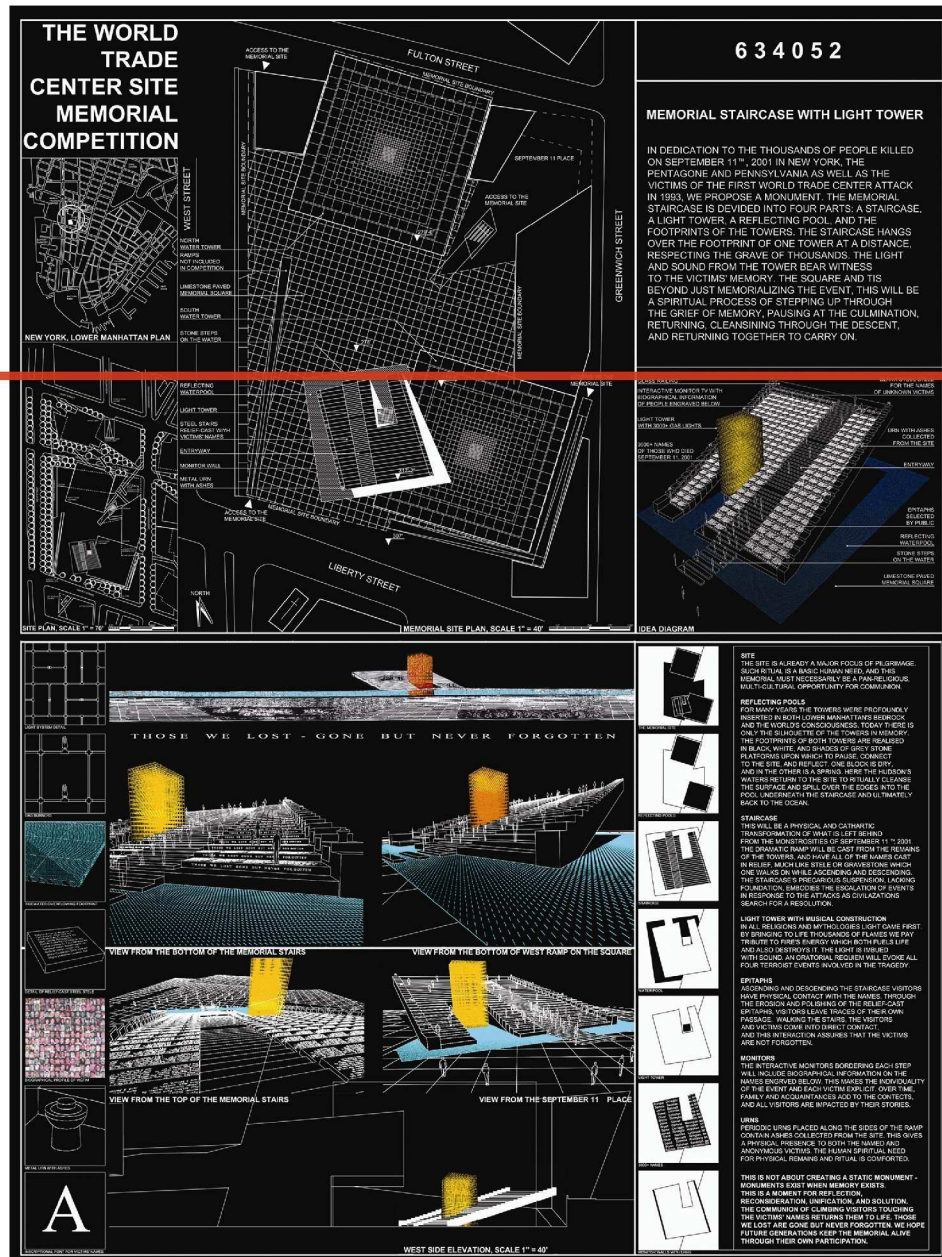
Odrodziła się ona po przeszło pół wieku w środowisku niemieckich intelektualistów i artystów. Powstała Fundacja „Hommage a Otto Freundlich”, która uzyskała poparcie władz niemieckich.

Jako jeden z zaproszonych artystów, pragnąłbym potraktować mój udział, jako gest polskiego artysty do niemieckiego artysty, zamordowanego na polskiej ziemi. Byłaby to naturalna kontynuacja już istniejącego na terenie Majdanka mojego „Shrine” z 1999 roku.

W tej intencji proponuję, w fazie wstępnej, metaforę: współistnienie Osoby Ludzkiej Śmiertelnej z Nieśmiertelnością Pamięci. Uprzedmiotowienie tych dwóch elementów odnajduję w archetypie Krzesła i symbolu płonącego Ognia.

Lublin, sierpień 2005





Tadeusz Myslowski, Agnieszka and Wojtek Kolodyski 2003



View from Myslowski's window, Long Island City

Subject:
From: "Mondriaanhuis"
Date: Wed, 12 Sep 2001 15:24:01 +0200
To: "Tadeusz Myslowski" TM@irenahochman.com

Dear Tadeusz Myslowski and Irena Hochman,
What an awful attack yesterday, it was like a nightmare. Believe me, I cry for the Americans and for Manhattan New York. I was many times in New York and also in the Twin Towers. It was the pride of the western world. The world will never be the same, so will Manhattan and the skyline never be the same. I hope you haven't personal losses in this terrible disaster. More than anything else is now the message of the artists and the art very important. The search of Mondriaan for balance and universal understanding.

So we have our duty and work to do, let's go on.

With best wishes,
Ankie de Jongh- Vermeulen

Chair for 9/11, 2001



I still see in my mind people desperately jumping from the Twin Towers' inferno. With all our technological sophistication, we were impotent.

KRZESŁOTRONY (CHAIRTHRONES) OF TADEUSZ MYŚŁOWSKI

Tadeusz Myślowski, an artist of established reputation in Polish art, permanently residing and active in New York, with a studio-branch in Lublin, so to speak his second home, is an author of a project-vision being a homage paid to the reformers of art of the 20th century under the name *'KrzestoTrony' (ChairThrones)*.

As a sympathetic observer of the project nearly from its birth, I would like to bring closer to the readers the mechanisms of artistic inspiration. Tadeusz, a Polish-American hero of my column in 'Vox Design', has a gift of structural systematization of almost each of his aims. His method of gathering source pre-causes is exemplary and worth following; the anatomy of the concept. His multi-layered erudition and inquisitiveness are admirable for 'housing' his own idea, through ranks, stages of materializing of the idea. I have often been astonished by the bulk of his analytical work. I perceive it in the dimension of a cognitive investment in finding out the truth. It could impress more than one artist or designer, especially a beginner in creative and research field.

The plan of Myślowski is based on an archetype of a cultural legacy. It encourages one to reflection over the area of the generation memory and the myth of innovation accurately determined in the title of a well-known book of Robert Hughes *The Shock of the New*, summing up the discoveries of the new form in European art. The legacy which the pioneers of modernism left is, in spite of many years that have elapsed, still valuable and undergoes erosion only to a little extent, although some art historians minimize the heroic ethos of this formation. The modernity at the beginning of the 20th century proposed to the world a technological civilization, art, spiritual and material culture, architecture and design resulting from it at a scale unknown so far and directed to a mass audience. Modernism and its variations were the basis of this real cultural revolution. Numerous manifestos of modernism in different countries stated that a square was a sign of our time, a product of mind and order. The pioneers quoted Plato, Archimedes, Euclid, Newton, Poincaré and Einstein. Corbusier, an architect, painter and theoretician in one person, wrote about the age marked with laws of geometry. It is worth remembering

the rational message of this idea; it is useful in thinking about form as a building block. In my tutorial practice I have gained the belief, that both structure and something popularly nicknamed as the philosophy of the project make the value of any serious creative project (my American friend, Prof. Doug Scott, used the term – *'pass word'*). Getting to know these springs is by itself ('per se') an intellectual adventure for a clever and judicious reader.

The admiration for the Greatness, the readiness to adoration and paying homage to the Greats, ceremonials and rituals associated with it have been well-known since the dawn of time. Holiness, wisdom and courage were all worshipped. The Greatness has always appeared in relation and in scale to something less perfect. A French monk, Bernard de Chartres, discovered this dialectic as early as in the 12th century. He figuratively compared the growth of mankind to interaction between giants and dwarfs; the symbols appearing in every generation. The dwarfs are the young which are sitting astride on shoulders of the older, called the giants. They can see (in assumption – the reality) and know farther and more than their wise predecessors, because giants are raising them by force of empirical experience. This way continuity is materializing along with exchange of generations.

Moving this truth into the field of art, we will approach the genesis of the idea of *KrzestoTronów (ChairThrones)* of Tadeusz Myślowski. Before we do it, we will point at other manifestations of homage paid to the giants by the artists, recognized as the Greats of international standing. It is puzzling to notice how repetitive this phenomenon is; in epochs and disciplines, in music and literature, visual art and design (particularly in such objects like furniture). Distinguishing humorous parody, paraphrase, collage and assembly – quotations from the Greats, from independent, creative metamorphosis, syntheses of achievements constitutes a trap for any research worker. For example, some outstanding American artists in the years of triumph of the pop art found pleasure in paraphrasing the works of the Greats. Above all Robert Rauschenberg, Tom Wesselmann and Larry Rivers belonged to them (they told me a lot about it). Andy Warhol adored quoting the Greats, from Mona Lisa to Marilyn Monroe. George Segal, who perhaps lacked the visual intelligence and frankly – a talent, in the literal way copied a motive of the geometrical network of Mondrian's canvas. Against this background one can see an intellectual maturity and self-reliance of the concept of Myślowski.

Myślowski for years has been absorbing the legacy of modernist theories and transforming them into his own linear-spatial system. Basing on the legacy of works and thoughts of Kazimierz Malewicz, Piet Mondrian, Władysław Strzemiński, Katarzyna Kobro, Henryk Stażewski and the recently 'discovered' Wacław Szpakowski, he creates reality out of geometric and organic abstraction. He joins the *non-figurative* art movements of the avant-garde of the sixties in Poland and in the USA. The sense of such

a way was presented by him in an original photographic study entitled *Avenue of the Americas* (1983). It was the first *homage* paid to Mondrian which confirmed the topicality of the creator of neo-plastic art, of the concept of modelling the urbanized space. I wrote then: 'it is indisputable continuation of achievements of the European avant-garde of the beginning of the century. There is also a next step that takes into consideration the latest experience of the plastic arts. Myślowski starts recording the spatial code at the point, to which his predecessors arrived'.¹

Homage paid to the Masters belongs to a private ritual of the artist. It constitutes a home, cosy and secular sacrum. I noticed this celebration when I visited the artist in Long Island City for the first time, on the other side of Manhattan. The studio converted from a garage and a small ice factory already at the entrance demonstrates to the newcomer the cult object – an impressive body of a car (a white Jaguar 420, vintage 1967). The artist is talking about it with reverence, like an icon in pure form. The residential part is separated from the studio with a winding and narrow stairway (67 steps). From the walls along the stairs, like in the gallery, thinking heads are glancing, photographs of the Greats. They are the giants from the quoted philosophical adage of the French monk. It is worthwhile quoting their names: Piet Mondrian, Kazimierz Malewicz, Katarzyna Kobro, Władysław Strzemiński, Mies van der Rohe, Barnett Newman, László Moholy-Nagy, Friedrich Kiesler, Donald Judd, Robert Smithson, Isami Noguchi, Benoit Mandelbrot (*of fractals*), Michio Kaku, Julian Przyboś, a poet. The home panorama of images-banners is closed with a cult photograph of Albert Einstein with his tongue stretched out. *Signum temporis!*

From the photographic sanctuary on the stairs we are heading in the direction of an entresol. There you can find some works of the world design, as if they arrived here from the London Victoria and Albert Museum. Chairs and armchairs of the 20th century. Forms that changed the traditional ideas of the appearance of these functional objects. I am enumerating now some more important sign-symbols. Here we have 'wassily', a chair inspired with technology of the shining chromium, used in manufacturing bicycles, nicknamed this way by Marcel Breuer in homage to his friend from Bauhaus, Wassyl Kandinski (is it really here, on the entresol, where an idea of 'Chair for XY' came into being?); the famous seat of Gerrit Rietveld in the shape of a zigzag; a willow armchair of Mies van der Rohe, who gave it a new, light-load-bearing form; appliances for seating, streamlined, bio-morphical of the Eames – 'eames chair'; aerodynamic of Eero Saarinen; bizarre, metal structure of Vito Acconci: a ladder - chair, perhaps inspired by expressionistic chair of Walter Reimann from the film *Study of Doctor Caligari*; a Breton stool; and finally, Art Nouveau, unparalleled thonet, personifying lightness, finesse of the line and elegance.

¹ S. Bojko, *With Polish Origins*, 2001.

I am referring to an article entitled: *Art of Sitting on Air*² Tadeusz delivered it to me for the sake of inspiration. In fact his idea of homage in the form 'Chair for XY' is located in term of adoration of the Visionary, transferred into common equipment being used for sitting. The Chair within the last decades has undergone revolutionary transformations thanks to technological inventions. From a four-legged form with a backrest, to a two-legged one (*two-legged cantilever chair*), an object giving an impression of floating in the air. I do recommend Polish designers to get acquainted with this article. Tadeusz, apart from many talents, has a feel of the so called *Zeitgeist*, bringing up-to-date the form taken from another age. Therefore, he has probably decided to emphasize cult values or even magic Chairs, elevated to the rank of a sign. Mysłowski expresses here his point of view:

'Mankind from the very dawn formed ideas transgressing borders of empirical cognizance. They circulated among supernatural phenomena. Then they passed one after another on rulers, scholars, artists, inventors, leaders, athletes, idols of mass culture. It is impossible to measure and to compare the greatness. In search of the model, of the point of reference, they were appealing at first to the allegory, symbols, metaphors, abstraction, or characteristic objects associated with imagination of the Great Visionaries. I was enchanted by some objects, the form whereof was an essence of genius. Hence, there is only a step to 'KrzesełTron' (*ChairThrone*) of my project. The Chair, a practical object, gained mythology throughout millennia which adored the wisdom, eminence, majesty and power. The Chair was a synonym of many things; first of all it was a meaningful object when changing proportion'.

Let us add – a scale, too. Immediately, we connote some examples to confirm this thesis: a monumental Chair of Tadeusz Kantor at the rears of the building of the National Museum in Warsaw, a chair on stage at the theatre of Robert Wilson, chairs and ladders in the theatre of Józef Szajna. The name KrzesełTron (*ChairThrone*) from the philological point of view is very close to the English mentality. *The Chair* and *the Throne* have very similar meanings. To be a chairman means to exercise authority. Portuguese *poltrona* means a chair with a backrest. As apprehended by Mysłowski, the junction of these words and meanings creates an assimilable linguistic cluster. It may happen that it will be used in social circulation. And what is more, the author – regardless of the artist's surname to whom he is paying tribute, also finds a verbal logotype for the chair-sign, an abbreviation of the sound originating from the contemporary vocabulary preferred by designers of electronic devices.

M O N D R I A N belkowoogie (beam-woogie)

MALEWICZ kwadratokubik (square-cube)

STRZEMIŃSKI+KOBRO negatopozytyw (negative-positive)

STAŻEWSKI modułokwadrat (module-square)

SZPAKOWSKI stukturolinia (string-line)

BERLEWI

I turned to the author of 'KrzesełTronów' (*ChairThrones*) for describing personal, to some extent private threads which connect him with the figures to whom he is paying tribute. Below I am quoting two stories, plots, mini-novels. Each of them touches some important moments of his biography.

Malewicz at the Polonia Hotel:

A long time ago I asked myself, why his only and representative exhibition in Warsaw had been held in a hotel. Was it not a proper time, how he had deserved it, to hold the exhibition in a museum or at The Zachęta? The Polonia Hotel located in Jerozolimskie Avenue was my house for over twenty years, when I used to come to Poland from the USA. Each time I felt shivers, at the thought, that here Mr. Kazimierz, my Master, strolled along this glazed and spacious entrance hall; that in one of the rooms two squares were hung, a red one and a smaller black one, recognized in the civilized world as sign-icons of the avant-garde. Under the influence of my memories I wrote a letter to the Management of the Hotel with a proposal to commemorate this event – I mean the visit of the Great Pole and Painter. I have not received the answer yet. However, from his stays at the Polonia Hotel I got a souvenir in the form of a cup, from which, perhaps, Kazimierz drank red borscht. I am keeping this cup in my New York studio. I am imagining the kwadratokubik (square-cube), i.e. KrzesełTron (*ChairThrone*) in the interior of the restored, appropriately arranged and illuminated hotel, with a signature.

Mondrian of the *Victory Boogie-Woogie*:

I have been fostering, along with my wife Irena, gratitude to an American painter Harry Holtzman. We met him by sheer coincidence at some vernissage. We learnt that it was he who during the Second World War invited Mondrian to New York and surrounded him with care. This young artist was conscious of threats originating from side of the Nazi barbarity. Enthralled with the personality of the great Dutchman, he created for him appropriate working conditions which resulted in famous series of *Boogie-Woogie* – the icons of the rhythm of the big city. Thanks to Harry's endeavours, some priceless documentation of the last years of Mondrian's life survived. In my belkowoogie, an admiration for the discoverer of painting and musical rhythms in abstraction, also Harry's modest figure inscribes his name.

Szymon Bojko

A Polish historian and an art critic, a teacher and a university lecturer, a popularizer of Polish contemporary painting, a writer of documentary films devoted to art.



² *The Art of Sitting on Air*, 'New York Times' of 30th March, 2006.

KRZESŁOTRONY TADEUSZA MYŚŁOWSKIEGO

Tadeusz Myślowski, artysta o utrwalonej pozycji w sztuce polskiej, stale zamieszkały i działający w Nowym Jorku, z pracownią odnogą w Lublinie – niejako jego drugim domem – jest autorem projektu-wizji w hołdzie reformatorom sztuki XX wieku pod nazwą „*KrzesełTrony*”.

Jako życzliwy obserwator tego przedsięwzięcia niemalże od jego narodzin pragnę przybliżyć czytelnikom mechanizmy inspiracji twórczej. Tadeusz, polsko-amerykański bohater mojej rubryki w „*Vox Design*”, ma dar strukturalnej systematyzacji prawie każdego swojego zamierzenia. Warta naśladowania jest jego metoda gromadzenia jakby praprzyczyn źródłowych; anatomia konceptu. Godna podziwu jest jego wielowątkowa erudycja i docieklivość dla „obudowy” własnego pomysłu, poprzez stopnie, etapy materializowania się idei. Nieraz zdumiewa mnie ogrom jego pracy analitycznej. Postrzegam ją w wymiarze inwestycji poznawczej w dochodzeniu do prawdy. Mogłaby zaimponować niejednemu artyście czy projektantowi, zwłaszcza początkującemu na polu twórczym i badawczym.

Projekt Myślowskiego opiera się na archetypie dziedzictwa kulturowego. Zachęca do refleksji nad obszarem pamięci pokoleniowej i mitem innowacji, trafnie określonej w tytule znanej książki Roberta Hughesa *The Shock of the New*, sumującej odkrycia nowej formy w sztuce europejskiej. Dziedzictwo, które pozostawili po sobie pionierzy modernizmu, jest mimo upływu lat nadal wartościowe i w niewielkim stopniu ulega erozji, chociaż część historyków sztuki umniejsza heroiczny etos tej formacji. Nowoczesność u progu XX wieku proponowała światu cywilizację technologiczną, sztukę, kulturę duchową i materialną, architekturę i design wypływające z niej na nieznaną dotąd skalę i skierowane do masowego odbiorcy. U źródeł tej prawdziwej rewolucji kulturowej był modernizm i jego odmiany. Liczne manifesty modernizmu w różnych krajach głosiły, że znakiem naszego czasu jest kwadrat, wytwór rozumu i porządku. Pionierzy powoływali się na Platona, Archimidesa, Euklidesa, Newtona, Poincarégo, Einsteina. Le Corbusier, architekt, malarz i teoretyk w jednej osobie, pisał o epoce naznaczonej prawami geometrii. Warto zapamiętać racjonalne przesłanie tej idei. Jest przydatne w myśleniu o formie jako budulcu.

W mojej praktyce dydaktycznej nabrałem przekonania, że wartościową poważną zamierzenia twórczego jest jego struktura i to, co nazywamy potocznie filozofią projektu (mój amerykański kolega, profesor Doug Scott, używał terminu „*pass word*”). Poznanie tych sprzężyn jest samo przez się przygodą intelektualną dla bystrego i rozumnego czytelnika.

Podziw dla Wielkości, gotowość oddawania czci i hołdu Wielkim, ceremonie i rytuały z tym związane znane były od zarania

dziejów. Oddawano cześć zarówno świętości, jak i mądrości oraz odwadze. Wielkość występowała zawsze w relacji i skali do czegoś mniej doskonałego. Dialektykę tę odkrył zakonnik francuski Bernard de Chartres w XII wieku. Rozwój ludzkości przyrównywał obrazowo do interakcji olbrzymów i karłów, symboli występujących w każdym pokoleniu. Owymi kartami są młodzi, siedzący okrakiem na ramionach starszych, zwanych olbrzymami. Widzą oni (w domyśle: rzeczywistość) dalej i wiedzą więcej niż ich mądrzy poprzednicy, olbrzymy bowiem unoszą ich siłą empirycznego doświadczenia. W taki sposób materializuje się ciągłość wraz z wymianą pokoleń.

Przenosząc tę prawdę w dziedzinę sztuki, zbliżamy się do genezy idei *KrzesełTronów* Tadeusza Myślowskiego. Zanim to uczynimy, wskażemy na inne objawy hołdu oddawanego olbrzymom przez artystów, uznanych za Wielkości klasy międzynarodowej. Zastanawia powtarzalność tego zjawiska. W epokach i dyscyplinach, w muzyce i literaturze, sztukach wizualnych i designie (szczególnie w przedmiotach takich jak meble). Pułapką dla badacza stanowi odróżnienie żartobliwej parodii, parafrazy, kolażu i montażu – cytatów z Wielkich, od samodzielnej, twórczej metamorfozy, syntezy dokonań. Na przykład: wybitni artyści amerykańscy w latach triumfu pop-artu odnajdowali przyjemność w parafrazowaniu dzieł Wielkich. Do nich należeli przede wszystkim Robert Rauschenberg, Tom Wesselmann i Larry Rivers (wiele mi na ten temat opowiadali). Andy Warhol uwielbiał cytować Wielkich, od Myny Lizy do Marilyn Monroe. George Segal, któremu może brakowało inteligencji wizualnej i po prostu talentu, w sposób dosłowny przepisywał motyw siatki geometrycznej z płócien Pieta Mondriana. Na tym tle rysuje się intelektualna dojrzałość i samodzielność koncepcji Myślowskiego.

Myślowski od lat wchłania dziedzictwo modernistycznych teorii i przetwarza je we własny system linearno-przestrzenny. Ze spuścizny dzieł i myśli Kazimierza Malewicza, Pieta Mondriana, Władysława Strzemińskiego, Katarzyny Kobro, Henryka Stażewskiego i niedawno „odkrytego” Wacława Szpakowskiego tworzy on rzeczywistość z abstrakcji geometrycznej i organicznej. Dołącza się do ruchów *non figurative art* awangardy lat sześćdziesiątych w Polsce i w USA. Sens takiej drogi zaprezentował w oryginalnym studium fotograficznym *Avenue of the Americas* (1983). Był to pierwszy hołd dla Mondriana, potwierdzający aktualność twórcy neoplastycyzmu, koncepcji modelowania przestrzeni urbanizowanej. Napisałem wówczas: „Jest to bezsporna kontynuacja dokonań awangardy europejskiej początku wieku. Jest i krok następny, uwzględniający najnowsze doświadczenia sztuk plastycznych. Myślowski rozpoczyna zapis kodu przestrzennego w punkcie, do którego doszli jego poprzednicy”¹.

Hołd złożony Mistrzom należy do prywatnego rytuału artysty. Stanowi domowe, kameralne i świeckie sacrum. Spostrzegłem tę celebrację, gdy po raz pierwszy odwiedziłem artystę w Long Island

City, po drugiej stronie Manhattanu. Studio, zaadaptowane z garażu i fabryczki lodu, już u wejścia demonstruje przybyszowi kultowy przedmiot – imponującą bryłę samochodu (biały jaguar 420, rocznik 1967). Artysta mówi o nim z nabożeństwem jak o ikonie czystej formy. Część mieszkalna oddzielona jest od pracowni krętymi i wąskimi schodami (67 stopni). Ze ścian wzdłuż schodów, niczym w galerii, spoglądają myślące głowy, fotografie Wielkich. Owi olbrzymi z cytowanej filozoficznej maksymy francuskiego mnicha. Warto przytoczyć ich nazwiska: Piet Mondrian, Kazimierz Malewicz, Katarzyna Kobro, Władysław Strzemiński, Ludwig Mies van der Rohe, Barnett Newman, László Moholy-Nagy, Friedrich Kiesler, Donald Judd, Robert Smithson, Isami Noguchi, Benoit Mandelbrot (od fraktali), Michio Kaku, Julian Przyboś, poeta. Domową panoramę obrazów-znaków zamyka kultowa fotografia Alberta Einsteina z wyciągniętym językiem. *Signum temporis!*

Z fotograficznego sanktuarium na schodach kierujemy się w stronę antresoli – tam są dzieła światowego designu, jakby przywędrowały tu z londyńskiego Victoria and Albert Museum. Krzesła i fotele XX wieku. Formy, które zmieniły tradycyjne wyobrażenia o wyglądzie tych użytkowych przedmiotów. Wymieniam ważniejsze znaki-symbole. Oto wassily, krzesło zainspirowane technologią lśniącego chromu, używanego do produkcji rowerów, nazwane tak przez Marcela Breuera w wyrazie hołdu wobec kolegi z Bauhasu Wasilija Kandinskiego (czyżby tu, na antresoli, narodziła się idea „Krzesła dla XY”?); słynne siedzisko Gerrita Rietvelde w kształcie zig-zag; fotel wiklinowy Miesa van der Rohe, który nadał mu nową, lekkonośną formę; sprzęty do siedzenia, opływowe, biomorficzne, małżeństwa Eamsów – eames chair; aerodynamiczne Eero Saarinen; przedziwna, metalowa konstrukcja Vita Acconciego – drabino-krzesło, inspirowane być może ekspresjonistycznym krzesłem Waltera Reimanna z filmu *Gabinet doktora Caligari*; bretoński taboret; wreszcie – secesyjny, nierównany thonet, uosobienie lekkości, finezji linii, elegancji.

Sięgam do artykułu pod tytułem *Sztuka siedzenia w powietrzu*². Podrzucił mi go Tadeusz gwoli inspiracji. W istocie jego pomysł-homage w formie „Krzesła dla XY” mieści się w pojęciu adoracji Wizjonera, przeniesionej na pospolity sprzęt służący do siedzenia. Krzesło w ciągu ostatnich dziesięcioleci uległo rewolucyjnym przeobrażeniom dzięki wynalazkom technologicznym. Od formy czteronożnej z oparciem do dwunożnej (*two-legged cantilever chair*), przedmiotu sprawiającego wrażenie unoszenia się w powietrzu. Zalecam polskim projektantom zapoznanie się z tym artykułem. Tadeusz, obok wielu talentów, posiada wycucie Zeitgeistu, aktualizacji formy zaczerpniętej z innej epoki. Dlatego zapewne postanowił wydobyć wartości kultowe czy wręcz magiczne Krzesła, wyniesionego do rangi znaku. Myślowski prezentuje swój punkt widzenia:

Ludzkość od zarania tworzyła wyobrażenia, przekraczające granice empirycznego poznania. Krążyły one wokół zjawisk nadprzyrodzo-

¹ Szymon Bojko, *Z polskim rodowodem*, Toruń 2007, s. 323.

² Szymon Bojko, *With Polish Origins*, 2001.

nych. Potem przeszły po kolei na władców, uczonych, artystów, wynalazców, wodzów, sportowców, idoli kultury masowej. Wielkości nie można zmierzyć i porównać. W poszukiwaniu modelu, punktu odniesienia, odwoływano się początkowo do alegorii, symboli, metafor, abstrakcji, bądź charakterystycznych obiektów kojarzonych z silną wyobraźnią Wielkich Wizjonerów. Zachwycałem się przedmiotami, których forma była kwintesencją geniuszu. Stąd krok do *KrzestoTronu* z mojego projektu. Krzesło, przedmiot praktyczny, obrosło przez tysiąclecia w mitologię, która wielbiła mądrość, dostojność, majestat, władzę. Krzesło było synonimem wielu rzeczy, przede wszystkim zaś przedmiotem znaczącym przy zmianie proporcji.

Dodajmy – także skali. Natychmiast kojarzą się nam przykłady na potwierdzenie tej tezy: monumentalne, pomnikowe Krzesła Tadeusza Kantora na tyłach budynku Muzeum Narodowego w Warszawie, krzesło na scenie w teatrze Roberta Wilsona, krzesła i drabiny w teatrze Józefa Szajny. Nazwa *KrzestoTron* filologicznie jest bliska angielskiej mentalności. *Chair* i *throne* mają zbliżone znaczenia. Być *chairmanem* znaczy sprawować władzę. Portugalskie *poltrona* znaczy fotel. W ujęciu Mysłowskiego połączenie dwóch słów i znaczeń tworzy przyswajalną zbitkę językową. Może się zdarzyć, że znajdzie się w obiegu społecznym. Tym bardziej że twórca, oprócz nazwiska artysty, któremu oddaje hołd, znajduje dla krzesła-znaku także słowny logotyp, skrót dźwięku ze współczesnego słownictwa ulubionego przez konstruktorów urządzeń elektronicznych:

M O N D R I A N belkowoogie (beam-woogie)
 MALEWICZ kwadratkubik (square-cube)
 STRZEMINSKI+KOBRO atopozytyw (negative-positive)
 STAŻEWSKI modułokwadrat (module-square)
 SZPAKOWSKI stukturolinia (string-line)
 BERLEWI

Zwróciłem się do autora *KrzestoTronów* o przedstawienie osobistych, niejako prywatnych nici wiążących go z postaciami, którym oddaje hołd. Przytaczam poniżej dwie historie, fabuły, mininowelki. Każda z nich dotyka jakiegoś ważnego momentu jego biografii.

Malewicz w hotelu Polonia:

Zadawałem sobie dawno pytanie, dlaczego jego jedyna i reprezentatywna wystawa w Warszawie odbyła się w hotelu. Nie czas, jak na to zasłużył, na wystawę w muzeum lub w Zachęcie? Hotel Polonia w Alejach Jerozolimskich był moim domem przez ponad dwadzieścia lat, gdy przyjeżdżałem ze Stanów do Polski. Za każdym razem czułem dreszcze na myśl, że oto w tym przeszklonym, obszernym holu przechadzał się pan Kazimierz, mój mistrz; że w jednej z sal zawisły dwa kwadraty, czerwony i mniejszy czarny, uznane w cywilizowanym świecie za znak-ikonę awangardy. Pod wpływem wspomnień napisałem wówczas list do dyrekcji hotelu z propozycją upamiętnienia tego wydarzenia – wizyty Wielkiego Polaka i Malarza. Nie doczekałem się odpowiedzi. Natomiast z pobytów w Polsce została mi pamiątka w postaci filiżanki, z której Kazimierz, być może, pił czerwony barszczyk. Filiżankę przecho-

wuję w moim nowojorskim studiu. Wyobrażam sobie kwadratkubik, czyli KrzesłoTron we wnętrzu odrestaurowanego hotelu, odpowiednio ustawiony i oświetlony, z podpisem.

Mondrian z *Victory Boogie-Woogie*:

Pielegnuję, wraz z moją żoną Ireną, wdzięczność dla amerykańskiego malarza Harry'ego Holtzmana. Poznaliśmy go zupełnie przypadkowo na jakimś wernisażu. Dowiedzieliśmy się, że to on w czasie II wojny światowej zaprosił Mondriana do Nowego Jorku i otoczył opieką. Ten młody artysta był świadom zagrożeń ze strony hitlerowskiego barbarzyństwa. Zauroczony osobowością wielkiego Holendra, stworzył mu warunki, które zaowocowały słynną serią *Boogie-Woogie* – ikonami rytmu wielkiego miasta. Dzięki Harry'emu zachowała się bezcenna dokumentacja ostatnich lat życia Mondriana. W moje belkowoogie, uwielbienie dla odkrywcy rytmów malarskich i muzycznych w abstrakcji, wpisuje się także skromna postać Harry'ego.

Szymon Bojko

Polski historyk i krytyk sztuki, pedagog i wykładowca uniwersytecki, popularyzator polskiego malarstwa współczesnego, scenarzysta filmów dokumentalnych poświęconych sztuce.

Iwona Malewicz + Tadeusz Mysłowski, Wrocław, 2011



Międzynarodowe Centrum Kultury, Krakow 2011

Tadeusz MYSŁOWSKI

For many years he has been referring to the tradition of geometric abstraction and constructivist art. However, he does go beyond their asceticism by introducing new media and materials, breaking traditional genre boundaries. He puts popular and well-known themes into spatial, three-dimensional (installations), quasi-usable (*Krzesło Trony*, *Chair Thrones*) forms, moving pictures (films). He has been living and creating for over forty years in New York as well as his hometown of Lublin. He still feels firmly associated with Europe and travels the lengthy distance between the two continents several times a year.

Tadeusz Mysłowski studied at the Academy of Fine Arts in Krakow - painting under Wacław Taranczewski and Janina Kraupe and graphics under Konrad Szrednicki and Włodzimierz Kunz. Soon after his graduation in 1968, Mysłowski left for Paris where two years later he was noticed thanks to his individual exhibition at the Gallery Lambert.

In 1970 he emigrated to the United States, and this became a turning point in his artistic career. He received a studio from New York

the experimental Institute for Art and Urban Resources (now PS1MoMA). He began to draw with minimalism and chromatic abstraction. Under the influence of Harry Holtzman, who brought Piet Mondrian to America, he experienced a great fascination with the Dutchman's abstract art. He was inspired by the urban structure of New York and for a few years he was busy creating the series entitled *Avenue of the Americas* (1974-1979) and for twenty-two years the series *Towards Organic Geometry* (1972-1994) which was published in the form of a graphics portfolio by Irena Hochman Fine Art Ltd

He returned to those inspirations in *Manhattan Grid* (1995) and his latest projects of *Manhattan Chairs*. Having been inspired by the revival of constructivist themes in new forms - both spatial and three-dimensional, since 1995 he has been creating a series of quasi-utility *Krzesło Trony* (*Chair Thrones*) as a tribute to the visionaries of the 20th century.



dr. Szymon Bojko, BWA Lublin

Acknowledgements:

I am particularly grateful to my selected architects whose knowledge and expertise have been instrumental to the realization of my work.

Eleven years ago, when I was in the process of designing the *Chair Thrones*, I met Agnieszka Kantor and Wojtek Kolodynski who at that time were architecture students at Krakow Polytechnic. Impressed by their inventiveness, I invited them to collaborate on *Chair Thrones*. Since then, they have continued to contribute their talents to my various projects. I am also fortunate to work with the accomplished architects Bolesław Stelmach and Maria Balawejder-Kantor.

Exhibitor sponsor, lighting design and construction

ES-SYSTEM

ŚWIATŁO LIGHT LIGHT

ES-SYSTEM Group is the biggest Polish lighting company, setting trends in lighting development in the domain of innovative technological solutions, energy saving and design. ES-SYSTEM Group offer comprises all the stages of design, realization and full post-construction service. Each project is prepared and analyzed in respect of the optimization of energy consumption, with the simultaneous conservation of the required lighting parameters. ES-SYSTEM Group offer includes design, construction, production and sale of the professional lighting systems for housing, service, industry, and specialist buildings, including open space, railway and street lighting. ES-SYSTEM Group also specializes in illumination lighting design for the historical and modern buildings, industry buildings,

+adeusz M Y S Ł O W S K I



współpraca - architekci: bolesław stelmach, maria balawejder - kantor, agnieszka + wojtek kolodyński

M Y S Ł O W S K I
S T R Z E B I Ń S K I - K O B R O
S Z P A K O W S K I
S T A J E W S K I
M A L E W I C Z
M O N D R I A N

HOMAGE TO THE VISIONARIES OF XXTH CENTURY ABSTRACT ART

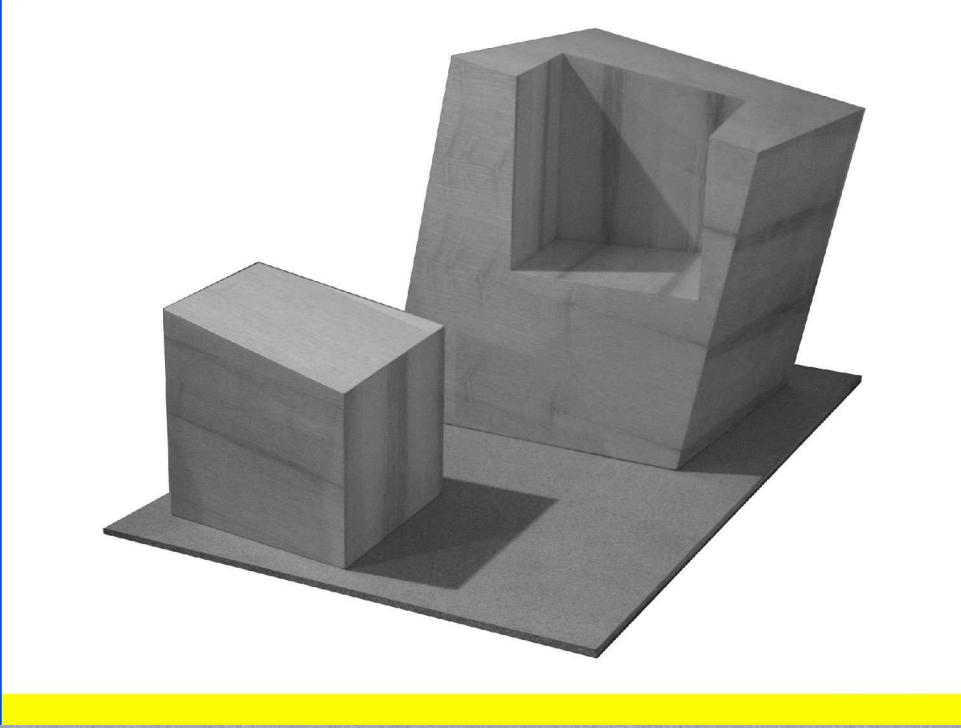
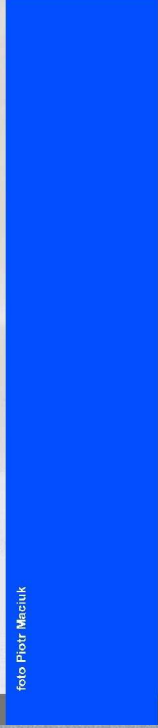
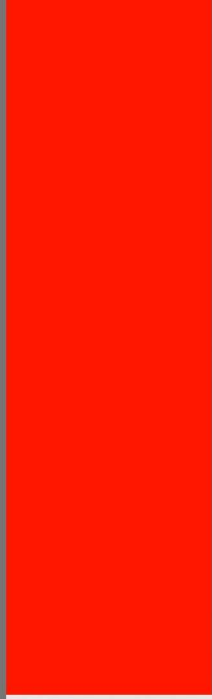
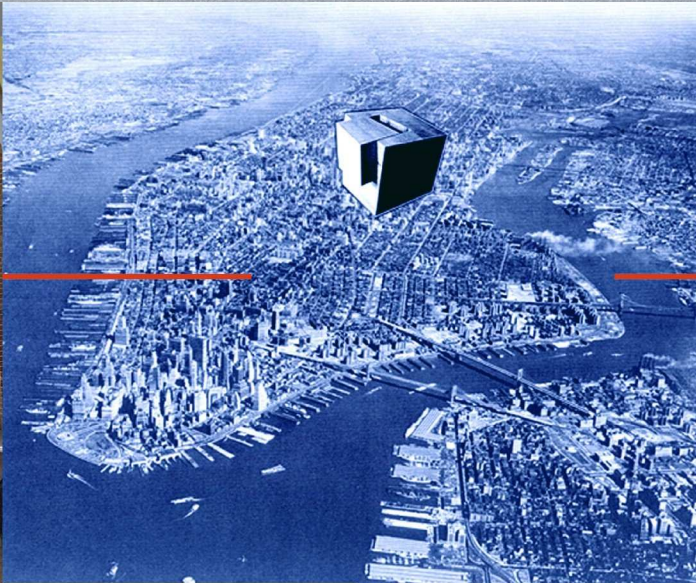
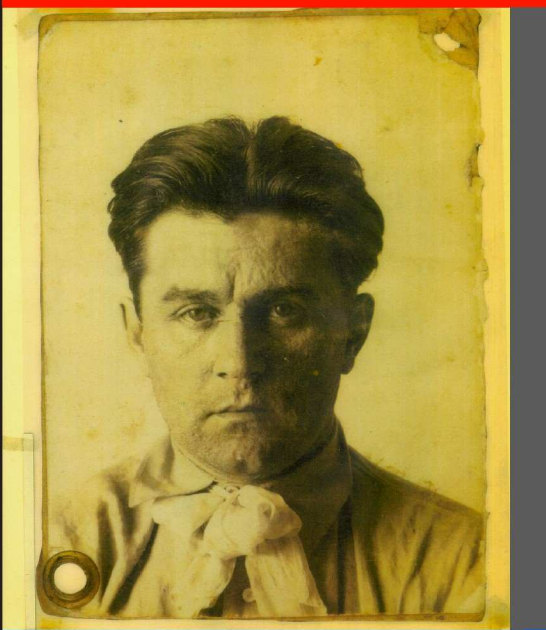


foto Piotr Maciuk



+adeusz M Y S Ł O W S K I
Galeria FIBAK Krakowskie Przedmieście 5 Warszawa - XI 2011

krzesło Trony



Tadeusz MYSŁOWSKI

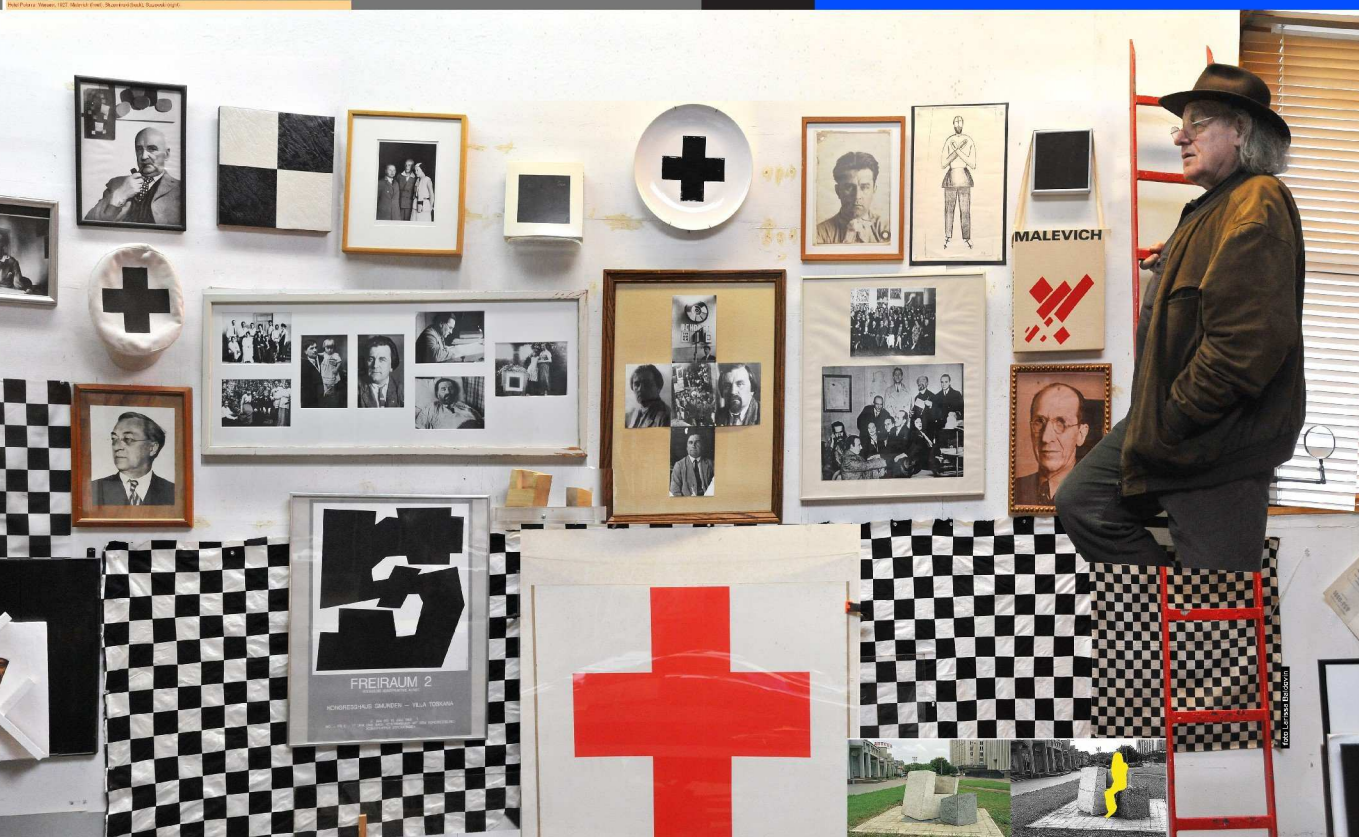
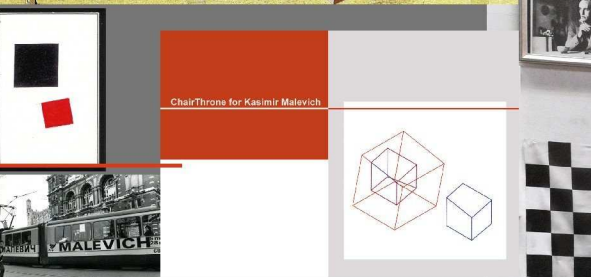
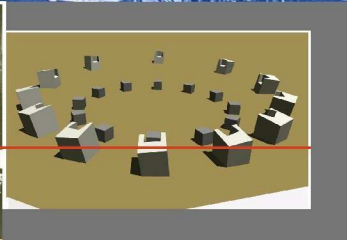
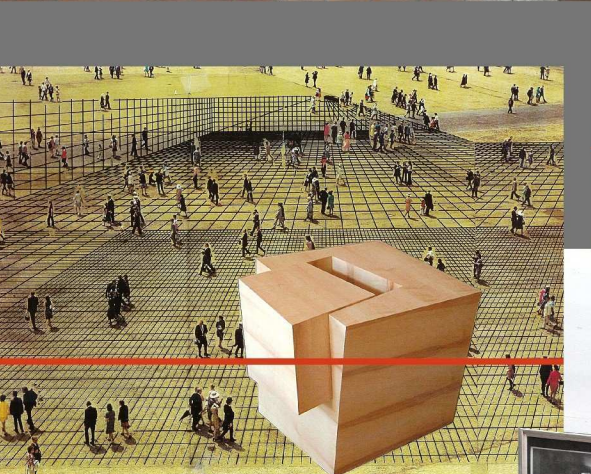


Od lat w swojej twórczości odwołuje się do tradycji abstrakcji geometrycznej i sztuki konstruktoryzmu, wychodzi jednak poza ich ascetyzm, wprowadzając nowe media i materiały, łamiąc tradycyjne granice gatunków, przekłada utarte i znane motywy w formy przestrzenne, trójwymiarowe (instalacje) quasi-użytkowe (Krzesło Trony), w obrazy ruchome (filmy). Od ponad czterdziestu lat mieszka i tworzy w Nowym Jorku oraz w swym rodzinnym mieście, w Lublinie. Wciąż czując się mocno związany z Europą, kilka razy w roku pokonuje dystans między kontynentami.

Tadeusz Mysłowski studiował w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych: malarstwo u Wacława Taranczewskiego i Janiny Kraupe oraz grafikę u Konrada Szrednickiego i Włodzimierza Kunza. Zaraz po otrzymaniu dyplomu w 1968 roku wyjechał do Paryża, gdzie dwa lata później został zauważony dzięki indywidualnej wystawie w Galerii Lambert.

W 1970 roku wyemigrował do Stanów Zjednoczonych, co stało się punktem zwrotnym w jego twórczości. Od miasta Nowy Jork otrzymał pracę w Instytucie Urban Resources (dziś PS1 MoMA). Zaczyna czerpać z minimalizmu i abstrakcji geometrycznej. Pod wpływem Harry'ego Holtzmanna, który sprowadził Pieta Mondriana do Ameryki, przeżywa wielką fascynację abstrakcyjną sztuką Holendra. Zainspirowany strukturą urbanistyczną Nowego Jorku, tworzy przez kilka lat cykl „Avenue of the Americas” (1974-1979), a przez dwadzieścia dwa lata „Towards Organic Geometry” (W stronę geometrii organicznej; 1972-1994), opublikowany w formie teki graficznej przez Irene Hochman Fine Art Ltd. Powraca do tych inspiracji w *Manhattan Grid* (1995) i w ostatnich projektach *Manhattan Chairs*. Zaintrygowany ożywianiem konstruktorywistycznych motywów w nowych formach - przestrzennych, trójwymiarowych, od 1995 roku tworzy serię quasi-użytkowych Krzesła Tronów w holdzie dla wizjonerów XX wieku.

w holdzie dla wizjonerów XX wieku



Podziękowania:
Jestem szczególnie wdzięczny architektom, których wiedza i doświadczenie były podstawą realizacji moich prac. Jestem szczęśliwy, że miałem możliwość współpracy ze znakomitymi architektami: Marią Balawejder-Kantor i Bolesławem Steilmachem. Jedenaście lat temu, kiedy pracowałem nad cyklem Krzesła Trony, poznałam Agnieszkę i Włodka Kołodyńskich, którzy wówczas byli studentami architektury. Będąc pod wrażeniem ich kreatywności, zaprosiłem ich do współpracy. Do dziś przyczyniają się do realizacji wielu z moich projektów.

Sponsor wystawy, autor i wykonawca oświetlenia

ES-SYSTEM
ŚWIATŁO LIGHT LIGHT
Grupa ES-SYSTEM jest największą polską firmą w branży oświetleniowej, wyciągającą kierunki rozwoju branży w obszarze innowacyjnych rozwiązań technologicznych, energooszczędności i wzornictwa, oferując kompleksowe usługi na etapie projektu, realizacji oraz pełnego serwisu. Każdy z realizowanych projektów jest przygotowywany i analizowany pod kątem optymalizacji zużycia energii przy równoczesnym zachowaniu wymaganych parametrów oświetlenia.

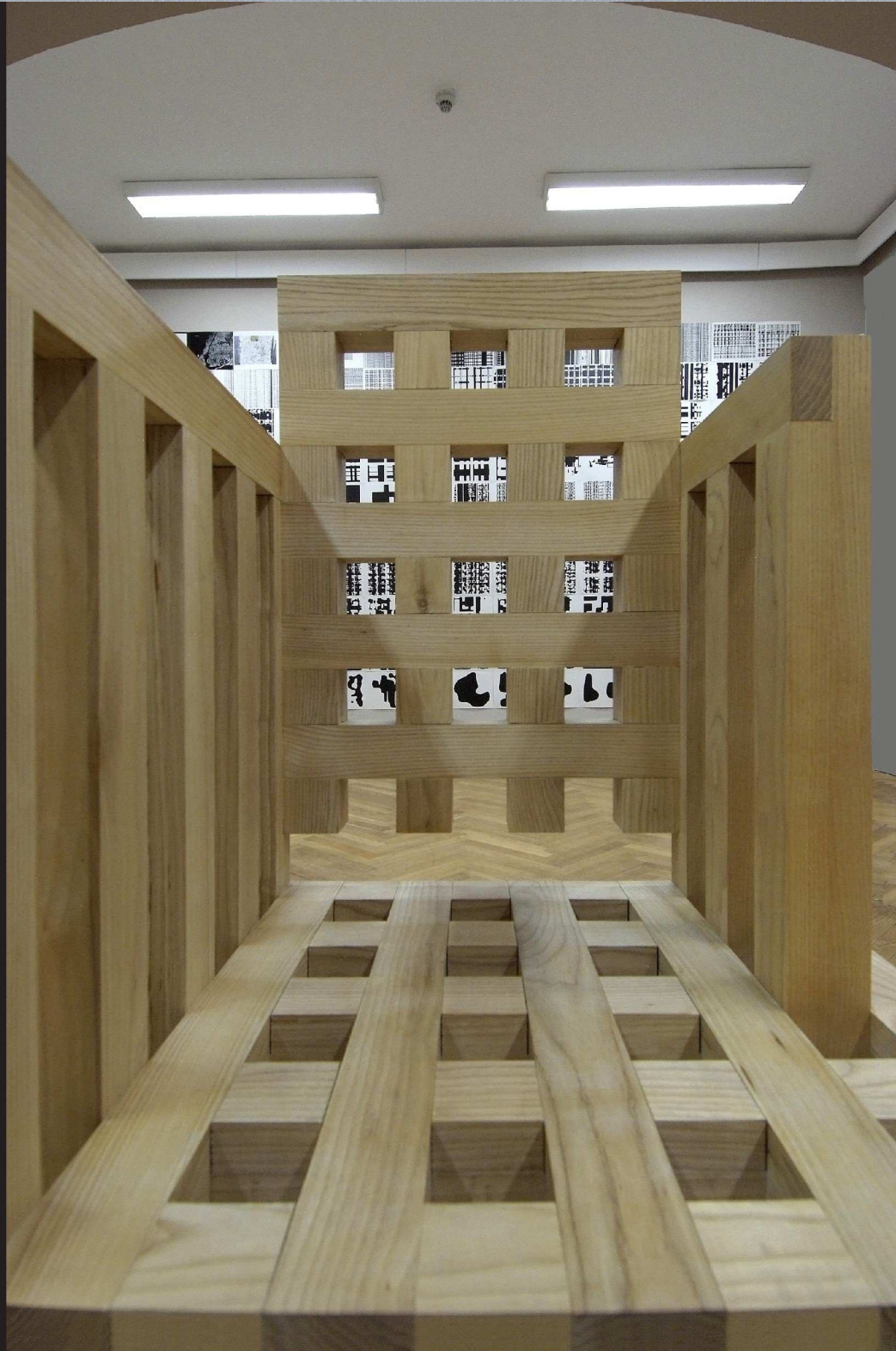
Przedmiotem działalności Grupy ES-SYSTEM jest projektowanie, konstruowanie, wytwarzanie i sprzedaż profesjonalnych systemów oświetleniowych dla obiektów mieszkalnych, usługowych, przemysłowych i specjalistycznych, a także dla przestrzeni otwartych, terenów kolejowych oraz jako oświetlenie uliczne. Grupa ES-SYSTEM specjalizuje się również w projektowaniu oświetlenia luminescencyjnego budynków historycznych i nowoczesnych, zabudowań przemysłowych, mostów oraz zespołów architektonicznych.

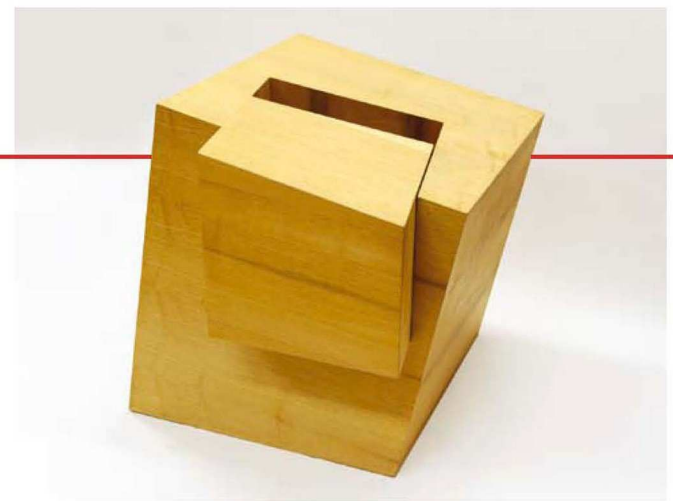
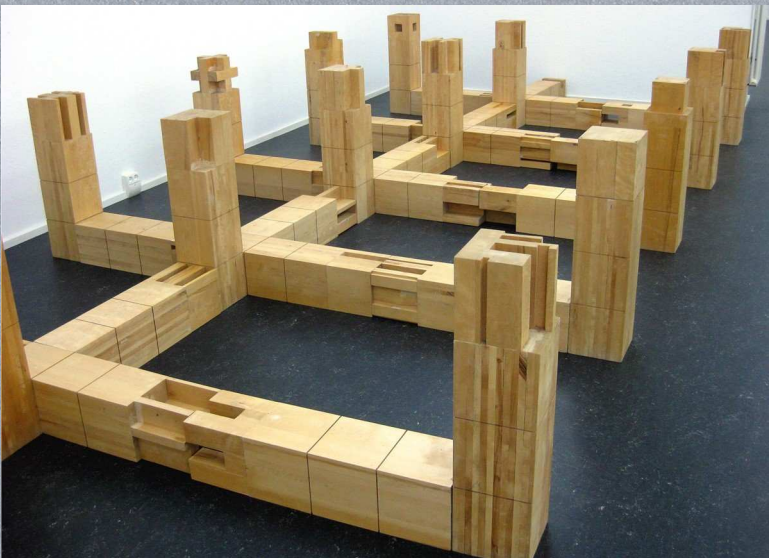
Here the chair is metamorphosed from an everyday object into a monumental sculpture where instead of losing its visual power, becomes an integral part of a new visual vocabulary, a new aesthetic.



†adeusz M Y S Ł O W S K I

Muzeum Architektury Wrocław 2011





Iwona Malewicz z przyjaciółmi serdecznie zaprasza: / 5 friends cordially invite you
czwartek, 8 grudnia 2011 roku, o godzinie 19:00 / Thursday, Dec. 8, 2011, 7 PM
Galeria Fibak / Fibak Gallery, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 5

wernisaż / opening of

5 x Malewicz

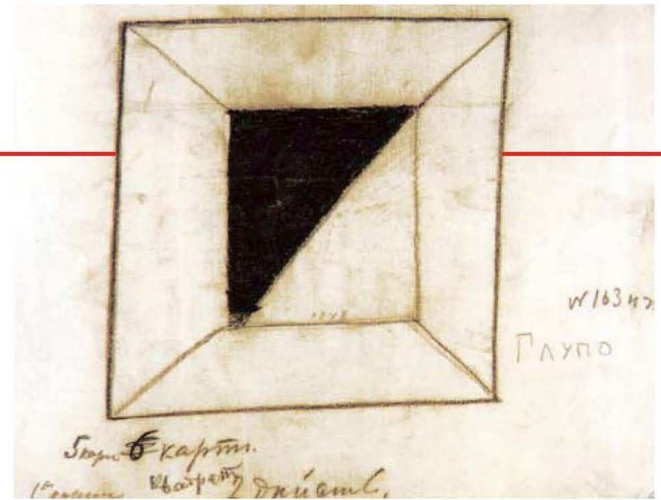
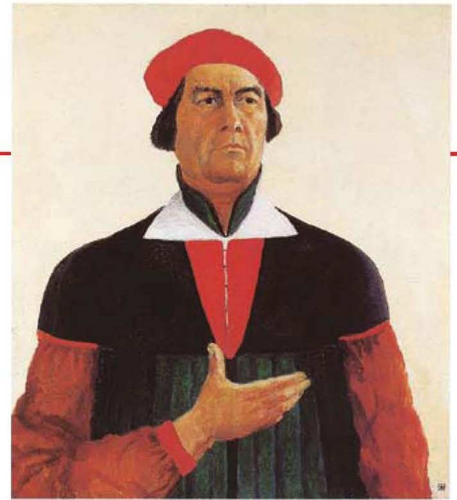
Tadeusz Mysłowski, KrzesłoTron dla Malewicza / ChairThrone for Malewicz

Jan Berdyszak, Wojciech Fangor, Stanisław Fijałkowski, Stefan Gierowski, Mieczysław Janikowski, Jerzy Nowosielski, Włodzimierz Pawlak, Kajetan Sosnowski, Henryk Stażewski, Eduard Steinberg, Władysław Strzemiński, Ryszard Winiarski, Andrzej Wróblewski

organizatorzy / organizers
Malewitsch-Kunst-und Kulturförderung e.V., Duesseldorf
Galeria Fibak
Galeria 2b / Stowarzyszenie STEP / tytuł roboczy

współpraca / partners
Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” w Radomiu,
Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie, Hotel Polonia Palace, Adam Gessler, ES-SYSTEM

konferencja prasowa wtorek, 6 grudnia 2011 roku, 13:00 / press conference, Tuesday, Dec. 6, 2011, 1 PM
Hotel Polonia Palace, Warszawa, Al. Jerozolimskie 45, Sala Malewicza / Malewicz Room





GALLERIA KRZYSZTOFI
KANTOR
ekspozycja
popularna
1977 ekspozycja

1977	1978	1979	1980	1981	1982	1983	1984	1985	1986	1987	1988	1989	1990	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018	2019	2020	2021	2022	2023	2024	2025	2026	2027	2028	2029	2030	2031	2032	2033	2034	2035	2036	2037	2038	2039	2040	2041	2042	2043	2044	2045	2046	2047	2048	2049	2050	2051	2052	2053	2054	2055	2056	2057	2058	2059	2060	2061	2062	2063	2064	2065	2066	2067	2068	2069	2070	2071	2072	2073	2074	2075	2076	2077	2078	2079	2080	2081	2082	2083	2084	2085	2086	2087	2088	2089	2090	2091	2092	2093	2094	2095	2096	2097	2098	2099	2100
------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------



